

Business Traveller Poland

www.businesstraveller.pl

| 9,60 zł (w tym 8% VAT) | NR 6/2012 (28) CZERWIEC 2012 |

Szukaj w App Store
wydania na iPada!



EURO 2012



ISSN 2080-7228 INDEKS 256765

Park Assist. Lane Assist. Front Assist. Rear Assist. Light Assist.



Passat. Inwestycja w nowe technologie.

Wymagasz inteligentnych i szybkich reakcji. Wiesz doskonale, że tylko najnowocześniejsze technologie gwarantują w dzisiejszym świecie sukces. Dzięki innowacyjnym systemom, Passat zapewni Ci pełną kontrolę i maksymalny komfort podróży. Najwyższa jakość materiałów oraz perfekcja wykończenia jego wnętrza sprawią natomiast, że uśmiechniesz się z satysfakcją. **Sprawdź teraz doskonałą ofertę finansowania zakupu oraz nowe pakiety wyposażenia. Dobrze zainwestuj.**



Das Auto.



LUXURY LIVING IN THE SKY

Złota 44 is a place where you can break free from the chains of time. Imagine your moments in the clouds. Savour aromatic coffee, your favourite music floating from the speakers in your luxury apartment suspended in the sky. Your thoughts run higher and you start to see your everyday life from a different perspective. The sky is no longer a limit.

It is a place like no other in the very heart of Warsaw. The only place where the notion of distance is not just symbolic. Functionality, comfort and space. All of these are right here. Home Management System with integrated 24/7 concierge service. Luxurious recreation area beckons you with its swimming pool, sun-lit terrace, luxury wellness zone and state-of-the-art fitness club. Rising to a height of 192 meters, designed by Daniel Libeskind, Złota 44 residential tower will define luxury in Poland for years to come.

Złota 44. Luxury shape of living.

ORCO PROPERTY GROUP AL. JEROZOLIMSKIE 81, 02-001 WARSAW TEL. +48 22 595 49 44 WWW.ZLOTA44TOWER.COM WWW.ZLOTA44BLOG.PL


Z Ł O T A 4 4
ORCO PROPERTY GROUP
Luxury shape of living



© Miejsca, o których piszemy



Edytorial Na topie

- Wiadomości z linii lotniczych, hoteli, restauracji
- Cały ten świat – najciekawsze wydarzenia kulturalne czerwca
 - Prezentomania
 - Książki i muzyka

Temat z okładki

- Euro 2012

Tried&Tested

- Alitalia – Airbus 330 klasa Magnifica
- Hotel na lotnisku w Mediolanie
 - Aparat Sony NEX-7
- Champagne&Caviar Lounge
 - Colombia coffee, lunch&cocktail bar

Raport

- Lot z wygodami

Air Travel

- Star Alliance obchodzi 15 urodziny
- Księżniczka KLM w chmurach

Styl życia

- Turniej golfowy

Hotele

- Carlson Rezidor i SAS podpisały umowę o współpracy
- Hotele ibis czekają na ciebie
- Renowacja w eleganckim stylu

Kierunki

- Tam gdzie nie rosną poziomki
- Spotkajmy się na... Costa Daurada
 - Poznaj Poznań
- Lotnisko pełne nut
- 4 godziny w... Lille

Smaki świata

- Kropla życia
- Plastyka Rieslinga

Moto&Techno

- TV szal
- Skandynawski luksus czyli nowe volvo V40

Co nowego w App Store

- Pogodowy zwiad

Zapytaj Piotra

8

10

16

34

36

18

24

26

28

30

32

38

44

46

48

49

50

52

54

58

61

62

80

64

68

70

78

74

82

BENEFIA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group

specjalizuje się w indywidualnych ubezpieczeniach na życie oraz ubezpieczeniach powiązanych z usługami bankowymi. Stawia sobie za cel oferowanie swoim Klientom najwyższej jakości produktów i usług ubezpieczeniowych.

BENEFIA
VIENNA INSURANCE GROUP



fot. BIGSTOCKPHOTO

VIENNA
INSURANCE GROUP

Właścicielem Towarzystwa jest **VIENNE INSURANCE GROUP** – wiodąca austriacka grupa ubezpieczeniowa w Europie Środkowo-Wschodniej ze 180 letnią tradycją. **Wysoki kapitał akcyjny** dodatkowo wzmacnia wiarygodność finansową Towarzystwa. To jeden z najwyższych kapitałów akcyjnych wśród firm ubezpieczeniowych. Jest gwarancją siły i stabilności Towarzystwa, a z drugiej strony stanowi o potencjale inwestycyjnym firmy i zainteresowaniu akcjonariuszy szybkim szybkim rozwojem spółki.

BENEFIA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group
ul. Rydygiera 21, 01-793 Warszawa, tel.: 22 525 11 01, Infolinia: 801 106 106,
e-mail: biuro@benefia.pl

Redaktor naczelna Marzena Mróz
m.mroz@businessstraveller.pl

Sekretarz redakcji Joanna Kadej-Krzyckowska
j.krzyckowska@businessstraveller.pl

Dyrektor artystyczny Barbara Scharf
b.scharf@businessstraveller.pl

Skład/tłumaczenie LACRIMA
lacrima.barbarascharf@gmail.com

Wydawnictwo ul. Świętokrzyska 36,
&S Media Sp. z o.o. 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 33
fax +48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businessstraveller.pl

Szef serwisu Filip Gawrys
z.businessstraveller.pl f.gawrys@businessstraveller.pl

Koordynator Wojciech Tymiński
wojtekt@businessstraveller.pl

Reklama, sponsoring biuro@businessstraveller.pl

dystrybucja, prenumerata TM Media,
Al. Jana Pawła II 61 lok. 239
tel.+48 22 252 80 38
fax +48 22 252 55 07

Druk Drukarnia TINTA

Business Traveller
Managing director Julian Gregory
Perry Publications, Cardinal House,
39-40 Albemarle Street, London,
W1S 4TE
tel. +44 (0)20 76 47 63 30
www.businessstraveller.com

In the US, Business Traveler is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel 1 212 725 3500. In Germany, Business Traveller is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel. 89 167 9971, fax 89 167 9937. In Denmark, Business Traveller is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel. 45 3311 4413, fax 45 3311 4414. In Hungary, Business Traveller is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel. 36 1266 5853. In Hong Kong, Business Traveller Asia-Pacific and China are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel. 852 2594 9300, fax 852 2519 6846. In the Middle East, Business Traveller Middle East is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel. 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa, Business Traveller Africa is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel. 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd – a subsidiary of Panacea
Publishing International Ltd, United Kingdom



CZY PIŁKA PRZYĆMI SŁOŃCE?

Czerwiec 2012 to wielkie święto piłki nożnej i jej kibiców. Już zawsze kojarzyć nam się będzie z mistrzostwami Euro.

Choć trudno to sobie wyobrazić, wszystkie mecze na stadionach w Polsce i na Ukrainie obejrzy ponad milion czterysta tysięcy kibiców. To właśnie z myślą o nich przygotowaliśmy specjalny dodatek w języku polskim i angielskim – kompendium wiedzy o tym – bez wątpienia – najbardziej spektakularnym wydarzeniu roku. Nie znajdziecie w nim Państwo informacji o rozkopanej Warszawie, nieprzejeźdnym Gdańsku czy Poznaniu, w którym brakuje miejsc w hotelach. Piszemy natomiast o stadionach, strefach kibica, podajemy adresy polecanych restauracji i klubów, radzimy jak zaplanować podróż po Polsce w te gorące, pełne emocji czerwcowe dni.

Dla tych natomiast, którym widok piłki na zielonej murawie nie przyspiesza tętna, mamy inne propozycje. Zamiast w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu czy przed telewizorami – mogą spędzić ten najpiękniejszy miesiąc w roku na słonecznym hiszpańskim wybrzeżu Costa Daurada czy – trudniejszym w odbiorze, ale niezwykle oryginalnym i malowniczym – wybrzeżu Szwecji. Dla każdego to, co lubi najbardziej. Miło mi również poinformować, że Business Traveller od tego pamiętnego czerwca będzie dostępny również w wersji na iPada.

Życzę udanej lektury!

Hornum Móz

Marzena Mróz
redaktor naczelna



WIĘCEJ INFORMACJI ZNAJDZIESZ NA
www.businesstraveller.pl



Tylko Ty się liczysz

This material is confidential, sensitive, or otherwise exempt from public release under the Freedom of Information Act (5 U.S.C. 552). It is being disseminated on a "FOUO" basis. It is to be controlled, stored, handled, transmitted, and disposed of in accordance with the policies and procedures of the Department of Justice. It is to be destroyed when it is no longer needed for official use.

www.bell.com



Business Traveller Poland

Wersja na iPada

WIĘCEJ NIŻ NA PAPIERZE

Teraz co miesiąc możesz czytać aktualne wydanie Business Traveller Poland na iPadzie. W wydaniu na tablety znajdziesz bogate galerie zdjęć, animacje 3D, zdjęcia panoramiczne – słowem wszystko to, czego nie mogliśmy zmieścić w wydaniu papierowym. W Apple App Store możecie bezpłatnie pobrać dwa wydania naszego miesięcznika: majowe oraz specjalne wydanie czerwcowe na Euro 2012, gdzie znajdziecie kompendium wiedzy o mistrzostwach w polskiej i angielskiej wersji. Kolejne wydania będą płatne – przygotowaliśmy bardzo atrakcyjną ofertę prenumeraty wydania na iPada. Już wkrótce, równoległe z wydaniem polskim, do App Store będzie trafiać wydanie przetłumaczone na język angielski. Planujemy też wydanie na tablety z systemem Android. Zapraszamy do lektury!

Warszawa

Kamienica na medal

PARYŻ NA MOKOTOWSKIEJ

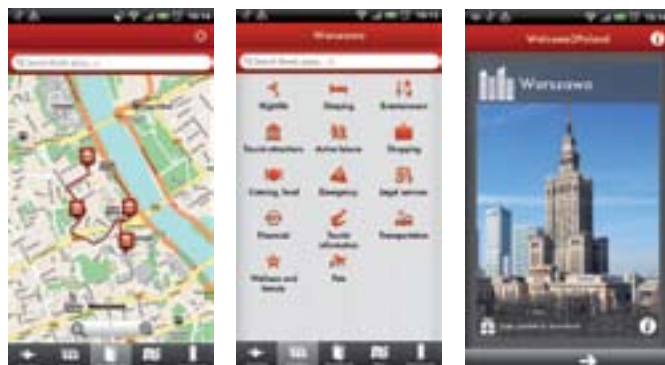
Ulica Mokotowska w Warszawie zmienia swoje oblicze. W przyszłym roku jedna ze starych zabytkowych kamienic, pamiętająca początek XX wieku, zostanie wyremontowana i oddana do użytku. Co istotne, projekt rewitalizacji i przebudowy kamienicy zakłada zachowanie dotychczasowej funkcji obiektu. Tak jak przed stu laty, na parterze będą się mieścić lokale usługowe, natomiast na wyższych kondygnacjach przewidziano ekskluzywne apartamenty mieszkalne. W budynku nie zabraknie podziemnego garażu, kompleksu pomieszczeń Spa&Wellness, wind wjeżdżających bezpośrednio do mieszkań oraz usługi concierge przez 24 godziny na dobę. Inwestorzy, działający w porozumieniu z konserwatorami zabytków, dołożyli starań, aby budynkowi, zwanemu kiedyś Kamienicą pod Niedźwiedziami przywrócić dawne, klasyczne oblicze. www.mokotowska8.pl



Techno

Niezbędnik urlopowicza

APLIKACJA NA WAKACJE



Udając się w podróż warto zabrać smartfona oraz zaopatrzyć się w aplikację, która uprzyjemni podróż. Welcome2Poland można bezpłatnie pobrać z Google Play oraz App Store. Aplikacja zapewnia dostęp do bazy danych 60 tys. POI. Baza ta jest codziennie powiększana i aktualizowana.

Aby ułatwić dostęp do wszystkich informacji oferowanych przez Welcome2Poland, aplikacja została podzielona na cztery główne zakładki: Lista potrzeb (a w niej: chcę jeść i pić, potrzebuję transportu, szukam noclegu, rozrywki itp), „Katalog”, „Mapa” oraz „Zainspiruj mnie”. Aplikacja działa w trybie online i offline. Obecnie Welcome2Poland zawiera informacje dotyczące Warszawy, Krakowa, Katowic, Poznania, Wrocławia i Trójmiasta. Jest przygotowana w sześciu językach: polskim, angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim i rosyjskim, tak więc warto polecić ją znajomym z zagranicy.

Z myślą o zagranicznych turystach, aplikacja została dodatkowo wyposażona w specjalną listę „TOP 10” rzeczy, które warto w Polsce kupić, spróbować, zobaczyć oraz zrobić.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE FIRM

TWOJE WYDARZENIA W NAJWIĘKSZEJ SKALI!

Centrum Targowo-Kongresowe MT Polska

HALA

- : 185 000 ZWIEDZAJĄCYCH
- : 140 KONFERENCJI
- : 80 EVENTÓW
- : 29 IMPREZ TARGOWYCH



1500 miejsc samochodowych, 60 miejsc autokarowych, 15 200 m² do dowolnej aranżacji

Poznaj skalę **największej**
Hali Targowo-Kongresowej w Warszawie
www.halamtpolska.pl

MTPolska

Centrum Targowo-Kongresowe MT Polska, ul. Marsa 56c, 04-242 Warszawa



British Airways

Smacznego

85 LAT SERWISU POKŁADOWEGO

Pierwszy lot, podczas którego specjalnie wyszkolona kadra, serwowała podróżującym posiłki i napoje miał miejsce w 1927 roku. Dziesięścioro pasażerów Linii Lotniczych Imperial Airways (poprzednik British Airways) po drodze z Londynu do Paryża mogło skosztować jedzenia i drinków.

Dziś British Airways serwuje na pokładach ponad 100 tysięcy posiłków dziennie. 14-tysięczna kadra pokładowa jest starannie wykształcona i nie ma problemów, aby odróżnić wino Merlot od Shiraz, przygotować wyśmienitą jajecznicę czy obsłużyć najwyższej klasy lunch biznesowy. Wszystko po to, by sprostać najwyższym standardom i oczekiwaniom klientów. Bill Francis, dyrektor ds. serwisu pokładowego, zaznacza: „British Airways ma wspaniałą historię. Przez ponad 80 lat udało nam się osiągnąć najwyższy poziom obsługi pokładowej. Na wszystkich możliwych trasach, nawet w najmniejszych samolotach udało nam się stworzyć magię, która pozwala każdemu poczuć się wyjątkowo i komfortowo”. Obsłudzie pokładowej poświęcono wystawę w Harmondsworth w pobliżu lotniska Heathrow. Zbiór można obejrzeć również na www.ba.com/heritage.

LOT

Samolot na Euro

LEĆ, PIŁKO, LEĆ

10 samolotów Polskich Linii Lotniczych LOT otrzymało specjalne malowanie z okazji tegorocznych Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej.

Pierwszy samolot, Embraer 175 o rejestracji SP-LIA, został oklejony już w połowie maja i w pierwszy rejs w „nowych barwach” udał się do Odessy. Od początku czerwca cała dziesiątka (8 Embraerów 175 oraz 2 Embraery 195) już w nowym malowaniu wykonuje rejsy głównie z Polski na Ukrainę.

Piłka nożna, która widnieje na samolotach LOT-u stylizowana jest według nowego motywu graficznego LOT-u (wprowadzonego na początku kwietnia tego roku), który wpisuje się w światowe trendy zmierzające do łączenia symboli narodowych i ludowych motywów z nowoczesnością.

– „Święto” piłki nożnej w Polsce i na Ukrainie jest jednym z ważniejszych wydarzeń tego roku. Było oczywiste, że LOT – od lat nieformalny ambasador naszego kraju – włączy się w promocję imprezy – mówi Leszek Chorzewski, Rzecznik prasowy PLL LOT S.A.

Samoloty LOT-u będą latać w specjalnym malowaniu co najmniej do końca lipca.



Gdynia

Gwiazdy i bąbelki

BUTELKA JAK DZIEŁO SZTUKI

Zakończyła się jedna z największych imprez filmowych w Polsce – 37. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Podobnie jak w Cannes, na Gdynia Film Festival 2012 wybitni polscy filmowcy i aktorzy złożyli podpisy na specjalnie przygotowanej na to wydarzenie 6-litrowej butelce szampana Moët&Chandon Imperial z limitowanej serii Golden Mathusalem – pokrytej złotymi listkami i oznakowanej przez Arthusa Bertranda, znanego francuskiego jubilera. Marka ta – synonim luksusu i radosnego świętowania – od lat towarzyszy największym festiwalom i jest obecna na prestiżowych premierach.



Łódź

Targi

EKOLOGICZNE CENTRUM

Działające od kilku miesięcy Centrum Konferencyjno-Wystawiennicze MTL jest funkcjonalne, nowoczesne, a także przyjazne dla środowiska. Jest to najbardziej ekologiczna hala targowa w Polsce i jedna z niewielu tego typu w Europie. W październiku 2012 roku w nowym centrum targowym odbędzie się największa ekologiczna impreza w Polsce – V Targi Naturalnej Żywności NATURA FOOD oraz I Targi Ekologicznego Stylu Życia beECO. Organizatorzy – Międzynarodowe Targi Łódzkie Spółka Targowa zapowiadają udział kilkuset wystawców z Polski i zagranicy. Szczegółowe informacje na www.mtl.lodz.pl; www.ckw-mtl.pl

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE FIRM



Hotele

Warszawa

HOTELE IBIS I IBIS BUDGET JUŻ OTWARTE!

Kompleks dwóch hoteli ekonomicznych – ibis i ibis *budget* Warszawa Reduta został oddany do użytku. Goście mogą korzystać z 333 pokoi. To pierwsze hotele w Warszawie Grupy Hotelowej Orbis, otwarte pod nowym logo marki ibis oraz ibis *budget*.

Grupa Hotelowa Orbis we wrześniu ubiegłego roku wdrożyła światową strategię działań firmy Accor, której celem jest dynamizacja marek ekonomicznych. W związku z tym ibis staje się marką dominującą „Mega Brand” z trzema następującymi markami: ibis – pozostanie marką ibis, dawna marka all seasons zmienia się w ibis Styles, a w miejsce marki Etap Hotel powstaje ibis *budget*. Te trzy marki łączą wspólne cechy: nowoczesność, prostota i wygoda.

Od początku tego roku trwają modernizacje, polegające na wprowadzeniu licznych udogodnień i usług oraz zmianie identyfikacji wizualnej w istniejących hotelach. Równocześnie trwały prace budowlane zmierzające do otwarcia pięciu nowych hoteli ekonomicznych – w Krakowie, Warszawie i w Kownie na Litwie.

Z myślą o wygodzie gości nowe hotele oferują m.in. klimatyzowane pokoje (z łazienkami) oraz sale konferencyjne, nowoczesną restaurację Oopen Pasta&Grill, całodobowy bar z przekąskami i bufet śniadaniowy.

Finnair Plus

Program na zawsze

DLA STAŁYCH KLIENTÓW

Program Finnair Plus obchodzi w tym roku dwudziestolecie, a linie lotnicze Finnair, aby uczcić ten fakt, wprowadzają dożywotnie statusy członkowskie dla swoich najbardziej lojalnych klientów. Klienci, którzy osiągnęli status Finnair Plus Lifetime Gold lub status Lifetime Platinum, będą teraz na zawsze mieć dostęp do korzyści wynikających z tych statusów.

Aby uzyskać status Lifetime Gold, pasażerowie muszą zgromadzić 3 mln punktów od momentu przyłączenia się do programu, natomiast po zgromadzeniu 5 mln punktów pasażerowie osiągną status Finnair Plus Lifetime Platinum.

Punkty zdobyte od momentu przyłączenia się do programu Finnair Plus ze wszystkich przelotów liniami Finnair lub innymi liniami oneworld, są zaliczane do całkowitej liczby punktów Lifetime. Klienci mogą sprawdzać swój status oraz ilość punktów na stronie internetowej Finnair Plus.

– Dodanie do naszego programu statusów Lifetime Gold oraz Platinum wydawało się dobrym sposobem na podziękowanie naszym najbardziej lojalnym klientom programu nowe elementy – mówi Mikko Tuomainen, dyrektor programu lojalnościowego.

Więcej na www.finnair.fi/plus



CO DWIE, TO NIE JEDNA...

Człowiek ze swej natury jest leniwy. Właśnie dlatego spędza tyle czasu na wymyślaniu i konstruowaniu rzeczy, które mają uprzyjemnić i ułatwić mu życie. W czasach, kiedy wiedza stała się największym skarbem, znalazł się także sposób na łatwiejszą i szybszą naukę. Chodzi o naukę w stanie relaksu. Ale po kolei...



Najpierw zapamiętujesz obcojęzyczne słowa i zwroty, później uczysz się ich używać.

Nauka w stanie relaksu, to metoda dla tych, którzy nie mają czasu ani ochoty na siedzenie w szkołach językowych, a także dla tych, którzy lubią nowinki i genialne wynalazki. Zasada jest prosta. Skoro stres i nerwy nie sprzyjają nauce, to na pewno sprzyja jej coś przeciwnego, tzn. relaks i odprężenie. Ale od początku. Kiedy nasze ciało jest odprężone i zrelaksowane, taki sam stan towarzyszy naszemu umysłowi. Odprężony umysł chłonie nowe informacje jak gąbka, bo półkule mózgowe pracują synchronicznie. Na co dzień, w zależności od tego czym w danej chwili się zajmujemy, przeważa działanie jednej z półkul. Kiedy pomagamy dziecku w lekcjach, rozwiązując zadanie z matematyki, przeważa działanie lewej. Kiedy słuchamy muzyki, dominuje działanie prawej. Podczas gdy, nazwijmy ją – dominująca półkula – pracuje ze wszystkich sił, druga – mówiąc kolokwialnie – po prostu się leni. Okazuje się jednak, że dwa razy w ciągu dnia, nasze obydwie półkule zgodnie współpracują i wtedy praca mózgu jest najwydajniejsza. Te momenty to poranki i chwile po przebudzeniu oraz wieczory i krótkie chwile przed zaśnięciem. Właśnie w tym czasie naszemu ciału i umysłowi towarzyszy stan relaksu. Ciało jest rozluźnione, odprężone, przyjemnie ociepiałe, a mózg przetwarza wszystkie informacje na przyspieszonych obrotach. Właśnie dlatego stan relaksu jest idealnym momentem do nauki. W osiągnięciu stanu relaksu o dowolnej porze dnia przychodzi nam z pomocą urządzenie SITA, które „pokazując” nam nasz oddech, pomaga osiągnąć stan relaksu i utrzymać się w nim podczas nauki. Producenci urządzenia SITA stworzyli także specjalne kursy języków obcych, przeznaczone do nauki w stanie relaksu. W ofercie dostępny jest język angielski, niemiecki, francuski, włoski i hiszpański. Dzięki znacznie szybszemu tempu nauki i jej przyjemnemu charakterowi, podstawy języka można opanować już w miesiąc. Oprócz zapamiętywania w stanie relaksu, procedura nauki metodą SITA przewiduje aktywne słuchanie nagrań lekcji, głośne czytanie i ćwiczenia.

Karolina Szary

Oglądaj program „Strefa Relaksu” w TV Biznes:
środa (06.06) godz. 20.50, środa (13.06) godz. 19.15, środa (20.06) godz. 19.15,
środa (27.06) godz. 19.15.
Więcej informacji na stronie www.sita.pl.



Nowe butiki

Centra Handlowe Klif

TRETORN I KAREN MILLEN

Do grona wyjątkowych najemców centrów handlowych Klif Warszawa i Klif Gdynia dołączyły marki Karen Millen i Tretorn. Szwedzki producent butów Tretorn zdecydował się na otwarcie pierwszego salonu w Europie właśnie w warszawskim Klifie. Z kolei brytyjska firma Karen Millen wybrała Klif Gdynię jako lokalizację swojego pierwszego polskiego butiku. To potwierdzenie renomy, jaką cieszy się marka Klif na polskim rynku. Tretorn i Karen Millen dołączyły do grona ekskluzywnych brandów, wśród których warto wymienić firmy Gant, Pollini, Max Mara, Escada Sport, Furla, Guess, Liu Jo czy Patrizia Pepe.

Marki luksusowe

Polski produkt

ŻYTO I WODA ARTEZYJSKA



Belvedere Vodka to pierwszy i jedyny polski produkt w portfolio koncernu LVMH, do którego należą inne luksusowe marki m.in.: Louis Vuitton, Dior, Loewe, Céline, Kenzo, Givenchy, Marc Jacobs, Fendi czy Donna Karan. Światowych znawców luksusu zaintrygowała pierwsza niefiltrowana polska wódka, o wyjątkowo gładkim i bogatym smaku, co wyróżnia ją spośród alkoholi w tej kategorii. Belvedere Vodka reprezentuje najwyższy poziom rodzimej tradycji wytwarzania alkoholi. Produkowana jest wyłącznie z najlepszego Żyta Dańkowskiego, które po czterokrotnym destylowaniu tworzy idealną równowagę charakteru i czystości. Całkowicie wolna od dodatków, dopełniona krystalicznie czystą wodą artezyjską, łączy ponad 600 lat tradycji polskiego gorzelnictwa.

Noble Bank

Bankowy luksus

USŁUGA NOBLE CONCIERGE

Zamiłowanie do luksusu to coś, co łączy najzamożniejszych i najbardziej wymagających klientów na całym świecie. W modzie, podróżach, stylu życia i... w bankowości. Czym jest private banking? To szyte na miarę inwestycje w nieruchomości, fundusze czy w sztukę, indywidualna obsługa, bezpieczeństwo i prestiż odczuwalne na każdym kroku... Private Banker nie tylko zarządza rodzinnym majątkiem, ale też staje się powiernikiem oraz biznesowym doradcą. Czy taki luksus jest dostępny i u nas? Owszem, a Noble Bank jest nr 1 na rynku private bankingu w Polsce. Noble Bank szanuje także prywatny czas i pasje swoich Klientów – dlatego do ich dyspozycji oddał wyjątkowy zespół konsultantów Noble Concierge.

Niezależnie od tego, gdzie jesteś i jakie masz życzenie – Concierge zorganizuje to, czego zapragniesz. Konsultanci pomagają zarówno w prozaicznych sprawach, jak i w spełnieniu najbardziej wyszukanych zleceń. W ich zawód wpisana jest nadzwyczajna dyskrecja i osobiste podejście do każdego klienta. Pragniesz zdobyć wejściówki na Fashion Week w Mediolanie, spotkać się z Leninem Kravitzem po koncercie lub marzysz o biletach na turniej Roland Garros? A może potrzebujesz natychmiast stolika w topowej restauracji albo chcesz jutro wyruszyć w podróż marzeń, nie martwiąc się o szczegóły organizacyjne? Dla konsultantów Noble Concierge nie ma zadań, których się nie podejmą.



Airbus

Model ACJ319

SAMOŁOT MARZEŃ

Firma Airbus w Genewie podczas wystawy EBACE zaprezentowała model korporacyjny ACJ. Odwiedzający mogli obejrzeć najszerszą i najwyższą kabinę w segmencie samolotów korporacyjnych.

Airbus ACJ319 to najnowszy nabytek w liniach Cumlux i jest prezentowany po raz pierwszy z kabiną wyposażoną dla Cumlux America. Maszyna może zabrać 19 pasażerów. Kabina mieści przestronne miejsce do wypoczynku, klub i dwa pokoje (jeden ma własną łazienkę).



Dzięki dodatkowym zbiornikom paliwa, pozwalającym na zasięg międzykontynentalny samolot ACJ319 może lecieć non-stop z Europy do większości miast w Afryce, obu Amerykach i Azji i z jednym międzylądowaniem do większości miejsc na całym świecie. Samoloty korporacyjne Airbusa są jedynymi obsługującymi rejsy na każdy kontynent, w tym Antarktydę. A przy tym wywodzą się z najnowszej rodziny samolotów na świecie i ich zaletą jest oszczędność w zużyciu paliwa, niezawodność i łatwość serwisowania.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI
PRZECZYTAJ NA
www.businesstraveller.pl

 LG-ERICSSON 

➤ Zaawansowane rozwiązania telekomunikacji IP dla biznesu



ITSA Professional Services Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 94, 00-807 Warszawa
Tel. 22 393 30 30
www.itsaps.pl
lg-ericsson@itsaps.pl

LG-Ericsson jest południowokoreańskim producentem wysokiej klasy urządzeń telekomunikacyjnych i informatycznych, reprezentowanym przez firmę ITSA Professional Services – wyłącznego importera produktów LG-Ericsson w Polsce.

CAŁY TEN ŚWIAT

Najciekawsze wydarzenia kulturalne w czerwcu

WARSZAWA ŚPIEWAJĄCE MAŁŻEŃSTWO

6 czerwca, Zamek Królewski

Najwybitniejszy chiński śpiewak operowy, światowej sławy baryton, maestro Keqing LIU, wystąpi w Sali Balowej Zamku Królewskiego w Warszawie. Artysta od blisko 25 lat zachwyca publiczność niezwykle głosem. Występował w większości krajów europejskich, Ameryce i we wszystkich liczących się teatrach operowych Azji. W Warszawie dodatkową atrakcją będzie udział w koncercie wybitnej mezzosopranistki, Chunqing Zhang, prywatnie żony artysty.



EUROPA BLACK SABBATH – POWRÓT LEGENDY

Czerwiec 2012; Malmö, Dortmund, Praga, Rotterdam, Paryż, Mediolan
Legendarny zespół wznowia działalność. Po miesiącach plotek i spekulacji Ozzy Osbourne, Tony Iommi, Geezer Butler i Bill Ward oficjalnie potwierdzili, że zespół znów istnieje i zapowiedzieli prace nad nowym albumem. Produkcją zajmie się również jak muzycy legendarny Rick Rubin. Zespół w maju występował w Skandynawii, a w czerwcu będzie można posłuchać Black Sabbath w Malmö, Dortmundzie, Pradze, Derby na Download Festival, w Rotterdamie, Paryżu i Mediolanie. Więcej informacji o zespole na www.black-sabbath.com



WARSZAWA ZDJĘCIA SPRZED LAT

do 30 czerwca, Dom Spotkań z Historią

Tylko do końca czerwca w Domu Spotkań z Historią na ulicy Karowej w Warszawie można obejrzeć „Warszawski ferment” – niezwykłą wystawę zdjęć znakomitej fotografi, Ireny Jarosińskiej. Artystka specjalizowała się w dokumentowaniu życia bohemy artystycznej Warszawy w latach 50. i 60. Warto obejrzeć fotografie ludzi i miejsc, bez których trudno sobie wyobrazić polską literaturę, muzykę, malarstwo. Wiele z tych miejsc przetrwało tylko na zdjęciach, a wśród portretów znajdziemy wizerunki Sławomira Mrożka, Krzysztofa Komedy, Mirona Białoszewskiego czy Henryka Stażewskiego. www.dsh.waw.pl



BERLIN SZTUKA I POLITYKA

do 1 lipca 2012 roku

Tegoroczne Biennale Sztuki Współczesnej w Berlinie to próba odpowiedzi na pytanie jak sztuka zmienia naszą rzeczywistość, czy wpływa na społeczeństwo lub odnosi się do lokalnych problemów. „Czy jest w stanie dać nam coś więcej niż spektakl? Czy jest aktorem polityki, czy tylko smarem kampanii wyborczych” – mówił w rozmowie ze Sławomirem Sierakowskim kurator berlińskiego Biennale, Artur Żmijewski. Zobaczmy więc jak burmistrz Bogoty rozwiązywał problemy przy pomocy performance, jak młodzież okupowała Wall Street, jak działa w Reykjaviku złożona z artystów partia polityczna Best Party. Poza nurtem oficjalnym na stronie www.artwiki.org można zobaczyć prace nadesłane na ogłoszony w ub. roku open call. www.berlinbiennale.de



WIECEJ O WYDARZENIACH KULTURALNYCH
NA CAŁYM ŚWIECIE PRZECZYTAJ NA
www.businesstraveller.pl

FOT: MATERIAŁY PRASOWE, IRENA JAROSIŃSKA/OSRODEK KARTA



Welcome2Poland
www.welcome2poland.eu



YOUR PERSONAL MOBILE GUIDE TO POLAND

- ✓ **over 70.000** selected objects - hotels, catering, transport, entertainment, monuments and many other tourist attractions on your phone
- ✓ **practical guide to the major Polish cities**
(Warszawa, Kraków, Wrocław, Poznań, Gdynia, Sopot, Gdańsk, Katowice)
- ✓ **a list of taxi with direct calls**
- ✓ **6 language versions**
- ✓ two operating modes: **online and offline**

**DOWNLOAD FREE APPLICATION
AND FIND ANY LOCATION
IN NO TIME!**

EURO 2012

CO? GDZIE? KIEDY?
Kompendium wiedzy kibica

THE WHAT, WHERE AND WHEN
What each football fan should know



Największa piłkarska impreza

Euro 2012 potrwa 23 dni. Mecz otwarcia odbędzie się na Stadionie Narodowym w Warszawie, a finał – w Kijowie. Wszystkie spotkania Euro 2012 na stadionach w Polsce i Ukrainie obejrzy ponad 1,4 mln kibiców. Co trzeba wiedzieć o Euro 2012?

WARSZAWA

- **Stadion Narodowy:** pomieści 55 tysięcy widzów. Tu odbędzie się mecz otwarcia.
- **Strefa Kibica:** Plac Defilad przed Pałacem Kultury. Pomieści 100 tysięcy osób.
- **Gdzie zjeść:** Charlotte. Bread&Wine na Placu Zbawiciela. Niekonwencjonalne miejsce, w którym na co dzień spotykają się artyści, dziennikarze, ludzie ze świata mody.
- **Clubbing:** Plac Zabaw, ul. Myśliwiecka 9. Letni bar, w którym imprezy trwają do rana.
- W Oparach Absurdu, ul. Żąbkowska 6. Warto odwiedzić to kultowe miejsce!

GDAŃSK

- **Stadion:** pomieści 44 tysiące kibiców. Kształtem i kolorem ma symbolizować bryłę bursztynu wygładzoną przez fale.
- **Strefa kibica:** Plac Zebrań Ludowych, zaledwie 300 metrów od Dworca Głównego.
- **Gdzie zjeść:** Bulaj – Sopot, ul. Mamuszki 22. Godne polecenia miejsce na plaży.
- Bar Przyszań – Sopot, al. Wojska Polskiego 11. Codziennie można tu zjeść świeże ryby, a podczas Euro 2012 – oglądać mecze na dużym ekranie.
- Tawerna – Gdańsk, ul. Powroźnicza 19/20. Tu spotykają się żeglarze, politycy, a przede wszystkim smakosze.
- **Clubbing:** Galeria 63 w Sopocie, ul. Bohaterów Monte Cassino 63. Muzyka na żywo.
- Zatoka Sztuki w Sopocie, ul. Mamuszki 14. Najbardziej trendy miejsce w mieście.

WROCŁAW

- **Stadion:** pomieści 45 tysięcy widzów. Dzięki specjalnemu oświetleniu, jego fasada może zmieniać kolory.

- **Strefa kibica:** Rynek, na którym może zebrać się 40 tysięcy osób.
 - **Gdzie zjeść:** Pod Fredrą, Stare Miasto, Rynek-Ratusz 1. Tradycyjna polska kuchnia. Blt&Flatbreads, ul. Rуска 58/59. Bezpretensjonalne, modne miejsce w centrum.
 - JaDka, ul. Rzeźnicza 24/25. Prawdziwe bogactwo polskich smaków.
 - **Clubbing:** Das Lokal, ul. Odrzańska 6a. Białe ściany, neony, dobre drinki.
 - Forma, ul. Świętego Mikołaja 8/11. Muzyka serwowana przez najlepszych didżejów, w czasie Euro2012 – transmisje meczów.
- POZNAN**
- **Stadion:** przeznaczony dla 43 tysięcy kibiców, w tym 110 miejsc biznesowych.
 - **Strefa kibica:** Plac Wolności, na którym może zgromadzić się 30 tysięcy osób.
 - **Gdzie zjeść:** Bażanciarnia, Stary Rynek 94. Tradycyjna polska kuchnia, można tu zjeść niemal zapomnianą już czerninę i dania z „tytułowego” bażanta.
 - Spot, ul. Dolna Wilda 87. Nowoczesne, trendy miejsce serwujące polskie i azjatyckie dania. W czasie Euro można będzie wziąć udział w... warsztatach gotowania.
 - Hacjenda, ul. Morasko 38. Choć nieco oddalona od centrum, warto do niej dotrzeć na tradycyjną poznańską kaczkę z modrą kapustą i kluskami na parze.
 - **Clubbing:** SQ, ul. Półwiejska 42. Klub znajduje się w Starym Browarze (perła architektoniczna, zdobywca wielu prestiżowych nagród), a SQ to ostatnio najmodniejsze miejsce do tańca w mieście.
 - Dragon, ul. Zamkowa 3. Miejsce wykreowane przez artystów i hipstersów. Można tu posłuchać jazzu i muzyki elektronicznej.
- KRAKÓW**
- Choć w Krakowie nie będzie rozgrywany żaden mecz, warto zwiedzić to niezwykle miasto, spędzając w nim choć jeden dzień.

- **Strefa kibica:** Błonie, na których spodziewanych jest podczas Euro 30 tysięcy osób.
- **Gdzie zjeść:** Pod Aniołami, ul. Grodzka 35. Tradycyjna kuchnia polska, potrawy przyrządzane według starych receptur. Klimatyczne wnętrza w starej kamienicy.
- Pod Różą, ul. Floriańska 14. Mieści się w przeszklonym dziedzińcu renesansowego pałacu. Wykwintne menu zmieniane zgodnie z porami roku, kuchnia kontynentalna.
- Miód Malina, ul. Grodzka 40. Wyśmienite mięsa, potrawy z grzybami i malinami.
- **Clubbing:** Boro Club, Rynek Główny 27. Tętniący życiem klub w piwnicach.
- Alchemia, ul. Estery 5. Kultowe miejsce w słynnej żydowskiej dzielnicy Krakowa – na Kazimierzu.

Polskie lotniska na Euro 2012

- **Warszawa–Okęcie.** Na Euro powstanie 16 dodatkowych punktów odpraw, sześć linii kontroli bezpieczeństwa i specjalna strefa buforowa dla kibiców.
- **Poznań–Ławica.** Zakończono I etap modernizacji. Lotnisko ma osobną drogę kołowania dla samolotów, na Euro będzie też działać nowa strefa przylotów.
- **Wrocław–Strachowice.** Po niedawno zakończonej modernizacji ma dwa niezależne terminale z osobnymi drogami dojazdowymi oraz (jako drugie po Okęciu) rękawy do wsiadania do samolotów.
- **Gdańsk–Rębiechowo** kończy się modernizacja starego terminala, który z nowym połączono tunelem. Z lotniska będą jeździć linie autobusowe – do centrum i na PGE Arena Gdańsk. Będą przewozić po 1500 osób/godz.
- **Kraków–Balice** jedyne nieprzebudowane lotnisko. Obok terminala krajowego stanął więc klimatyzowany namiot-poczekalnia, a pasażerom będą pomagać wolontariusze.



The biggest football event

Euro 2012 will last for 23 days. The opening match will be held at the National Stadium in Warsaw, and the final in Kiev. A total of 1.4 million fans will watch all the matches of the Euro 2012 on the stadiums in Poland and the Ukraine. What do you need to know about Euro 2012?

Warsaw

- **The National Stadium** can accommodate up to 55,000 spectators and will host the opening match.
- **The Fan Zone:** the Parade Square in front of the Palace of Culture can accommodate 100,000 people.
- **Where to eat:** Charlotte. Bread&Wine at Plac Zbawiciela. An original place and a meeting spot for artists, journalists, and people from the fashion world.
- **Clubbing:** Plac Zabaw, ul. Myśliwiecka 9. A summer bar where various event lasts until dusk.
- W Oparach Absurdu, ul. Żąbkowska 6. A legendary place, always worth visiting!

Gdańsk

- **The stadium** will accommodate up to 44,000 football fans. Its colour and shape are meant to represent amber smoothed by the waves of the sea.
- **The Fan Zone:** Plac Zebrań Ludowych, just 300 meters from the main train station.
- **Where to eat:** Bulaj - Sopot, ul. Mamuszki 22. A good place located on the beach.
- Przyszań Bar - Sopot, al. Wojska Polskiego 11. You can watch Euro 2012 matches on a big screen while enjoying delicious fresh fish served here.
- Tawerna - Gdańsk, ul. Powroźnicza 19/20. A meeting place for sailors, politicians, and gourmets.
- **Clubbing:** Galeria 63 in Sopot, ul. Bohaterów Monte Cassino 63. Live music.
- Zatoka Sztuki in Sopot, ul. Mamuszki 14. The trendiest place in the city.

Wrocław

- **The stadium** can accommodate up to 45,000 spectators. A special illumination system en-

ables to change colours of the external walls of the stadium.

- **The Fan Zone:** the main market which can accommodate up to 40,000 fans.
- **Where to eat:** Pod Fredrą, Old Town, Rynek-Ratusz 1. Serves traditional Polish cuisine.
- Blt & Flatbreads, ul. Rуска 58/59. Unpretentious and fashionable place located in the centre of Wrocław.
- JaDka, ul. Rzeźnicza 24/25. A real cornucopia of Polish tastes.
- **Clubbing:** Das Lokal, ul. Odrzańska 6a. White walls, neon lights, good drinks.
- Forma, ul. Świętego Mikołaja 8/11. Music spun by the best DJs, broadcasts of Euro 2012 matches.

Poznań

- **The stadium** can accommodate up to 43,000 spectators and has 1,100 business seats.
- **The Fan Zone:** Plac Wolności which can accommodate up to 30,000 fans.
- **Where to eat:** Bażanciarnia, Stary Rynek 94. Traditional Polish cuisine. You can try here such delicacies as czernina soup or pheasant dishes.
- Spot, ul. Dolna Wilda 87. A modern, trendy place serving Polish and Asian dishes. During Euro 2012 it's going to organize ... cooking workshops.
- Hacjenda, ul. Morasko 38. Although somewhat distant from the city centre, it's worth going there to try the traditional Poznań duck with red cabbage and steamed dumplings.
- **Clubbing:** SQ, ul. Półwiejska 42. The club is located in the Old Brewery (an architectural gem and winner of many prestigious awards), and is the trendiest place to go dancing in Poznań.
- Dragon, ul. Zamkowa 3. Promoted by artists and hipsters. Plays mostly jazz and electronic music.

Cracow

Although no Euro 2012 matches will be held in Cracow, be sure to visit this extraordinary city, spending there a whole day.

Polish airports at Euro 2012

- **Warsaw-Okęcie.** For Euro 2012 the airport will open 16 additional check-in desks, six security control desks and a special buffer zone for the fans.
- **Poznań-Ławica.** It has just undergone the first stage of renovation. The airport has a new separate taxiway, and a new arrivals area will be ready for the championship.
- **Wrocław-Strachowice.** Following the recently completed upgrade, the airport has now two terminals with separate access roads, and boarding bridges.
- **Gdańsk-Rębiechowo.** When the renovation work in old terminal is completed, the terminal will be linked with the new one via an underpass. For Euro 2012 there will be special shuttle buses departing for the city centre and the stadium and carrying up to 1,500 passengers per hour.
- **Cracow-Balice.** It's the only airport which hasn't been upgraded for Euro 2012. That's why, with the championship in mind, the airport has been expanded by a giant tent-like structure serving as a waiting area. Passengers will be assisted by volunteers.

- **The Fan Zone:** Błonie Park which will be able to accommodate up to 30,000 fans.
- **Where to eat:** Pod Aniołami, ul. Grodzka 35. Traditional Polish cuisine, dishes prepared according to old recipes. Atmospheric interior of an old building.
- Pod Różą, ul. Floriańska 14. Housed in a glass courtyard of a Renaissance palace. Gourmet menu which changes according to the season, continental cuisine.
- Miód Malinay, ul. Grodzka 40. Delicious meats, as well as dishes with mushrooms and raspberries.
- **Clubbing:** Boro Club, Rynek Główny 27. A vibrant club located in the basement.
- Alchemia, ul. Estery 5. A cult place situated in Kazimierz - a famous Jewish district of Cracow.



FOT.: DREAMTIME, NA POPRZEDNIEJ STRONIE: EAST NEWS

Zaplanuj podróż

Masz bilety na mecze w różnych miastach? Podpowiemy, jak zaplanować podróż. W Warszawie, w fazie grupowej na razie nie będą grać najsłynniejsze drużyny. Polska rozegra mecze z Grecją i Rosją. Za to w Gdańsku pojawią się m.in. drużyny Hiszpanii, Irlandii i Włoch. Dwie ostatnie drużyny zagrają także w Poznaniu, a nasza reprezentacja rozegra jeden mecz we Wrocławiu. Wiele wydarzeń związanych z Euro planowanych jest także w Krakowie, gdzie wprawdzie nie będzie meczów, ale powstanie strefa kibica. Tu także ma nocować i trenować część drużyn piłkarskich. Jak dojechać do tych miast z Warszawy?

GDAŃSK

Największe zainteresowanie budzi spotkanie Hiszpania–Włochy, które odbędzie się 10 czerwca. Potem Hiszpanie zagrają z Irlandią, a 18 czerwca z Chorwacją. 22 czerwca odbędzie się tu także ćwierćfinał.

- **Pociągiem.** Podróż koleją do Trójmiasta trwa długo – od 4 godzin 40 minut do blisko 6 godzin. Spółka PKP Intercity poinformowała, że w dni meczowe zamierza wydłużyć składy pociągów. Będą też dodatkowe składy w nocy, którymi kibice wrócą do domów. Dlatego warto rozważyć wybór tego środka transportu. Rano najszybciej pojedzie TLK Neptun (wyjazd z Dworca Centralnego o godzinie 6.10, dojazd do Gdańska o 10.50). Za bilet w tym pociągu z miejscówką zapłacimy 68 zł. W ciągu dnia do Trójmiasta kursuje jeszcze kilka składów TLK i droższych ekspresów (za ponad 120 zł). Po meczach 10, 14 i 18 czerwca z Gdańska do Warszawy w nocy pojadą dodatkowe składy TLK. Na te pociągi można, a nawet trzeba kupić wcześniej bilety z miejscówką.

- **Autobusem.** Można skorzystać z usług firmy Polskibus.com. Z Warszawy do Trójmiasta autobusy jeżdżą co godzinę. Z wyprzedzeniem bilety udaje się kupić w bardzo atrakcyjnych cenach. Jeśli nie ma większych korków, czas przejazdu wynosi 6 godzin.

- **Samolotem.** Z Warszawy do Gdańska latają linie LOT i OLT Express. Bilety trzeba zarezerwować z wyprzedzeniem na www.lot.pl i www.oltextpress.pl.

- **Samochodem.** Podróż samochodem w kilka osób jest rozwiązaniem dość ekonomicznym. Radzimy wybrać trasę autostradą A1 z Torunia do Gdańska, do której wcześniej trzeba się dostać wylotówką nad morze do Płońska i dalej drogą nr 10 przez Sierpc. Przy odrobinie szczęścia czas przejazdu wyniesie około 5 godzin. Na czas Euro na obrzeżach Gdańska powstały parkingi „park&ride”. Ich lokalizacje można sprawdzić na stronie www.polishguide2012.pl.



POZNAŃ

W stolicy Wielkopolski odbędą się trzy mecze: 10 czerwca Irlandia–Chorwacja, 14 czerwca Włochy–Chorwacja i 18 czerwca Włochy–Irlandia.

- **Pociągiem.** Koleją z Warszawy do Poznania dojedziemy dość sprawnie. Ekspresy i pociągi Eurocity docierają w blisko 2 godziny 30 minut. Za bilet trzeba jednak zapłacić ok. 120 zł. Pociągi TLK i InterRegio jadą do Poznania 3 godziny i 15 minut, a bilet kosztuje od 47 do 56 zł.

- **Autobusem.** Jedzie dłużej niż pociąg, bo ok. 5–6 godzin, ale jest tańszy. Na tej trasie kursuje także Polskibus.com, ale oferuje tylko trzy połączenia dziennie.

- **Samochodem.** Dojazd do stolicy Wielkopolski może zająć nawet 5 godzin. Podobnie jak we wszystkich miastach, w których od-

będą się mecze, na obrzeżach zorganizowano parkingi „park&ride”. Lokalizację można sprawdzić na www.polishguide2012.pl.

- **Samolotem.** Można skorzystać z połączeń Lot-u i linii Olt Express.

WROCLAW

We Wrocławiu także odbędą się trzy mecze: 8 czerwca Rosja–Czechy, 12 czerwca Grecja–Czechy i 16 czerwca Czechy–Polska.

- **Pociągiem.** Z Warszawy do Wrocławia (podobnie jak do Gdańska) pociągi jeżdżą dość długo. Podróż najszybszym ekspresem od 1 czerwca potrwa niecałe 5 godzin. Podróż TLK czy InterRegio zajmie 6 godzin. Za bilet na ekspres z miejscówką trzeba zapłacić 130 zł, a wybierając połączenie TLK czy pociągiem InterRegio – ok. 60 zł. 16 czerwca, w dniu meczu Polska–Czechy uruchomiony zostanie dodatkowy TLK z Warszawy do Wrocławia (wyjazd o godz. 10.54) i powrotny z Wrocławia do Warszawy (wyjazd o godz. 0.30)

- **Autobusem.** Na tej trasie kursują korzystne cenowo autokary Polskibus.com. Czas podróży od 6 do 7 godzin i 15 minut.

- **Samochodem.** Najkrótsza droga prowadzi tzw. „ósemką” przez m.in. Rawę Mazowiecką, Bełchatów, Wieluń. Po drodze natkniemy się na przebudowywany, prawie 100-kilometrowy odcinek „Gierkówki” z Radziejowic do Piotrkowa Trybunalskiego. Dlatego czas przejazdu trzeba zaplanować na minimum 6 godzin.

- **Samolotem.** To najwygodniejszy środek transportu z Warszawy do stolicy Dolnego Śląska. Przeloty oferuje LOT i Olt Express.

KRAKÓW

Wielu kibiców, zwłaszcza Anglików uważa, że to właśnie w Krakowie atmosfera w czasie Euro będzie najgorętsza.

- **Pociągiem.** Kursujące Centralną Magistralą Kolejową pociągi jeżdżą do Krakowa od 2 godz. 40 min do 3 godz. 20 min. Najtańsze są bilety na InterRegio (47 zł) i TLK (56 zł). Za bilet w ekspresie zapłacimy 123 zł. Codziennie pokonuje tę trasę przynajmniej kilkanaście pociągów. Warto zarezerwować sobie wcześniej miejscówkę.

- **Autobusem.** Autobusem jedzie się dłużej niż koleją. Przejazd autokarami PKS Polonus czy Polskibus.com trwa 5–6 godzin.

- **Samochodem.** Na przejazd trzeba zarezerwować przynajmniej 4 godz. 30 min. Samochód lepiej zostawić na obrzeżach centrum.

- **Samolotem.** Akurat w tym przypadku czas podróży między centrum Warszawy i Krakowa może być porównywalny do czasu przejazdu koleją (trzeba bowiem doliczyć czas dojazdu na lotnisko). Na tej trasie można jednak znaleźć bilety oferowane przez LOT i Olt Express w promocyjnych cenach.

Plan your Trip

Do you have tickets for matches in different cities? We can help you plan your trip. Warsaw won't host any matches of top-flight teams in the group stage of the championship and Poland will play there matches against Greece and Russia. The stadium in Gdańsk, however, will be the arena for matches of such teams as Spain, Ireland and Italy. Ireland and Italy will also play in Poznań, while the Polish team will play one game in Wrocław. Many events related to the Euro will also be held in Cracow, where a fan zone will be staged, though the city itself doesn't host any matches. Also, some of the national teams set their bases here. How to get to these cities from Warsaw?

GDAŃSK

The Spain-Italy match on 10 June will certainly evoke the most interest. Spain will also play Ireland, and Croatia on 18 June. PGE Arena will also host one of the quarter-finals (22 June).

- **By Train.** Getting to the Tri-City by rail takes from 4 hours 40 minutes to almost 6 hours. PKP Intercity has recently announced that it will provide longer train sets on days when the matches are held. There will also be additional night trains by which fans will be able to return home. It's worth considering this means of transport. The quickest morning train is TLK Neptun (departing Warsaw Central Station at 6.10 am, arriving in Gdańsk at 10.50 am). A ticket with a reserved seat costs PLN 68. During the day there are several other Warsaw - Tri-City trains operated by TLK as well as more expensive express trains (about PLN 120). After the matches on 10, 14 and 18 June, TLK will launch additional night trains from Gdańsk to Warsaw. Remember to book the tickets with reserved seats well in advance.
- **By bus.** Polskibus.com offers regular hourly bus connections from Warsaw to the Tri-City. If you book in advance, you will get your tickets at a considerable discount. Provided there are no major traffic delays, the travel time is 6 hours.

- **By plane.** Warsaw – Gdańsk connection is operated by LOT and OLT Express. Book well in advance at www.lot.pl and www.oltextpress.pl.

- **By car.** Travelling by car with several passengers is quite an economical solution. We suggest choosing the A1 motorway from Toruń to Gdańsk, which can be reached from the trunk road to Płońsk and then the national road no.10 via Sierpc. With a bit of luck, the travel time will be approximately 5 hours. For the time of Euro 2012 there will be special "park & ride" car parks located on the outskirts of Gdańsk. You can check their location at www.polishguide2012.pl.

POZNAŃ

The capital of Wielkopolska (Greater Poland) will host three games: Ireland-Croatia on 10 June, Italy-Croatia on 14 June, and Italy-Ireland on 18 June.

- **By Train.** Rail connections from Warsaw to Poznań are quite fast. Express and Eurocity trains reach the destination after about 2.5 hours, but a ticket costs around PLN 120. TLK and Interregio trains reach Poznań in 3 hours and 15 minutes and are much cheaper (PLN 47-56 for a ticket).

- **By bus.** The trip takes more time (about 5-6 hours), but it's also cheaper. Polskibus.com also operates on this route, but it has only three daily connections.

- **By car.** May take up to 5 hours. Similarly to other host cities, Poznań has prepared special "park & ride" car parks located on the outskirts. Go to www.polishguide2012.pl to check their location.

- **By plane.** Both LOT and OLT Express offer connections on this route.

WROCLAW

Wrocław will also host three matches: on Russia- Czech Republic on 8 June, Greece-Czech Republic on 12 June, and Czech Republic-Poland on 16 June.

- **By Train.** Trains on Warsaw-Wrocław route take quite long to reach their destination. The trip by the fastest express train (the connection will be launched on 1 June) will take less than 5 hours, by TLK or InterRegio approx. 6

hours. Tickets with reserved seats cost PLN 130 (about PLN 60 in TLK or InterRegio). On 16 June, prior to Poland- Czech Republic match, TLK will launch an additional train from Warsaw to Wrocław (departs at 10.54 am) and a return train (departs at 0.30 am). Buy bus. Polskibus.com offers cheap and comfortable coaches on this route. Travel time: from 6 to 7 hours.

- **By car.** The shortest route is by the national road no.8 via Rawa Mazowiecka, Bełchatów, and Wieluń. Unfortunately, you will have to go through a 100-kilometre stretch between Radziejowice and Piotrków Trybunalski, which is currently under reconstruction. That's why it's worth reserving a minimum of 6 hours for the trip.

- **By plane.** This is the most convenient means of transportation from Warsaw to the capital of Lower Silesia. Both LOT and OLT Express offer connections on this route.

Cracow

Many fans, especially from England, believe that the festive atmosphere will be the hottest in

CRACOW.

- **By Train.** The trains, which run along the Central Rail Line, reach Cracow in just 2 hours 40 min up to 3 hours 20 minutes. Interregio and TLK offer the cheapest tickets (PLN 47 and PLN 56 respectively). Tickets for express trains will cost you PLN 123. There are at least dozen trains operating on this route daily. Remember to book a seat in advance.

- **By bus.** It takes considerably more time than by train. A trip by PKS Polonus and Polskibus.com takes 5-6 hours.

- **By car.** Reserve at least 4.5 hours to reach Cracow from Warsaw. It's a good idea to leave the car outside the centre.

- **By plane.** In this case, the travel time between the centre of Warsaw and Cracow can be comparable to the time of journey by train (as you need to add the time for the transfer to and from the airport). However, on this route one can sometimes find tickets offered by LOT and Olt Express at promotional prices.



FOT.: DREAMSTIME

ALITALIA – AIRBUS 330

KLASA MAGNIFICA



KONTAKT
www.alitalia.pl

INFO

Alitalia zaproponowała swoim pasażerom nowy produkt – klasę Magnifica w Airbusie 330. Lot trwa 9 godzin i 10 minut, podczas których można fantastycznie wypocząć.

ODPRAWA

Lotnisko w Miami jest położone zaledwie 13 kilometrów od centrum. Dlatego dotarcie w pobliże pasa startowego nie zajęło mi więcej niż pół godziny. Zgodnie z wymogami lotów międzykontynentalnych, odprawiłem się ponad półtorej godziny przed odlotem. Miałem zarezerwowany bilet w klasie business, nazwanej przez Włochów Magnifica. Moja walizka ważyła 32 kg. Po zaledwie 15-minutowym oczekiwaniu dostałem miejscówkę 7H. Czekala mnie jeszcze bardzo szczegółowa (jak

to w Stanach Zjednoczonych) kontrola i udałem się do gate'u.

WEJŚCIE NA POKŁAD

Boarding rozpoczął się punktualnie – o 17.30. Ponieważ pasażerowie klasy Magnifica odprawiani są w osobnej kolejce, nie musiałem długo czekać, aby wejść do samolotu. Na gości w mojej kabinie czekał drink powitalny: prosecco, sok z czerwonych pomarańczy lub woda – do wyboru. Po krótkim kołowaniu samolot wystartował o 18.45 – zgodnie z rozkładem.

MIEJSCE

Kabina dla gości, którzy wykupili bilet w klasie Magnifica, składa się z dwóch części. W pierwszej znajdują się cztery, a w drugiej dwa rzędy foteli. Ja miałem miejsce w środku, w ostatnim rzędzie, mając

przejście po prawej stronie. Plussem wyboru miejsca w mniejszej kabinie business jest to, że jest ono kameralne. Minus jest jednak taki, że podczas boardingu 200 pasażerów samolotu przechodziło obok mojego fotela. Trudno – pomyślałem sobie – coś za coś. Zaletą wyboru mniejszej kabiny jest również to, że na środku znajdują się dwa miejsca obok siebie – wybierane zwykle przez lecące razem pary. Na siedem rzędów są cztery takie konfiguracje.

LOT

Na gości czekała poduszka i miękka kołdra w kolorze beżowym, a także kosmetyczka z produktami renomowanej marki Bulgari, w której znajdował się krem nawilżający i pod oczy, pomadka do ust, balsam do ciała, krem do i po goleniu,

szczoteczka do zębów z pastą i opaska na oczy.

Moją uwagę zwróciła pięknie wydrukowana, bardzo elegancka karta dań i win. Co kilka tygodni i menu, i karta win w klasie Magnifica ulegają zmianie, aby po kolei zaprezentować jeden z włoskich regionów. W czasie naszego lotu podawano wina pochodzące z Bazylikaty i Trentino. Mogłem wybierać spośród: Muller Thurgau Trentino, Chardonnay Bosco Delle Rose – Bisceglia, Ritratto Rosso, Aglianico Del Volture oraz Tridentum Trento.

Na przystawkę podano szynkę parmeńską z marynowanymi warzywami, ser Silano i pieczywo. Następnie wybrałem pastę ze szparagami, cukinią i czerwonym winem, a później grillowaną rybę z kolendrą i cytryną. Moją uwagę zwróciła piękna biała zastawa, a szczególnie porcelanowe, szlachetnie wyglądające filiżanki, w któ-

rych do deseru, składającego się z tarty z ricottą i świeżych owoców – podawano dobrą herbatę. Co istotne, posiłek serwowano na nienagannie nakrytych stolikach, a wyjątkowo miła i pomocna obsługa nakładała porcje z półmisek na talerze. Czułem się więc na pokładzie, jak w dobrej restauracji.

FOTEL

Alitalia oferuje w klasie Magnifica bardzo wygodne siedzenia, które można rozłożyć zupełnie na płasko. Miałem do dyspozycji tak dużo miejsca, że w pewnym momencie odniosłem wrażenie, że śpię we własnym łóżku. Biznesmenom podróżującym na tej trasie radzę wybierać rzędy z osobnymi fotelami. Gwarantują one prywatność i nieco więcej przestrzeni.

Tuż przy moim fotelu znajdowało się gniazdko elektryczne i – co wzbudziło mój zachwyt – specjalne gniazdo na pendri-

va. Fotel jest też wyposażony w podnóżek, dzięki któremu stopy znajdują się wyżej, a kolana pozostają w powietrzu. To idealna pozycja do czytania ciekawej książki!

PRZYLÓT

Nie zdążyłem nawet skorzystać z pokładowego systemu rozrywki z osobistym, wysuwającym ekranem, kilkunastoma kanałami muzyki i filmami, wśród których znalazły się m.in. „American Beauty”, „Angielski pacjent” czy „Różowa pantera”, kiedy włączyła się sygnalizacja „zapiąć pasy” i zaczęliśmy zniżać się do lądowania. Samolot płynnie osiadł na pasie o 10.30.

Ponieważ na lot do Warszawy musiałem poczekać aż do godziny 19.30, udałem się do hotelu Sheraton na lotnisku, co okazało się doskonałym rozwiązaniem po długiej podróży i zmianie czasu.

Rafał Sobiech

W samolocie są 224 miejsca a klasa biznes składa się z dwóch kabin. Szczególnie polecamy mniejszą z nich, która jest bardziej kameralna. Dodatkową zaletą, docenianą zwłaszcza przez podróżujących razem pary, są fotele ustawione obok siebie.

REKALMA



ceny od
9449
zł/m²

WOLNOŚĆ
Z WIDOKIEM NA ZYSKI

ZAINWESTUJ I ZARABIAJ DO 8 % ROCZNIE

SOPOCKA
REZYDENCJA



APARTAMENTY GOTOWE DO ZAMIESZKANIA
ZOBACZ NASZE POZOSTAŁE INWESTYCJE NA POLNORD.PL
BIURO SPRZEDAŻY Sopot, ul. Łokietka 17 | 58 520 14 00

POLNORD

Sheraton Milan Malpensa Airport Hotel&Conference Centre

HOTEL NA LOTNISKU
W MEDIOLANIE

KONTAKT

Lotnisko Mediolan Malpensa
Terminal 1
tel. (39)(02)23351
www.starwoodhotels.com

INFO

Sheraton to jedyny hotel na lotnisku Malpensa połączony z Terminalem 1. Można do niego wejść przechodząc przez ulicę podziemnym korytarzem. I nie będzie to daleki spacer, bo od płyty lotniska hotel dzieli tylko 100 metrów. Z okien hotelu roztacza się fantastyczny widok na góry, wśród których przy dobrej pogodzie można dostrzec alpejski szczyt Monte Rosa.

POŁOŻENIE

Hotel jest stworzony z myślą o podróżnych, którzy przylatują do Mediolanu z odległych miejsc świata i czekając na dalsze połączenie chcą odpocząć. Uchodzi za jeden z najlepszych lotniskowych hoteli na świecie. Do centrum Mediolanu można się dostać specjalnym po-

ciągami zaledwie w 30 minut. Zamek Sforzów czy wspaniała mediolańska katedra są oddalone od hotelu o 45 kilometrów, a słynny butik Armaniego położony w samym sercu miasta – o 50 kilometrów.

HOTELOWE DETALE

Hotel zbudowany jest z betonu i szkła. Ma 420 metrów długości. Jest przestronny, nowoczesny i już od pierwszych chwil robi dobre wrażenie. Wprawdzie nie wygląda przytulnie, ale też nie o to chodzi, kiedy wybiera się miejsce, w którym chce się po długiej podróży odpocząć przez kilkanaście godzin. Pokoje standard znajdują się na niższych piętrach, a klubowe na wyższych. Różnią się jedynie umiejscowieniem i widokiem z okna. Narożne suitey mają ką-

cik fitness, w którym można uprawiać specjalne ćwiczenia, opracowane przez specjalistów zaangażowanych do programu fitt przez sieć Sheraton.

Na trzecim piętrze znajduje się otwarty, ażurowy business lounge, który można obejrzeć z każdej strony. Są też dobrze wyposażone sale konferencyjne o łącznej powierzchni 2000 m². i 30 mniejszych pokoi do spotkań biznesowych. Do dyspozycji gości znajduje się tu również – nieco za mały, jak na tak ogromny obiekt – basen.

POKOJE

Hotel oferuje 433 pokoje i 19 suit. Wszystkie wyposażono w nowoczesne meble: wygodne łóżka, szafki nocne z lampkami dającymi przyjemny odcień światła, przestronne szafy, stoliki, krze-

sla, wygodne fotele, barki i stożaki na walizki.

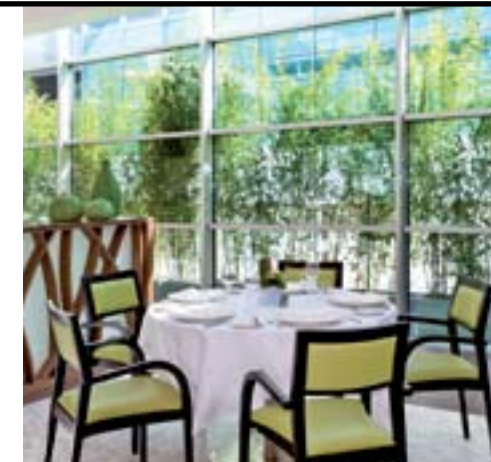
Wspomnieć też trzeba o słynnym Sheraton Sweet Sleeper Bed – duma firmy i obiekt nad którego udoskonaleniem pracowali najwybitniejsi na świecie specjaliści. W tym legendarnym łóżku zasnąłem tak dobrze i głęboko, że niewiele brakowało bym spóźnił się na samolot.

W łazience znajdują się kosmetyki, suszarka, miękkie ręczniki. Ceny pokoi zaczynają się od 233 euro, a kończą na kwocie 1.555 euro za dobę.

BAR, RESTAURACJE I SPA

Najbardziej spektakularnym miejscem w hotelu jest Bar Monte Rosa, czynny od 7 do 2 nad ranem. Podaje się w nim niewielkie przekąski, a wykwalifikowani barmani serwują wyborne drinki. Długi, podświetlony na czerwono stół i wygodne krzesła sprzyjają nawet dłuższej obecności w tym miejscu. Warto też zajrzeć do świetnej, oferującej dania kuchni śródziemnomorskiej restauracji Il Canneto, otwartej od 6 do 10, następnie od 12 do 14.30 i od 10 do 23.

Zmęczeni podróżni mogą zregenerować się w Spa, które oferuje wiele relaksujących zabiegów i zajmuje aż 1000 m².

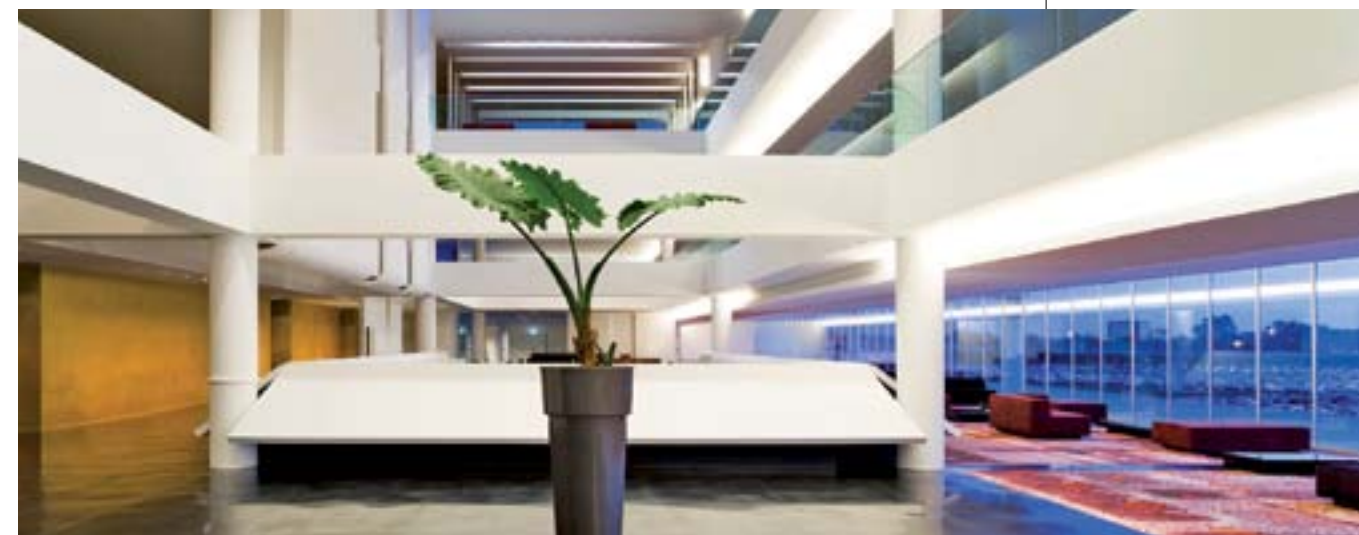


OCENA

Polecam hotel Sheraton na lotnisku Malpensa wszystkim, nie tylko zmęczonym podróżnym. Można w nim odpocząć, zjeść dobry obiad, skorzystać ze spa

lub wypić drinka w spektakularnym Monte Rosa. Hotel dzieli od pasa startowego zaledwie 100 metrów. I to jest atut nie do podważenia.

Rafał Sobiech



Hotel jest zbudowany z betonu i szkła. Ma 420 metrów długości. Przestronny i nowoczesny dobre wrażenie robi już od pierwszych chwil...

Aparat fotograficzny

APARAT SONY NEX-7



DANE TECHNICZNE

wymiary:
119,9 x 66,9 x 42,6 mm;
waga: 291 g
(bez akumulatora i karty);
obudowa: magnezowa;
zasilanie: akumulator
litowo-jonowy NP-FW50;
efektywna rozdzielczość: 24,3 Mp.

Doceniony przede wszystkim za kompaktowy wymiar, wszechstronność oraz wymienne obiektywy, Sony NEX-7 jest kolejnym dzieckiem rodziny Alpha.

Efektowna, wytrzymała i lekka (waży zaledwie 291 g) obudowa ze stopu magnezu, matryca o efektywnej rozdzielczości 24,3 megapixeli, najnowszy procesor obrazu BIONZ, rewolucyjny system obsługi TRINAVI z dedykowanymi przyciskami – naprawdę ciężko znaleźć słaby punkt w imponującej, jak na taki mały aparat, specyfikacji technicznej. Alergicy kadrowania przez monitor docenią rewelacyjny elektroniczny wizjer XGA OLED Tru-Finder, który pokrywa 100% kadru i odznacza się dużą jasnością oraz wysokim poziomem kontrastu. 3-calowy, odchylany i dotykowy ekran Xtra Fine LCD zapewnia dużą ilość szegółów i pozwala oglądać zdjęcia nawet w bardzo ostrym świetle.

• Jakość lustrzanki w kieszeni. Wysokiej klasy matryca Exmor APS HD CMOS o efektywnej rozdzielczości 24,3 megapixela zmieściła się w małej i lekkiej obudowie; w połączeniu z wy-

miennymi obiektywami może śmiało konkurować z większymi i cięższymi lustrzankami.

• Wizjer OLED. Elektroniczny wizjer XGA OLED Tru-Finder, który znajdziemy w dużo droższej lustrzance SONY A77, jest światową nowością w tej klasie aparatów. Zadziwia jasnością, precyzją i kontrastem. Pozwala też na podgląd w czasie realnym wszelkich poprawek dokonywanych w trybie filmowania HD (kolor, jasność itp.).

• Ekran Xtra Fine LCD. 3-calowy, dotykowy i odchylany ekran, ułatwia wykonywanie zdjęć z różnych perspektyw. Zastosowano tutaj technologię TruBlack ułatwiającą oglądanie zdjęć nawet w ostrym świetle. Zadziwia dużą ilością szczegółów oraz wysokim kontrastem.

• Procesor obrazu SONY BIONZ. Mózg aparatu. Umożliwia pracę z czułościami ISO 100-16000, jest przy tym wystarczająco szybki, aby umożliwić wykonanie nawet do 10 zdjęć/sek. przy pełnej rozdzielczości; pozwala to na precyzyjne „złapanie” w kadrze szybko poruszających się obiektów. Bardzo przydatna funkcja w fotografii sportowej i dziecięcej.

• Nagrywanie w jakości HD. Filmowanie w formacie HD (1920x1080) w trybie AVCHD oferuje nadzwyczajną jakość obrazu, a w trybie MP4 mniejsze pliki idealnie nadają się do szybkiego udostępnienia np. na YOUTUBE. Manualna kontrola regulacji ustawień podczas filmowania funkcjonuje w czasie realnym na zasadzie „wysiwyg” (what you see is what you get).

• System obsługi TRINAVI. Nowy i niebywale intuicyjny system obsługi jest idealny dla zaawansowanych fotografów. Zgrabne przeniesienie funkcjonalności z zaawansowanych lustrzanek pozwala na bezpośredni dostęp do rozmaitych trybów fotografowania za pomocą dwóch pokręteł i tarczy sterującej. Można też przypisać własne ustawienia, co znacznie ułatwia wybór odpowiedniej funkcji.

• Lampa błyskowa. Wbudowana lampa błyskowa (liczba przewodnia – 6) dyskretnie lecz wyjątkowo skutecznie doświetli zdjęcia nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Profesjonalna „gorąca stopka” pozwoli na użycie dodatkowych lamp i akcesoriów oświetleniowych systemu Alpha.

• Obiektywy serii A. Dodatkowe adaptery LA-EA1 i LA-EA2 pozwalają na korzystanie z całej gamy obiektywów serii A. Inni producenci dostarczają kompatybilne adaptery, co otwiera możliwości zamontowania obiektywów takich marek jak Nikon, Canon, Leica, Olympus i innych.

• Auto HDR – (High Dynamic Range). Ciekawa funkcja, dostępna w zaawansowanych komputerowych programach graficznych, pozwala na złożenie oddzielnych zdjęć w całość; miksując najlepsze nastawienie szczegółów „w światłach” z jednego zdjęcia, ze szczegółami „w cieniach” z innego. Otrzymamy w ten sposób efektowne zdjęcie bez białych i czarnych „plam” charakterystycznych przy fotografowaniu w warunkach wysokiego kontrastu (ostre słońce).

• 3D Sweep Panorama. Dzięki tej funkcji aparat rejestruje obraz widziany lewym i prawym okiem. Pejzaże odtwarzane na telewizorze 3D zadziwiają realizmem i złudzeniem trójwymiarowości. Rejestracja obrazu jest

możliwa zarówno w formacie JPEG jak i MPO.

• AF-Tracking. Funkcja ta, dostępna w zaawansowanych lustrzankach, polega na „zablokowaniu” ostrości na dowolnie wybranym obiekcie (np. szybko poruszający się samochód) i jej podtrzymaniu nawet w trybie „zoom”, bez konieczności kontrolowania prawidłowego ustawienia ostrości.

• Podsumowując, Sony Nex-7 jest wysokiej klasy aparatem. W małej obudowie zmieszczono sporą ilość funkcji dostępnych dotychczas wyłącznie w drogich i mało poręcznych lustrzankach. Grupa docelowa potencjalnych klientów to zaawansowani fotografowie z dosyć obszernym portfelem, którzy nie potrzebują dużej lustrzanki, ale oczekują wysokiej jakości i zaawansowanych funkcji. ClubSnap, największa na świecie fotograficzna platforma dyskusyjna zrzeszająca 170.000 członków przyznała SONY NEX-7 niespotykaną liczbę słabych punktów – 0.

Michał Dembiński



Grupa docelowa potencjalnych klientów to zaawansowani fotografowie z dosyć obszernym portfelem, którzy nie potrzebują dużej lustrzanki, ale oczekują wysokiej jakości i zaawansowanych funkcji.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

REKLAMA

MIĘDZYNARODOWE
STUDYUM REFLEKSOTERAPII
Maja Krauze
licencjonowana placówka
SORENSYSTEM w Polsce

organizuje: szkolenia
prezentacje



• COSMOFACIAL
• Japoński
COSMOLIFTING
• ZABIEG ZE ZŁOTEM

www.reflexology.com.pl
tel. 508-113-098, 791-113-098

KANTOR

WYMIANY WALUT
wszystkie ceny do negocjacji

LOMBARD

SKUP SPRZEDAŻ
złota i srebra

czynne: pon. - pt. 9.00 - 18.00
sob 9.00 - 13.00

tel.: 0 22 612 31 90, 0 22 612 13 14
Warszawa, ul. Grochowska 144/146 paw. 17
www.kantor-grochowska.pl
e-mail: kantorgrochowska@gmail.pl

CHAMPAGNE&CAVIAR LOUNGE



Grand, legendarny sopocki hotel, od zawsze kojarzy się z luksusem i elegancją. W tej kwestii niewiele się zmieniło. Dowodem jest nowo powstała część baru, gdzie piękno, luksus i bogactwo mogą być skonsumowane. W Champagne&Caviar Lounge skosztować można kilku rodzajów kawioru, popijając równie wyśmienitego szampana.

WNĘTRZE

Pomieszczenie jest kameralne, stylowo urządzone, zlokalizowane w głębi hotelowego baru. Okrągłe stoliki, fotele obite piękną tkaniną specjalnie sprowadzoną z Włoch tworzą przytulną atmosferę. Na ścianach wiszą zdjęcia osobistości, które były gośćmi hotelu, m.in. Charlesa De Gaulle'a, Fidela Castro, Greta Garbo, Marleny Dietrich czy Demisa Roussosa. Na dużym ekranie wyświetlane są stare filmy z Brigitte Bardot.

MENU

Opiekę nad kartą dań sprawuje szef kuchni Leszek Patoka. Nad dobozem szampanów czuwa kierownik gastronomii Sebastian Magrian. W menu znaleźć

możemy rosyjski czarny kawior z białymi, o czarno-srebrnym kolorze i ziarenkach jednakowej wielkości. Podaje się go z szalotką, jajkiem, kwaśną śmietaną, tostami czy blinami (2640 zł za 100 g). Można też spróbować kawioru z siewrugi (Asetra Malosol, 1290 zł za 113 g) i polskiego kawioru z jesiotra hodowlanego (520 zł za 113 g).

Początkujący smakosze chętnie próbują czerwonego kawioru z łososia oraz kawioru z latającej ryby, podanych w rożku ze śmietaną i cytryną (95 zł i 45 zł). Interesującą pozycją w menu jest także ślimaczy kawior (625 zł za 50 g). Ziarenka są białe, lekko przezroczyste, a smak oryginalny – można w nim wyczuć wyraźną nutę dębowego lasu. Ciekawe przeżycie.

TRUNKI

Champagne&Caviar Lounge to miejsce ekskluzywne, ale dostępne dla wszystkich. Oferuje duży wybór szampanów, od Dom Pérignon przez Veuve Clicquot po Moët&Chandon. Trunki serwowane są w dużych i mniejszych butelkach, a jeśli ktoś ma ochotę na mniejszą dawkę szczęścia, może ten

luksusowy napój zamówić na kieliszki (od 55 zł za kieliszek). W menu jest też różowy Moët&Chandon (495 zł za butelkę) oraz Billecart-Salmon (890 zł).

Uprzejmi kelnerzy chętnie opowiadają nieco więcej o każdym z szampanów i pomagają w wyborze, jeśli ktokolwiek ma trudności w podjęciu decyzji. Podobnie jest z kawiozem. Kompetentna obsługa chętnie dzieli się przy tym z nami swoją wiedzą na temat historii powstania dania, a dyskretna opieka sprawia, że nie zauważamy, kiedy pusty talerz znika ze stołu.

OCENA

Champagne&Caviar Lounge w Sofitel Grand Sopot to miejsce wyjątkowe. Doskonale do zorganizowania kameralnych spotkań biznesowych i towarzyskich. Fantastyczne dla pionierów i osób ciekawych nowych smaków oraz dla tych, którzy cenią sobie wyszukaną kuchnię. Ceny nie należą do niskich, ale na niektóre pozycje z menu raz na jakiś czas może sobie pozwolić każdy. W czasie Euro 2012 być może będzie tu można spotkać Michela Platinięgo.

Joanna Błaszczak

KONTAKT

Champagne&Caviar Lounge
w Sofitel Grand Sopot
ul. Powstańców Warszawy 12/14
Pomorskie, 81-718, Sopot



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

**ALITALIA,
GDZIE WITAM
ZMIENIA SIĘ
W BENVENUTO.**

MEDIOLAN

OD
260 PLN*

W DWIE STRONY
CENA CAŁKOWITA

WENECJA

OD
270 PLN*

W DWIE STRONY
CENA CAŁKOWITA

RZYM

OD
430 PLN

W DWIE STRONY
CENA CAŁKOWITA

PALERMO

OD
840 PLN

W DWIE STRONY
CENA CAŁKOWITA



ODKRYJ CAŁE WŁOCHY Z ALITALIĄ - DZIĘKI LOTOM DO 28 WŁOSKICH MIAST ZABIERZEMY CIĘ TAM, GDZIE TYLKO CHCESZ.

*OD CZERWCA 2012 r.



alitalia.pl

Alitalia SKYTEAM

COLOMBIA COFFEE LUNCH&COCTAIL BAR



KONTAKT
Warszawa, ul. Krucza 6/14
tel. 22 627 37 70
e-mail: biuro@colombiabar.pl
www.colombiabar.pl

Amatorów Ameryki Południowej ucieszy fakt, że w Warszawie można poczuć się jak w dalekiej Kolumbii. Już od 8 rano podaje się tu kawę z tamtego regionu zaparzaną przez najlepszych bari-
stów, modne zielone smoothies i kolumbijskie empanadas.

WYSTRÓJ

Lokal zajmuje trzy poziomy. Na podstawowym dominują kolory folkloru południowoamerykańskiego: zielony, turkusowy, żółty i amarantowy. Pobyt umila muzyka z płyt winylowych – dominuje blues, reggae oraz... piosenki Beatlesów. Żelazne schody prowadzą na górę do coctail baru, w którym barman Jakub Kozłowski, serwuje wyjątkowe koktajle, także bezalkoholowe. W podziemiu znajduje się sala konferencyjna na 30 osób.

MENU

Jedzenie jest dobre, a porcje duże. Potrawy podawane są na kolumbijskiej zastawie z ornamentem salamandry i czarnej ceramice – la chamba.

Warto spróbować sałaty z plasterkami polędwicy argentyńskiej z karmelizowaną czerwoną cebulą, pomidorkami cherry i balsamico (27 zł); muli w śmietanie z kolendrą i chili (26 zł) czy zupy curry-coco z kurczakiem, imbiem i krewetkami (14 zł). Wśród dań głównych polecamy: kurczaka z plasterkami platana (29 zł); flambiowaną polędwicę argentyńską z sosem z zielonego pieprzu z ziemniaczano-szpinakowym gratin (78 zł); ziołowe risotto z borowikami i oliwą truflową (25 zł) czy fileta z łososia pieczonego w wiórkach z kokosa i kwiatach na cytrusowo-imbirowym sosie z ziemniaczanym puree (35 zł).



Przygotowywane na miejscu desery są prawdziwą rozkoszą: creme brulee z ciepłą konfiturą wiśniową (12 zł), tort bezowy z likierem Grand Marnier (15 zł) czy sernik z białą czekoladą na kawowych herbatnikach (12 zł).

Do nich podawane są najlepsze kawy, herbaty, rooibos i czekolady. Warto wiedzieć, że w Colombii jest również ciekawa karta win oraz 27 gatunków piw z całej Europy.

OBSŁUGA

Kelnerzy potrafią opowiadać o potrawie i doradzić. Barmani, to mistrzowie w swojej kategorii. Kamil Caliński – współwłaściciel restauracji zwykle jest na miejscu i również służy radą.

NASZYM ZDANIEM

Dobre miejsce na zdrowe śniadanie, jeszcze lepsze na lunch (zestawy w cenie 19,50 zł serwowane są w godz. 12–16), doskonałe – na wieczornego drinka, którego można wypić przed jednym z 7 ekranów TV zainstalowanych z okazji Euro.

Zuzanna Bass

FOT: MATERIAŁY PRASOWE



Każdy, kto marzy, by jednocześnie **być właścicielem luksusowego apartamentu**, móc z niego korzystać i dobrze na nim zarabiać musi pamiętać o jednym: **w parze z marzeniami musi iść profesjonalne podejście do inwestycji**. Takim podejściem kieruje się Qualia Development, która jako pierwszy i jedyny w Polsce deweloper oferuje apartamenty w condohotelach zarządzanych przez profesjonalistów. Qualia współpracuje z drugą co do wielkości w Europie firmą hotelarską – Louvre Hotels Group, właścicielem takich marek, jak Golden Tulip czy Royal Tulip. Współpraca ta gwarantuje inwestorom możliwość czerpania profitów wynikających z przynależności do globalnego systemu rezerwacji. Doświadczeni specjaliści zajmą się też obsługą i marketingiem obiektów Qualii, tak by oferta wynajmu była atrakcyjna i docierała do docelowej grupy klientów przez cały rok. Inwestor nie musi się martwić o utrzymanie w czystości swojego apartamentu, o nadzór nad nim, naprawy eksploatacyjne. **W ofercie Qualia Development właściciele apartamentów nie ponoszą także kosztów comiesięcznego czynszu, za to partycypują w zyskach z przychodów hotelu**. Qualia gwarantuje zysk 21% w 3 lata a w kolejnych latach stałe przychody z nieruchomości generującej gotówkę. Jeśli chcemy zyskać na marzeniach, to podejmując decyzję o inwestycji warto dobrze sprawdzić wiarygodność firmy oferującej apartamenty, w przypadku oferty Qualia Development to dość proste – nie dość, że deweloper w 100% należy do największego polskiego banku – PKO Banku Polski, to na rynku istnieje od ponad 12 lat.



PREZENTOMANIA

Oto nasze letnie inspiracje na prezenty – dla Niej i dla Niego. Każdy pretekst jest dobry, aby obdarować bliską osobę. Zwłaszcza wtedy, gdy świeci słońce...

dr Brandt. Kremy-żele dla kobiet i mężczyzn, którzy mają problemy z cerą. Dostępne w perfumeriach Sephora. Cena 259 zł

Viola Le. Biżuteria, która dopasowuje się do ciała. Pierścionki wykonane na szydełku ze szlachetnego sznurka ozdobione złotem, platyną i kryształkami Swarovskiego. Cena pierścionka 350 zł.

Air Loewe Sensual. Nowy, zmysłowy i kwiatowy zapach znanej hiszpańskiej marki z nutą cytryny kalabryjskiej, pomarańczy z Tangeru, lilii, piżma i bursztynu. Dostępny wyłącznie w perfumeriach Sephora. Cena 339 zł/75 ml

Barbara Hofmann Selection. Pędzel – najmodniejszy gadżet sezonu w damskiej kosmetyczce. Najwyższej jakości włosie kozie z precyzyjnie i jednocześnie naturalnie wyrośniętą końcówką umożliwia profesjonalne nałożenie pudru i różu. Kwadratowy uchwyt ze szlachetnego drewna brzoskwiniowego – dodaje uroku. Dostępny w perfumeriach Douglas. Cena 195 zł.



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE



Luxury Close to Nature

The above motto of Dr Irena Eris SPA Hotels perfectly summarizes their unique location where you can be close to the nature at every turn.

Both Dr Irena Eris SPA Hotel Krynica Zdrój situated in southern Poland and Dr Irena Eris SPA Hotel Dylewskie Hills in Masuria, impress their guests with attention to detail. Warm welcome is just a prelude to the pleasures prepared for the spirit and the body during your stay. You can choose between relaxing at the pool and sauna, or participate in various activities. At the heart of the hotels is the Skin Care Institute which offers a wide range of classic and modern beauty treatments for the face and body, as well as massages (including oriental one), and aesthetic medicine procedures.

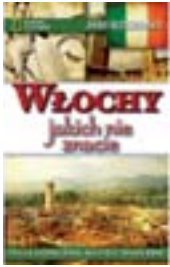
To make sure there's no end to the pleasures, our chefs have prepared exquisite local specialties to enable you to experience first-hand delicious Polish regional cuisine. Our well-equipped rooms guarantee a truly comfortable stay, and the personnel are fully committed to provide you with top-notch service. No wonder that both hotels have received several SPA Prestige Awards, are recommended by Forbes magazine, and hold the prestigious Superbrands title as well as the highest quality certificate awarded by the Deutscher Wellness Verband.



www.DrIrenaErisSpa.com

KSIAŻKI I MUZYKA

Książki i płyty poleca Marcin Figurski



Czy Wezuwiusz wybuchnie?

Jak smakuje musujące... ferrari? Który region jest jego ojczyzną i czy to wino ma związek z Formułą 1? Gdzie na Półwyspie Apenińskim znajduje się podwodny pomnik Chrystusa? W którym amfiteatrze Spartakus wzniecił powstanie? Kto naprawdę napisał Romea i Julię? W jaki sposób wampiry trafiły do Voltery i dlaczego nie spalono tam czarownicy? Gdzie wypijemy najlepsze espresso we Włoszech? Czy Wezuwiusz jeszcze wybuchnie? Na te i wiele innych pytań odpowiada niecodzienny przewodnik, napisany dla tych, którzy Włochy chcą poznać bliżej, a przy tym dobrze się bawić. Pomogą im w tym wypowiedzi znanych i cenionych osób: samych Włochów i Polaków związanych z Włochami: kardynała Stanisława Dziwisza i Zbigniewa Bońka.

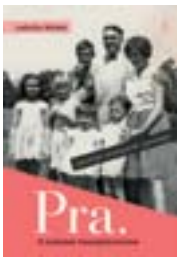
Anna Kłossowska „Włochy jakich nie znacie”, Wydawnictwo G+J



Asany na każdy dzień życia

Jeden z najbardziej przystępnie napisanych poradników o jodze, jakie ukazały się w Polsce w ostatnich latach. Autorka – nauczycielka jogi z Nowej Zelandii skłania nas do zastanowienia się nad najważniejszymi kwestiami, zajmującymi każdego myślącego człowieka. Jakie oświecenie możemy osiągnąć poza tym, że staniemy się przyzwoitymi ludźmi? – pyta Donna Farhi. „Naprawdę jesteśmy warci tyle, ile by zostało, gdybyśmy stracili wszystkie pieniądze” – cytuje w swojej książce słowa Johna Jowetta. Oprócz sentencji, Farhi daje czytelnikom lekcję, jak rozumieć i praktykować jogę, traktując ją jako ścieżkę pracy nad sobą, a nie jako sposób na osiągnięcie idealnej asany. – Nieważne, jaką pozycję robisz na macie, ważne, jakim jesteś człowiekiem – przypomina autorka.

Donna Farhi „Joga sztuka życia”, Wydawnictwo Ręczna Robota



Świat według prawnuczki

Autorka książki, dziennikarka, prawnuczka Jarosława Iwaszkiewicza, napisała własną, zupełnie wyjątkową historię rodu. Odbyla liczne podróże do miejsc związanych z Iwaszkiewiczami, rozmawiała z osobami z rodziny. Czytała ich nieopublikowane listy, wspomnienia i pamiętniki. Powstała w ten sposób przejmująca opowieść, miejscami tragiczna, miejscami zabawna, pełna anegdot nieznanych dotąd nawet badaczom twórczości pisarza. Ale ta książka to nie tylko wspomnienia. „Pra” to wnikliwy, doskonały reportaż. Ludwika Włodek odtwarza przedwojenne losy rodziny na Ukrainie, powraca do opowieści rodzinnych prababci Anny z Lilpopów, portretuje mieszkańców Stawiska z czasów wojny i ich słynnych gości, opowiada także o losach rodziny w czasach PRL-u.

Ludwika Włodek „Pra. O rodzinie Iwaszkiewiczów”, Wydawnictwo Literackie



Klasyka, film i modlitwa

Repertuar dwupłytyowego CD wypełnia charakterystyczna muzyka Wojciecha Kilara – kompozytora wyjątkowej rangi, cenionego zarówno przez znawców klasyki, jak i szerokie kręgi miłośników muzyki filmowej. To muzyka głęboko zapadająca w pamięć, o wyrazistej melodyce, pulsująca niespokojną rytmiką, a czasami także głęboka, pozwalająca odnaleźć się w niemal modlitewnym skupieniu. Działa kojąco, a jednocześnie inspiruje i pobudza do twórczego działania. Obowiązkowa pozycja w płytotece każdego melomana.

„To co najpiękniejsze” Wojciech Kilar



Miłość w czasach apokalipsy

Jeden z najwybitniejszych rockowych gitarzystów wszech czasów, laureat Grammy, współtwórca sukcesów Guns N'Roses i Velvet Revolver, opowiada o apokaliptycznej miłości. Wspomaga go doskonale wokalista Myles Kennedy znany szerokiej publiczności choćby z debiutu Slasha i grupy Alter Bridge oraz znakomita sekcja rytmiczna Brent Fitz i Todd Kerns ukryta pod nazwą The Conspirators. To doskonały, soczysty rock, energetyczny i uwodzący słuchaczy w każdym wieku.

„Apokaliptic Love” Slash

FOT: MATERIAŁY PRASOWE

GREAT DEAL

BUSINESS LUNCH
STARTER, MAIN COURSE, DESSERT
every day a new offer

79 pln



AMBER ROOM
RESTAURANT

Pałac Sobańskich
Aleje Ujazdowskie 13, 00-567 WARSZAWA
+48 22 523 66 64, www.kprb.pl/amber

the ingredients of culinary perfection

LOT Z WYGODAMI

Nasza brytyjska korespondentka **Michelle Mannion** opisuje jakie trendy dominują przy projektowaniu foteli klas premium oraz przewiduje co w tej dziedzinie może przynieść przyszłość.



W minionej dekadzie fotele klas premium na trasach długodystansowych stały się jeszcze bardziej luksusowe. W klasie biznes są one szersze, bardziej płaskie i wygodne, natomiast te w pierwszej klasie to nierzadko prawdziwe samolotowe apartamenty. To, że transformacja ta dokonała się podczas trudnego okresu – po atakach 11 września, które spowodowały spadek liczby pasażerów, a następnie w trakcie kryzysu finansowego – to tylko dowód determinacji linii lotniczych. Pragną one sprostać wymaganiom tych pasażerów, którzy są gotowi sporo zapłacić, by otrzymać produkt najwyższej jakości.

BIZNES KONTRA PIERWSZA

James Park, dyrektor firmy James Park Associates (JPA), która zaprojektowała m.in. fotele klas premium w Airbusach A380 i Boeingach B777 należących do linii Singapore Airlines, zauważa, że klasa biznes coraz częściej przypomina pod względem standardów klasę pierwszą.

– Oferta klas premium jest obecnie dużo lepsza niż 15 lat temu, a różnice między klasą biznes i pierwszą są coraz mniej widoczne – przekonuje.

Opinię tę potwierdza Jeffrey Forsbrey, wiceprezes ds. sprzedaży i marketingu w fir-

mie projektowej EADS Sogerma: – Klasa biznes dobiła pod względem standardu do klasy pierwszej, szczególnie od czasu, gdy w kabinach klasy biznes pojawiły się w pełni rozkładane fotele, a linie lotnicze zaczęły dbać o wyjątkowość oferty. Dowodem na to może być Class 180 – fotel zaprojektowany dziesięć lat temu przez EADS Sogerma dla pierwszej klasy, który obecnie jest wykorzystywany przez Oman Air w klasie biznes.

Takie posunięcia (a także sytuacja na rynku) sprawiają, że linie ograniczają liczbę miejsc pierwszej klasy w swoich samolotach. Kent Craver, dyrektor regionalny ds. komfortu pasażerów w firmie Boeing, uzasadnia to tak: – Zmniejszanie kabin pierwszej klasy jest obecnie światowym trendem i zdarza się, że linie lotnicze całkowicie rezygnują z tego produktu. Wielu przewoźników po prostu usuwa jeden lub dwa rzędy siedzeń i zamiast standardowych 12–14 foteli instaluje od 4 do 8. Jeśli linia postanawia pozbyć się pierwszej klasy, w jej miejscu najczęściej pojawiają się fotele klasy biznes.

Z drugiej strony Craver zauważa, że niektórzy przewoźnicy stawiają na tzw. „super pierwszą klasę”, czyli kabinę z luksusowymi przedziałami w stylu apartamentów, takimi jak te na pokładach A380 linii Emirates oraz SIA. Nie należy jednak oczekiwać, aby

wiele linii lotniczych poszło tym samym śladem. Alex McGowan, dyrektor ds. produktu w Cathay Pacific, tłumaczy dlaczego: – Odizolowanie pasażera od załogi stoi w sprzeczności z naszą polityką, w której stawiamy na serdeczny kontakt personelu z pasażerami. Prywatność to możliwość zachowania anonimowości przy jednocześnie dostępie do pełnej obsługi. Nie oznacza to wcale, iż jedynie „super pierwsza klasa” potrafi tę prywatność zapewnić.

Dorothea von Boxberg, dyrektor ds. zarządzania produktami w Lufthansie, przychyliła się do tej opinii: – Lubimy mieć otwartą przestrzeń w kabinie i widzieć innych pasażerów, a jednocześnie mieć zagwarantowaną prywatność. Przewoźnicy znad Zatok Perskiej często stawiają na zamknięte przedziały. Być może istnieje zapotrzebowanie na takie rozwiązanie, ale Lufthansa nie zamierza iść w tym kierunku.

Zamiast tego, niemiecki przewoźnik postanowił odróżnić się od innych linii, wprowadzając na pokładach swoich Boeingów B747-400S nowy fotel, który rozkłada się w płaskie łóżko. – To najbardziej luksusowy fotel pierwszej klasy, który można zamienić w wygodne łóżko do spania – zapewnia von Boxberg. Z kolei EADS Sogerma szuka klienta na swój produkt o nazwie Ultimate



Sleeper – fotel będący odmianą Aerosleepera firmy Lufthansa Technik. Jest to łóżko o wymiarach 200 x 100 cm, które po złożeniu zmienia się w wygodny fotel.

W KOKPICIE NA PŁASKO

Kluczowym czynnikiem, który sprawił, że klasa biznes zaczęła upodabniać się do pierwszej, było wyposażenie jej w fotele, które rozkładają się w płaskie łóżko. Wiodące linie lotnicze wiedzą, że aby dotrzymać kroku konkurencji, muszą oferować jak najwięcej takich miejsc. Można więc przewidywać, że wkrótce fotele rozkładające się tylko częściowo będą coraz mniej popularne.

Craver wyjaśnia: – British Airways zapoczątkowały modę na fotele rozkładające się całkowicie. Takie rozwiązanie zabiera więcej miejsca w kabinie, dlatego wprowadzono fotele rozkładające się pod pewnym kątem. Zauważyliśmy jednak, że klienci nie są w pełni zadowoleni z tego rozwiązania. Wszystko wskazuje na to, że przewoźnik, który chce zachować pozycję, podczas lotów długodystansowych musi mieć w ofercie w pełni rozkładane fotele.

Forsbrey potwierdza, że częściowo rozkładany fotel Evolys produkowany przez EADS Sogerma jest zastępowany przez fotel Solstys, który rozkłada się na płasko i który zakupiły już linie Etihad i Alitalia. – Mamy klientów, którzy nadal kupują wersję Evolys, ale model Solstys to obecnie nasz sztandarowy produkt dla klasy biznes – przekonuje.

W tym roku Lufthansa przyłączy się do mody na fotele rozkładające się na płasko,

instalując je w Boeingach B747-800, a następnie na pokładach innych samolotów.

KLM – europejski rywal Lufthansy, ma uczynić to samo w 2013 roku. W ostatnich latach amerykańscy przewoźnicy stracili kontakt ze światową czołówką, ale obecnie nadrabiają zaległości. Linie United, Continental i Delta od kilku lat mają fotele rozkładające się na płasko, a American Airlines ma wprowadzić je w Boeingach B777-300ER, które zostaną dostarczone w tym roku.

LICZY SIĘ KAŻDY MILIMETR

Aby wprowadzenie foteli nowej generacji było opłacalne, zapewne wielu przewoźników zdecyduje się na zmianę konfiguracji siedzeń w pozostałych kabinach np. w stylu „na jodełkę”. Linie będą także starały się dobrze zagospodarować przestrzeń wokół foteli. W 2007 roku linia Cathay Pacific wyposażyła kabiny klasy biznes w fotele rozkładające się na płasko, ale pasażerowie nie byli z nich zadowoleni, więc 3 lata później przewoźnik zdecydował się zastąpić je zupełnie nowym produktem.

– Nauczyliśmy się lepiej wykorzystywać przestrzeń – przekonuje McGowan. – Zajęliśmy się każdym milimetrem fotela. Nowa konstrukcja umożliwia wygodne odwrócenie się podczas snu, ponieważ w górnej części łóżko ma ok. 83 cm szerokości, a w dolnej ok. 100 cm oraz wgłębienie, w którym można rozprostować nogi, gdy śpimy na boku. W najszerszym miejscu rozłożony fotel ma 120 cm szerokości – to więcej niż standardowe jednoosobowe łóżko.

Lufthansa postanowiła odróżnić się od innych linii, wprowadzając na pokładach swoich Boeingów B747-400S nowy fotel, który rozkłada się w płaskie łóżko.



Jak najlepsze wykorzystanie przestrzeni było również istotne podczas projektowania nowego miejsca pierwszej klasy w samolotach British Airways. Peter Cooke, projektant linii, wyjaśnia: – Przestrzeń wewnętrzną każdego miejsca została teraz zaprojektowana z większą pomysłowością. Dzięki temu udało się nam powiększyć szerokość łóżka z 52 do 82 cm.

Mimo to, nie należy oczekiwać, by rozmiary foteli w klasach premium miały się radykalnie zmienić.

– Fotele w klasie biznes mają teraz optymalne wymiary. Nikt nie potrzebuje fotela szerokiego na 1,5 metra. Odległość między oparciami wynosi obecnie około 2 metrów i tę przestrzeń można już sensownie zagospodarować – tłumaczy Forsbrey.

KLASA Z „WODOTRYSKIEM”

Niektóre funkcje foteli w klasach premium są tak zaawansowane, że nie da się z nich skorzystać bez instrukcji obsługi, ale tak naprawdę pasażerom zależy głównie na przestrzeni do pracy i miejscu na rzeczy.

– Większość przewoźników chce, aby pasażer pierwszej klasy miał możliwość powieszenia płaszcza obok własnego fotela – mówi Forsbrey. – Niektóre linie proszą nas o zamontowanie minibarów lub zagospodarowanie miejsca na laptop. Często także o większe stoliki. Miejsca w samolotach linii Cathay mają swój stolik koktajlowy, który można połączyć z rozkładanym stoliczkiem, dzięki czemu zyskujemy większą powierzchnię roboczą. Jest tam

British Airways zapoczątkowały modę na fotele rozkładające się całkowicie. Takie rozwiązanie zabiera więcej miejsca w kabinie, ale wkrótce inne linie lotnicze też poszły tym śladem.



FOT.:MATERIAŁY PRASOWE, NA POPRZEDNIEJ STRONIE: ISTOCKPHOTO



Na pokładach samolotów Singapore Airlines pasażerowie mogą liczyć na „super pierwszą klasę”, czyli kabinę z luksusowymi przedziałami w stylu apartamentów.

też więcej miejsca na rzeczy osobiste, podobnie jak w pierwszej klasie linii BA.

Być może to właśnie takich rozwiązań powinniśmy spodziewać się w przyszłości.

– Nie chcemy oferować klientom zbyt wielu „wodotrysków” i gadżetów. Mają one sens jedynie wtedy, gdy istnieje na nie prawdziwe zapotrzebowanie. Nie naśladujemy ślepo innych przewoźników. Nawet jeśli Emirates mają pokładowe prysznice, my nie musimy – przekonuje Cooke.

W przyszłości pasażerowie mogą liczyć na to, że linie lotnicze będą starały się jeszcze bardziej odróżnić się od konkurencji – nie tylko poprzez wprowadzanie nowych foteli, ale także przez usługi naziemne, w postaci saloników biznesowych lub limuzyn czekających na lotnisku.

NA POKŁADZIE JAK W DOMU

– Gdy pasażer wchodzi na pokład naszego samolotu, czuje się jak we własnym salonie – twierdzi McGowan. – Projektując wnętrza, postawiliśmy na ciemną zieleni, miękkie materiały oraz skórzane akcenty. Podjęliśmy tę decyzję po zapoznaniu się z wynikami ankiet przeprowadzonych wśród pasażerów.

Podobnie mówi Von Boxberg: – Odeszliśmy od klasycznych kolorów na rzecz ciepłych barw. Jest to już widoczne w pierwszej klasie, a klasa biznes wkrótce będzie miała podobny wystrój. Chcemy, aby odczuła tę przyjazną atmosferę.

W kabinie pierwszej klasy linii British Airways wprowadzono nowe oświetlenie.

– Coraz częściej w kabinach pasażerskich instaluje się oświetlenie LED, które my oceniamy jako dość zimne i niezbyt przyjemne – mówi Cooke. – Dlatego opracowaliśmy oświetlenie o dużo cieplejszym odcieniu, przypominającym światło świecy.

Brytyjski przewoźnik czerpał też inspiracje od producentów luksusowych pojazdów, współpracując z firmą For People, która doradzała Aston Martinowi oraz Jaguarowi.

– Chcieliśmy dotrzymać kroku branży samochodowej w zakresie projektowania wnętrza i próbowaliśmy kopiować niektóre z przepięknych wykończeń, jakie można zobaczyć w luksusowych samochodach – przekonuje Cooke. – Nie chcemy, aby nasz klient czuł się w samolocie mniej luksusowo niż we własnej limuzynie.

Może linie lotnicze powinny również inspirować się nowinkami z branży hotelarskiej? James Park z firmy JPA, która zajmuje się także wystrojem wnętrza luksusowych posiadłości twierdzi, że już wkrótce systemy rozrywki pokładowej będą przypominały systemy rozrywki w pokojach hotelowych.

Biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną, w ciągu kilku najbliższych lat przewoźnicy zapewne będą wprowadzać nowe produkty ze szczególną ostrożnością.

– Sytuacja przemysłu lotniczego jest bardzo niepewna, dlatego trudno inwestować w coś zupełnie nowego i niesprawdzonego

– przekonuje Von Boxberg. – Myślę, że w przyszłości będziemy świadkami ewolucyjnych, niezbyt gwałtownych zmian.

ERA DWÓCH POZIOMÓW?

Na pewno minie trochę czasu, zanim zobaczymy jakąś szczególnie rewolucyjną koncepcję w klasach premium – na przykład dwupoziomowe kabiny.

– Takie rozwiązanie jest poważnym wyzwaniem. Jestem pewien, że to wykonalne, aczkolwiek bardzo trudne – mówi Park.

Mimo to, EADS Sogerma pracuje nad fotelem, który pasowałby do takiej kabiny. Equinox to siedzenie rozkładające się w płaskie łóżko, dzięki któremu będzie można zwiększyć liczbę pasażerów w kabinie. Forsbrey nie może ujawnić nazwy przewoźnika, dla którego fotele te są produkowane. Mówi jedynie, że firma chce, by instalowano je w Boeingach B787 oraz Airbusach A380.

Cokolwiek przyniesie przyszłość, Park spodziewa się, że sytuacja gospodarcza będzie zachętą do większej kreatywności. – Mam nadzieję, że tak będzie, ponieważ większe wyzwania wymagają, aby podejść do nich w bardziej twórczy sposób.

Cooke jest podobnego zdania: – Niebawem waga stanie się kluczowym czynnikiem, który będziemy brali pod uwagę, projektując wyposażenie kabiny samolotu. Myślę, że zobaczymy parę interesujących rozwiązań i przemysł lotniczy dla własnego dobra będzie musiał wziąć je pod uwagę.

FOT: MATERIAŁY PRASOWE



AGENCJA
MIENIA WOJSKOWEGO

ŚWINOUJŚCIE, ul. Bohaterów Września 31



Powierzchnia gruntu: 0,7124 ha
Przeznaczenie: rekreacyjno - wypoczynkowe
Cena wywoławcza: 3 800 000 PLN

WĘGORZEWO - WDW WĘGORZEWO



Powierzchnie gruntu: 2,4404 ha
Przeznaczenie: rekreacyjno - wypoczynkowe
Przetarg: 27.07.2012 r
Cena wywoławcza: 1 500 000 PLN

ŁEBA, ul. Turystyczna 8



Powierzchnia gruntu: 4,1852 ha
Przeznaczenie: rekreacyjno - wypoczynkowe
Przetarg: 29.06.2012 r
Cena wywoławcza: 3 000 000 PLN

UNIEŚCIE, ul. Surjana



Powierzchnia gruntu: 3,4747 ha - 15 działek
Przeznaczenie: rekreacyjno - wypoczynkowe

ZAINWESTUJ
W NIERUCHOMOŚCI

www.amw.com.pl

STAR ALLIANCE OBCHODZI 15 URODZINY

Piętnaście lat temu miało miejsce wydarzenie, które na zawsze zmieniło krajobraz lotnictwa komercyjnego. Pięciu wizjonerskich i podobnie myślących szefów linii lotniczych podjęło odważną decyzję o stworzeniu pierwszego na świecie sojuszu linii lotniczych znanego jako Star Alliance.



Założyciele sojuszu, czyli linie: Air Canada, Lufthansa, Scandinavian Airlines oraz THAI i United, mieli świadomość faktu, że wraz z postępem globalizacji będzie rosło zapotrzebowanie na międzynarodową siatkę połączeń obejmującą coraz większą liczbę portów lotniczych. Ponieważ żaden przewoźnik nie byłby w stanie sam sprostać temu wyzwaniu, powstała sieć Star Alliance, która miała stać się „wiodącym światowym sojuszem lotniczym, oferującym bogatą siatkę połączeń międzynarodowych”.

STAR ALLIANCE LATA WSZĘDZIE

W ciągu 15 lat swego istnienia sojusz, początkowo składający się z 5 przewoźników, obsługuje dziennie 6000 połą-

czeń do 578 portów lotniczych w 106 krajach, rozrósł się do organizacji skupiającej 25 linii lotniczych. Aż trudno w to uwierzyć, ale na pokładach 20 500 samolotów ponad 600 mln pasażerów codziennie dociera do 1293 lotnisk położonych w 190 krajach. Trudno więc nie przyznać racji prezesowi jednej z linii – członków sojuszu, który powiedział: „Jeśli Star Alliance gdzieś nie lata, to znaczy że nie ma po co tam się wybierać”.

Rozwój był możliwy dzięki przyłączaniu się nowych przewoźników do sojuszu i stworzeniu wspólnej oferty dla klienta, o jaką nie mogłaby samodzielnie pokusić się żadna linia lotnicza. Oferta ta obejmuje m.in. odprawę through-checkin, zbieranie i wymianę mil, przywileje Star Alliance Gold i Silver oraz wspólne produkty taryfowe.

DZIĘKUJEMY ZA LOJALNOŚĆ

Z okazji 15. rocznicy istnienia Star Alliance postanowił podziękować klientom za lojalność. Temat ten jest promowany za pośrednictwem m.in. strony www.staralliance.com, twittera, facebooka oraz magazynów pokładowych członków sojuszu. Zgodnie z tradycją pokazywania w reklamach konkretnej osoby, sojusz wybrał do tej kampanii prezesa Marka Schwabę.

„W imieniu wszystkich członków sojuszu, którzy poświęcają swój czas i wysiłek dla naszych klientów, chciałbym serdecznie podziękować za okazywaną lojalność. To są zasłużone podziękowania” – mówi prezes Schwab.

DODATKOWE MILE

Pragnąc podziękować klientom najczęściej podróżującym

z przewoźnikami należącymi do Star Alliance za ich lojalność, sojusz postanowił przyznać dodatkowe 15 000 mil (punktów) dla 15 uczestników każdego z programów lojalnościowych FFP, którzy do 14 listopada 2012 roku skorzystają z usług największej liczby linii lotniczych należących do sojuszu.

Więcej informacji można uzyskać w zakładkach dotyczących poszczególnych programów FFP na stronie:

<http://www.staralliance.com/en/benefits/frequent-flyer/>

PODRÓŻ ŻYCIA

Kolejną – jeszcze bardziej niezwykłą – niespodzianką przygotowaną dla klientów przez Star Alliance jest „podróż życia”. Można ją wygrać w konkursie internetowym, który polega na wskazaniu miejsca w siatce połączeń Star Alliance, gdzie ukrył się wirtualny samolot. Zwycięzca w podróż życia nie poleci sam – będzie mógł zabrać ze sobą 14 osób w podróż na jeden z 27 festiwali objętych ofertą.

Pozostałe nagrody w tym konkursie, to bilety dookoła świata w klasie biznes dla dwóch osób oraz 15 biletów lotniczych w dwie strony na jeden z 27 festiwali objętych ofertą. Więcej informacji można uzyskać na stronie: www.staralliance.com



PLL LOT W SOJUSZU

W kwietniu 2002 roku LOT i Lufthansa podpisały wstępne porozumienie o współpracy strategicznej oraz umowę code-share o wspólnej eksploatacji połączeń lotniczych między Polską a Niemcami.

Porozumienia te otworzyły polskiemu przewoźnikowi drogę do członkostwa w sojuszu Star Alliance. Dwa miesiące później, na spotkaniu odbywającym się w Szanghaju szefowie linii lotniczych zrzeszonych

w Star Alliance jednomyślnie podjęli decyzję o przyjęciu aplikacji PLL LOT.

Po okresie przejściowym, 26 października 2003 roku LOT został członkiem Star Alliance, największego na świecie sojuszu linii lotniczych, którego członkowie wytyczają najwyższy poziom standardów w lotnictwie. W związku z przystąpieniem LOT-u do Star Alliance, samolot Boeing 737-500 SP-LKE otrzymał nowe, promocyjne malowanie.

Kolejną niespodzianką przygotowaną dla klientów przez Star Alliance jest „podróż życia”. Można ją wygrać w konkursie internetowym, który polega na wskazaniu miejsca w siatce połączeń Star Alliance, gdzie ukrył się wirtualny samolot.



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE



KSIEŻNICZKA KLM W CHMURACH

Zabytkowy samolot Douglas DC3 Dakota, noszący imię holenderskiej księżniczki Amalii, na zaproszenie Air France KLM wylądował w maju na warszawskim lotnisku Babice.

Samolot wyprodukowano podczas drugiej wojny światowej w kalifornijskiej fabryce zatrudniającej same kobiety i przekazano Air Force do działań wojennych. Siły alianckie korzystały z niego między innymi podczas operacji „Market Garden”, a na pokładzie znajdowali się także polscy żołnierze.

Po tym, jak książę Holandii Bernhard odkupił samolot od generała Eisenhowera, maszyna służyła jako samolot rządowy. Dopiero w 1998 roku, po wieloletnim pobycie w muzeum, przeszła gruntowny remont, dzięki czemu może ponownie wznosić się w niebo, wykonując loty w barwach historycznych KLM. Wysmukła i urzekająca swoim wdziękiem w stylu retro nosi imię „Princess Amalia”, które nadano jej na cześć najmłodszej córki holenderskiego księcia Willema Aleksandra.

SZEŚĆ DNI DO JAKARTY

KLM była pierwszą europejską linią wykorzystującą DC3. Samoloty tego typu stanowiły bardzo ważną część floty KLM i były wykorzystywane w latach 30. i 40. głównie na trasach europejskich, ale również na tak dalekim dystansie, jakim jest lot do Jakarty w Indonezji (była kolonia Indii Holenderskie). Warto wiedzieć, że w 1936 roku podróż DC3 z Amsterdamu do Jakarty trwała 6 dni, a samolot mógł zabrać na pokład zaledwie 11 pasażerów.



FOT: MATERIAŁY PRASOWE



DC3 Dakota PH-PBA
Princes Amalia

LICZBY I FAKTY

Konfiguracja kabiny

18 foteli Royal Class

Prędkość lotu 130 węzłów

Wysokość lotu 500–3500 m.

Samolot został skonstruowany przez Douglas Aircraft w Long Beach w Kalifornii. W grudniu 1935 roku odbył swój pierwszy lot. We wrześniu 1936 roku, amerykańskie linie lotnicze Trans World Airlines (TWA) zastosowały go do obsługi połączenia na trasie Nowy Jork – Los Angeles. Do 1947 roku zbudowano 13 641 samolotów tego typu.

Po wojnie DC3 zostało dostosowane do potrzeb transportu pasażerskiego. Jest to dwusilnikowy samolot śmigłowy (dwa silniki dwugwiazdowe Pratt&Whitney, każdy o mocy 1200 KM) osiągający prędkość lotu 260 km/h. Na pokładzie mogło się pomieścić 36 pasażerów wraz z czteroosobową załogą. Zasięg maszyny wynosi 2500 km.

LINIE Z TRADYCJAMI

Linie lotnicze Air France i KLM Royal Dutch Airlines od wielu lat tworzą historię lotnictwa. Air France powstała ponad 75, a KLM ponad 90 lat temu. Oba towarzystwa od początku charakteryzowała odwaga i innowacyjność. Dzisiaj cechy te są jeszcze bardziej widoczne. W dobie rozwoju masowej komunikacji i nowych technologii, obie linie aktywnie zmieniają świat współczesnych podróży. Dziś całą podróż pla-

nujemy przez internet, kartę pokładową mamy w telefonie, samoloty są nowoczesne pod każdym względem, a podróż na inny kontynent trwa zaledwie kilka godzin.

PRZYSZŁOŚĆ ZACZYNA SIĘ DZIŚ

Dziś Dakoty DC-3, które były powszechne w lotnictwie w latach 30. i 40. ubiegłego wieku, są obiektami muzealnymi, a linie Air France i KLM stale inwestują w nowe samoloty. Flota firmy

Air France i KLM obecnie liczy 590 maszyn, w tym 168 długodystansowych, 227 średniodystansowych, 181 regionalnych i 14 cargo. Jako pierwsze europejskie linie lotnicze Air France zakupiła (w 2009 roku) także Airbusa A380. Od tamtej pory już siedem tych gigantycznych maszyn obsługuje strategiczne połączenia Air France: Nowy Jork (JFK), Waszyngton DC, Los Angeles, Montreal, Johannesburg, Tokyo-Narita oraz Singapur.



Linie KLM zaprosiły samolot do Warszawy, by nawiązać do długoletniej tradycji lotów na DC3 oraz uświetnić spotkanie z klientami i kontrahentami. Samolot wykonał nad Warszawą cztery przeloty widokowe unosząc na pokładzie dziennikarzy, partnerów biznesowych i... fanów KLM z Facebooka.

TURNIEJ GOLFOWY

W piękny majowy weekend wrocławskie pole golfowe Toya gościło golfistów oraz tych, którzy dopiero zamierzali nimi zostać. I choć piłka nie zawsze leciała tam, gdzie powinna, goście ze Szwajcarii, Francji i Polski bawili się świetnie.



Golf uchodzi w Polsce za sport elitarny i niedostępny. Elitarny – zgoda – w tym sensie, że prócz umiejętności i sportowej rywalizacji wielką wagę mają dobre maniery oraz szacunek dla innych graczy. Natomiast niedostępność to raczej opinia sprzed lat, kiedy polskie pola golfowe można było policzyć na palcach. Wciąż wprawdzie daleko nam do Szwajcarii, gdzie w golfa grywają tysiące ludzi, ale i to się zmienia.

– Jeszcze nie możemy równać się choćby z Czechami – mówi Filip Naglak, były lekkoatleta i bobsleista, a od kilkunastu lat instruktor golfa. – Oni mają 6 mln mieszkańców i 150 pól, a nas jest 40 milionów i mamy około 20 pól. Ale i to się zmienia, a polskie pola coraz częściej dołączają do światowej czołówki.

LICZY SIĘ PASJA

Wrocławska Toya jest właśnie takim polem na najwyższym poziomie. A jego właściciele i instruktorzy popularyzację golfa traktują jako życiową misję.

W piękny majowy weekend odbył się więc na polu Toya prywatny turniej golfowy, w którym brali udział zarówno golfiści, jak i osoby, które kij golfowy trzymały po raz pierwszy. Partnerami eventu były firmy Aelis, Orco, Centrum Wina i Business Traveller, a wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele szwajcarskiego Hyposwiss Private Bank, instytucji istniejącej od 120 lat, czyli niemal tyle, ile ma najstarsze (założone w 1889 roku) szwajcarskie pole golfowe w Graubünden.

Turniej na polu Toya udowodnił, że w golfie liczy się przede wszystkim pasja. Jedną z kategorii wygrał turniejowy debiutant, a nawet osoby, które na polu golfowym były po raz pierwszy, po dwugodzinnym treningu rozegrały mini-turniej drużynowym systemem Texas Scramble.

– Golf jest sportem przyjaznym dla początkujących – tłumaczy Filip Naglak. – Wystarczy ok. 10 godzin zajęć w organizowanej na każdym polu Akade-

mii Golfa, by zdać egzamin na Zieloną Kartę (Green Card) – dokument, który upoważnia do wstępu na większość pól golfowych na świecie. A po kilkunastu tygodniach regularnych, ale niezbyt intensywnych treningów można już rozegrać prawdziwą partię.

WYGRAĆ KAŻDY MOŻE

Nie oszukujmy się – nikt nie zostanie Tigerem Woodsem po kilku tygodniach. Ale jeśli połączymy golfowego bakcyła (a na turnieju w Toya przydarzyło się to sporej grupie – w tym ekipie Business Travellera, przedstawicielkom Hyposwiss Private Bank oraz szefowej zakupów Centrum Wina) i zaczniemy grywać regularnie, golf oferuje możliwość, jakiej nie daje żaden inny sport. Nawet znakomity pływak czy tenisista amator nie ma szans w konfrontacji z zawodowcem. Tymczasem golfista amator nie tylko może zagrać z mistrzem, ale dzięki systemowi handicapów także wygrać!

Joanna Krzyczkowska

FOT: B. SCHARF (2), MATERIAŁY PRASOWE (1)

Partnerzy turnieju

HYPOSWISS
PRIVATE BANK

AELISPOLSKA

ORCO
RESTAURANT & BAR

CENTRUM WINA
polity 25. kwietnia

Patron medialny

Business
Traveller

CARLSON REZIDOR I SAS PODPISAŁY UMOWĘ O WSPÓŁPRACĘ

SAS Credits, program lojalnościowy Skandynawskich Linii Lotniczych SAS przeznaczony dla małych i średnich przedsiębiorstw, zyskał pierwszego partnera z branży hotelarskiej, Grupę Carlson Rezidor. Umowa została podpisana w Sztokholmie przez prezesa i dyrektora zarządzającego SAS Rickarda Gustafsona oraz prezesa i dyrektora zarządzającego Grupy Rezidor Kurta Rittera.

PUNKTY TAKŻE ZA NOCLEGI

W programie SAS Credits małe i średnie przedsiębiorstwa zbierają punkty (tzw. Credits) za przeloty pracowników liniami SAS i niektórymi liniami sojuszu Star Alliance. Teraz firmy te będą otrzymywać także punkty za noclegi w hotelach Radisson Blu lub Park Inn by Radisson w Europie i na Bliskim Wschodzie. Punkty będzie można wymienić na bezpłatne loty lub karty Rezidor e-Gift, obniżając

koszty podróży. Punkty w programie naliczają się nie tylko na konto firmy, ale także na indywidualne konta pracowników.

– Cieszy nas, że możemy pogłębić wieloletnią współpracę z SAS. Pozostajemy partnerem programu SAS Eurobonus dla klientów indywidualnych, ale rozszerzamy naszą współpracę na SAS Credits i skupiamy się na małych i średnich przedsiębiorstwach – rynku, który dynamicznie rośnie i ma ogromny, wciąż niewykorzystany potencjał – mówił prezes i dyrektor zarządzający Rezidor, Kurt Ritter.

– SAS Credits jest wyjątkowym programem, docenianym przez małe i średnie przedsiębiorstwa. Dzięki temu, że Rezidor został naszym partnerem, możemy oferować uczestnikom programu więcej możliwości zbierania punktów, co jednocześnie obniży koszty ich podróży – powiedział Rickard Gustafson, dyrektor zarządzający SAS.

SAS Credits jest wiodącym programem dla małych i średnich firm. Uczestniczy w nim ponad 30 tys. firm z 22 krajów. Generują one ponad milion dób hotelowych rocznie.

GRUPA CARLSON REZIDOR

Grupa Carlson Rezidor powstała na początku 2012 roku i jest jedną z największych i najbardziej dynamicznie rozwijających się grup hotelowych na świecie. Jej portfolio obejmuje ponad 1300 hoteli w 80 krajach, w tym tak uznane marki jak Radisson Blu, Radisson®, Country Inns&Suites By CarlsonSM, Park Inn by Radisson, Hotel Missoni i Park Plaza®.

W większości hoteli należących do grupy, goście mogą czerpać korzyści z członkostwa w programie Club Carlson – jednego z najlepszych programów lojalnościowych na świecie. Siedziby grupy mieszczą się w Minneapolis i w Brukseli.



Rezidor wyłącznym partnerem hotelowym programu SAS Credits – umowę podpisali prezes i dyrektor zarządzający SAS, Rickard Gustafson oraz prezes i dyrektor zarządzający Grupy Rezidor Kurt Ritter.



FOT: MATERIAŁY PRASOWE

HOTELE IBIS CZEKAJĄ NA CIEBIE

Komfort, nowoczesny design, eleganckie restauracje, światowy standard i... dobra cena – to czeka na gości w odmienionych hotelach ibis i Etap. Metamorfozę przejdą wszystkie hotele tych sieci w Polsce, zaś wzorcowe właśnie zostały otwarte: kompleks hoteli ibis i ibis *budget* w Krakowie i Warszawie oraz ibis Kaunas Centre na Litwie.



Pokój ibis

REZERWUJ
accorhotels.com
ibishotel.com
ibisbudget.com

Wakacje za pasem, dlatego warto już teraz zastanowić się gdzie je spędzić. Tych, którzy od wylegiwania się na plaży wolą aktywny wypoczynek i zwiedzanie miasta, Grupa Hotelowa Orbis zaprasza szczególnie do Warszawy, Krakowa i Kowna na Litwie. Właśnie w tych miastach zostały otwarte nowe hotele ekonomiczne ibis i ibis *budget*.

To pierwsze obiekty, które funkcjonują jako „combo” czyli dwa w jednym. Jeden budynek, wspólny parking i garaż, ale jednak osobne wejścia, inny wystrój i standard.

Dla kogoś, kto myśli o zwiedzaniu Krakowa i szuka taniego noclegu na dobrym poziomie, blisko centrum, hotele ibis będą idealnym rozwiązaniem. Obiekty znajdują się niedaleko dworca kolejowego. Wprost z recepcji schodzi się na peron, z którego odjeżdża pociąg do portu lotniczego w Balicach. A do krakowskiego Rynku jest 10 minut spacerem.

Warszawski kompleks hoteli ibis i ibis *budget* usytuowany jest natomiast blisko centrum miasta, niecały kilometr od Dworca Zachodniego. Bezpośrednie sąsiedztwo dwóch głównych ciągów komunikacyjnych gwa-

rantuje dobre połączenie z Portem Lotniczym Chopina oraz Dworcem Centralnym. Zaledwie 500 metrów dalej znajduje się Park Szczyliwicki z trasami do joggingu oraz całorocznym stokiem narciarskim.

Z kolei ibis Kaunas Centre położony jest w samym centrum Kowna, niedaleko od zabytkowego Starego Miasta, w pobliżu dworca kolejowego i autobusowego, a także blisko autostrady prowadzącej do Międzynarodowego Portu Lotniczego w Kownie. Te nowo otwarte hotele pokazują jak w najbliższym czasie zostaną zmienione wszystkie ibisy i Etapy w Polsce.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Warto dodać, że już wkrótce, wszystkie hotele sieci Etap, zmienią nazwę na ibis *budget*.

IBISY UTULĄ CIĘ DO SNU!

Oprócz nowych logotypów w kształcie poduszki, goście będą mogli dostrzec liczne zmiany w wystroju i wyposażeniu wnętrza oraz pokoi.

W hotelach ibis *budget* sukcesywnie wprowadzane są pokoje typu „Cocoon”, które można zobaczyć w nowo otwartych obiektach w Krakowie i Warszawie. Pokoje zaprojektowano z myślą o optymalnym wykorzystaniu przestrzeni, ergonomii oraz komforcie gości. Przytulne wnętrza są zaaranżowane w neutralnych pastelowych barwach zieleni ze światłem pochodzącym z różnych źródeł, co stwarza miły, relaksujący i kameralny klimat. Na uwagę zasługuje ozdobna listwa podświetlona LED, która nocą podkreśla kontury pokoju, jak również indywidualne lampki do czytania, znajdujące się w zagłówku łóżka i wyposażone w dotykowe wyłączniki. W pokojach goście znajdą również telewizor z płaskim ekranem oraz panelem umożliwiającym podłączenie multimediów.

Natomiast w łazience klienci będą mogli skorzystać z przestronnego i wygodnego prysznica z oryginalną armaturą z zamontowaną diodą LED, która



Pokój ibis *budget*

zmienia kolor w zależności od temperatury wody.

Pokoje w hotelach ibis są urządzone według konceptu „Coqu-elicot”. Dominują więc odcienie pomarańczy i brązu z białymi dodatkami oraz komfortowe meble w kolorze naturalnego drewna. Do końca 2013 roku prawie 80% pokoi we wszystkich hotelach ibis w Polsce będzie wyremontowanych wg tego standardu. Marka ibis, chcąc wyjść naprzeciw nowym trendom oraz oczekiwaniom „klientów jutra”, po licznych badaniach dotyczących satysfakcji gości, postanowiła skupić się na najważniejszym elemencie pokoju hotelowego, czyli łóżku. W najbliższych miesiącach hotele ibis w Polsce zostaną wy-

posażone w nowy rodzaj łóżek, o komforcie znacznie przewyższającym dotychczas spotykany w segmencie ekonomicznym.

SMACZNEGO!

W hotelach ibis nowością jest również restauracja Oopen Pasta&Grill. Posiada ona otwartą kuchnię, co oznacza, że goście, czekając na realizację zamówienia, mogą przyglądać się pracy kucharza. Klienci mają do wyboru trzy typy menu: makarony, mięsa i ryby. Do każdego z nich można wybrać różne rodzaje sosów oraz dodatki. W menu nie brakuje także zup, sałat i deserów. Danie komponuje się samemu, płacąc w zależności od tego, czy porcja jest mała (19 zł), czy duża (27 zł).



Pokoje zaprojektowano z myślą o optymalnym wykorzystaniu przestrzeni, ergonomii oraz komforcie gości. Przytulne wnętrza są zaaranżowane w neutralnych pastelowych barwach zieleni, ze światłem pochodzącym z różnych źródeł, co stwarza miły, relaksujący i kameralny klimat.



Restauracja Oopen Pasta&Grill

RENOWACJA W ELEGANCKIM STYLU

Słynny, zabytkowy Bristol po ponad 20 latach przechodzi gruntowną renowację. Odnowiony ma być najbardziej luksusowym hotelem w Warszawie. Na czele projektantów odpowiedzialnych za nowy look Bristolu stanęła Anita Rosato, znana londyńska architekt, która tworzy wnętrza najbardziej ekskluzywnych hoteli.



Remont Bristolu ma być dokonany na najwyższym światowym poziomie, przy wykorzystaniu dobrej jakości materiałów, mebli stworzonych na zamówienie, a także dodatków, które zostały sprowadzone z Paryża, Londynu, Portugalii i Nowego Jorku.

Celem właścicieli hotelu było przywrócenie Bristolowi blasku z początku jego funkcjonowania, czyli 1901 roku, kiedy to był wizytówką Warszawy, najbardziej luksusowym hotelem w regionie, ale jak na owe czasy również najbardziej nowoczesnym obiektem w Europie.

Anita Rosato, architekt wnętrz zatrudniona do zaprojektowania nowych wnętrz Bristolu, szczegółowo zapoznała się z archiwalną dokumentacją obiektu, aby poczuć klimat tamtych lat i przenieść go do swojego projektu. Jak sama twierdzi inspirację stanowiły dla niej wnętrza w stylu art deco, historyczne korzenie hotelu, jego pozycja z początku XX w.

Rosato chciała stworzyć klasyczne i eleganckie wnętrza, w których klimat i atmosferę tworzyć będą nietuzinkowe dodatki. Pokoje są jasne, czyste w formie, utrzymane w stono-

wanej gamie kolorystycznej. Na pierwszy plan wychodzą natomiast dodatki w postaci kryształowych luster, lamp, waz i kul, które zostały sprowadzone z Paryża, Londynu, Portugalii i Nowego Jorku. W pokojach blaty wykonane będą z 7 warstw chińskiej laki, a każda z nich przed położeniem kolejnej była starannie polerowana. Nie zabraknie też najbardziej znanych modowych marek. I tak np. na ścianach Salonu Słowacki znajdą się tapety słynnej francuskiej marki Hermes.

Jak twierdzi Michael Goerd, dyrektor generalny hotelu Bri-

stol w przypadku tego remontu nie ma żadnych kompromisów. Właściciele postawili na materiały z najwyższej półki. Po zakończeniu prac remontowych hotel ma być najbardziej luksusowym obiektem w Warszawie.

W pierwszej kolejności remontowane są pokoje i korytarze, a ich renowacja zakończy się pod koniec sierpnia tego roku. Kolejnym etapem prac będą pomieszczenia ogólnodostępne, nad którymi hotel pracuje wspólnie z konserwatorem zabytków. Celem jest przywrócenie hotelowi blasku z początku XX wieku.

Jeszcze w tym roku remont przejdzie słynny Bar Kolumnowy, miejsce spotkań elit przedwojennej Warszawy oraz lobby, które zostanie znacznie powiększone dzięki przeniesieniu recepcji do jej oryginalnego miejsca z 1901 r. Władze Bristolu zadbają również o basen i całą strefę rekreacyjną hotelu – ma to być miejsce, w którym goście będą mogli odprężyć się po ciężkim dniu.

Nowością jest natomiast powstanie Wine Baru, czyli winiarni, w której serwowane będą znakomite wina oraz przekąski. Michael Goerd twierdzi, że winiarnia jest efektem pomysłu, by przywrócić dawne znaczenie hotelu dla życia warszawskiego. Bo prze-

cież na początku XX w. było to popularne miejsce spotkań.

– Wyszliśmy z założenia, że musimy zaoferować warszawiakom miejsce, do którego będą mogli wejść z ulicy, oferując dobre wina w rozsądnych cenach, ale przede wszystkim nieformalną atmosferę. Do tej pory nasz hotel oferował ofertę fine dining, myślę, że czas, aby ją rozszerzyć o miejsce, do którego będzie można przyjść na szybkie spotkanie towarzyskie – tłumaczy Michael Goerd.

Pierwsze kroki w kierunku renowacji hotelu Bristol rozpoczęły się w 2008 r. kiedy to odremontowano fasadę budynku. Było to połączone w czasie z renowacją całego Krakowskiego Przedmieścia, co zdecydowanie dodało splendoru całej okolicy. Na remont wnętrz trzeba było czekać tak długo ze względu na nierozwiązaną sprawę praw własności. Gdy we wrześniu 2011 r. właściciel hotelu – spółka Royal Starman Bristol nabyła prawo do wiecznego użytkowania gruntu pod hotelem od razu rozpoczęła prace związane z planowaniem renowacji.

W efekcie 205 pokoiów i apartamentów oraz powierzchnie ogólnodostępne jeszcze w tym roku zostaną gruntownie odnowione, a suma, którą firma planuje wydać na ten cel wynosi 9 milionów euro. W przyszłym



roku remont będzie kontynuowany, obejmie sale bankietowe oraz restaurację Marconi i będzie kosztować 3 miliony euro.



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Anita Rosato, architekt wnętrz zatrudniona do projektu nowych wnętrz Bristolu, szczegółowo zapoznała się z archiwalną dokumentacją hotelu, aby poczuć klimat tamtych lat i przenieść go do swojego projektu.

TAM, GDZIE NIE ROSNA POZIOMKI

Szwedzkie wybrzeże Bałtyku nie ma pocztówkowej urody i pewnie dlatego docierają tu tylko prawdziwi koneserzy morskiego horyzontu, kamieni i skał. Jałowy krajobraz, zawieszony między morzem a niebem, zachwyca i przeraża. Inspiruje i odbiera sen. Szczególnie w czasie krótkich czerwcowych skandynawskich nocy.



Szwecja – ikona ekologicznego stylu życia, ojczyzna Greta Garbo, Astrid Lindgren, Björna Borga, zespołu ABBA, znanych na całym świecie firm Ikea, Ericsson oraz kultowych samochodów Volvo i Saab – jawi się nam jako świat niemal doskonały. Społeczeństwo otoczone przez rząd parasolem ustaw socjalnych, oprócz legendarnego chłodu, jest uosobieniem dobrobytu, stylu, zamożności i swobody. Nie wszyscy wiedzą, że łagodni, zachowawczy i dumni Szwedzi nie lubią opuszczać swojej ojczyzny, zwłaszcza latem. Korzystają z 40 dni słonecznej pogody i spędzają wakacje na – nie tylko ich zdaniem – najpiękniejszych, pustych i dzikich plażach Europy.

WYSPA BOGÓW

Jedną z najpiękniejszych wysp Północy jest magiczna Gotlandia – wyspa bogów, kryjówka Wikingów, raj na ziemi. Jest położona 90 km na południe od Półwyspu Skandynawskiego. Ma 176 km długości, 50 km szerokości i – ku ucieście turystów – wraz z wysepką Fårö prawie 800 km linii brzegowej. Zamieszkuje ją zaledwie 57 tysięcy

szczęśliwych ludzi, a odwiedza co roku milion turystów. Jej stolicą jest Visby, portowe miasto otoczone wysokim murem. To stąd wypłynął na wyprawę dookoła świata kapitan Langstrumpf – tata znanej wszystkim dzieciom i dorosłym Pipi Pończoszanki.

Na Gotlandii czas zatrzymał się kilkadziesiąt lat temu. Malownicze, przycupnięte na brzegu chaty rybaków, surowa, oszczędna, acz zachwycająca przyroda i unoszący się w powietrzu wszechobecny spokój gwarantują dystans do wielkomiejskiej rzeczywistości.

Kryjówka Wikingów

Wikingowie twierdzili, że Gotlandia jest zaczarowana – znika w ciągu dnia, a pojawia się po zachodzie słońca. Pewnie dlatego przechowywali na niej swoje skarby, odnalezione właśnie tu na początku XX wieku. Największa wyspa na Bałtyku rzeczywiście pojawia się i znika niczym fatamorgana, a jej krajobraz zmienia się wraz z następującymi porami roku. Surowy i krystaliczny zimą, latem rozkwita błękitem i zielenią.

stości. Można tu godzinami wsłuchiwać się w szum fal rozbijających o kamienne brzegi lub poleżeć na piaszczystej plaży. Amatorzy sportów i aktywnej formy wypoczynku mają do dyspozycji ścieżki rowerowe, które przecinają wyspę wzdłuż oraz wyjątkowo malownicze trasy spacerowe.

TYDZIEŃ ŚREDNIOWIECZA

Visby jest fascynującym miastem, pełnym urokliwych kamienic, tajemniczych zaułków, wąskich uliczek i wspaniałych restauracji, specjalizujących się w owocach morza złowionych tego samego dnia. Miejscowym specjałem są również potrawy z jagnięciny.

Co roku, na początku sierpnia miasteczko zmienia swoje oblicze i przywdziewa szaty sprzed setek lat. Na Tydzień Średniowiecza – największą atrakcją turystyczną w okolicy – przybywają na wyspę liczne zastępy rycerskie, teatry uliczne, muzycanci i kuglarze. Przez cały tydzień odbywają się tu turnieje, zawody strzeleckie i biesiady.

Zabytkowe miasteczko otoczone jest blisko 3,5-kilometrowym murem o wysokości 11 m z trzema okazałymi bramami



Ci, którzy chcą zobaczyć raukary – cuda natury w postaci kilkunastometrowych wapiennych ostańców w kształcie maczug – powinni wybrać się do rezerwatu Langhammars na północnym cyplu Fårö.



Malownicze, przycupnięte na brzegu chaty rybaków, surowa, oszczędna lecz zachwycająca przyroda i wszechobecny spokój, gwarantują dystans do wielkomiejskiej rzeczywistości.

i 36 wieżami. Fortyfikacje te miały chronić mieszkańców zarówno przed najeźdźcami z zewnątrz, jak i – w razie potrzeby – przed buntującą się ludnością zamieszkującą wyspę. Wszędzie widać ślady z czasów świetności tego hanzeatyckiego miasta, którego najstarsze budowle i ruiny pochodzą z XII i XIII wieku. Wewnętrzna część miasta została wpisana na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO.

KRAJOBRAZ BERGMANA

Wysepka Fårö, zwana też Owczą, jest połączona z Gotlandią cieśniną i mostem. Jej surowy, wyjątkowy krajobraz zniewala i zapada w pamięć na zawsze. To miejsce wietrzne, kamieniste, piaszczyste i samotne. Na horyzoncie widać jedno drzewo, morze łśni w poświacie księżyca, na łąkach pasą się stada dzikich baranów, a po leśnych drogach niespiesznie spacerują jeże. Skaliste, wapienne wybrzeże klifowe ostro wchodzi w morze. Niezwykłym, specyficznym elementem krajobrazu są tzw. raukary – formacje skał osadowych o unikalnych, magicznych kształtach, które zafascynowały wielu wiekom zmagania się z falami i wiatrem. Budzą one zachwyt nie od dziś. Według starych legend, raukary wyłaniające się z morza niczym gigantyczne maczugi,

chronią wyspę przed złymi mocami, a jednocześnie przyciągają te dobre.

Od 1996 roku wyspa Fårö była domem jednego z najwybitniejszych na świecie reżyserów filmowych – Ingmara Bergmana, autora takich arcydzieł jak „Fanny i Aleksander”, „Persona”, „Szepty i krzyki”. Zachwyił się jałowym krajobrazem między morzem a niebem i zakochał w nim bez pamięci. Z naturalnego światła, dającego

Warto wiedzieć

Gotlandia – największa wyspa na Bałtyku o powierzchni 3140 km² położona jest w odległości 90 km na wschód od Półwyspu Skandynawskiego. Nizinna, pokryta sosnowymi lasami, samotna i magiczna. Najwyższe wzniesienie – 83 m n.p.m. Ludność zajmuje się głównie rybołówstwem, rolnictwem i rękodzielnictwem. Największa w Szwecji liczba słonecznych dni zachęca turystów z całego świata do spędzenia tu niezapomnianych wakacji. Ślady osadnictwa na Gotlandii pochodzą sprzed 7 tysięcy lat. Przez wieki żyli tu Wikingowie, następnie wyspa została przejęta kolejno przez Niemców i Duńczyków. Od 1645 roku należy do Szwecji.

jasne plamy i niewidoczne cienie w szwedzkim letnim zmierzchu, czerpał natchnienie i siłę. Na tle kamienistego krajobrazu Fårö nakręcił „Jak w zwierciadle” i „Gości Wieczery Pańskiej”, dbając, aby światło w jego filmach było realistyczne.

Do domu Ingmara Bergmana w Hammars trzeba jechać leśną ścieżką otoczoną sosnowym lasem i krzewami dzikich róż. Niełatwo tam trafić, a droga jest wąska i kręta. Posiadłość, w której mieszkał znany reżyser, rozciąga się między lasem a plażą i jest otoczona drutem kolczastym. Widok z większości okien rozciąga się na połyskujące w słońcu morze.

Wybrzeże Fårö jest bardzo zróżnicowane. W okolicy Sundersand znajdują się jedne z piękniejszych w Szwecji piaszczyste plaże, a „wybrukowane” kamykami brzegi rozciągają się w okolicy latarni morskiej Fårö-Fyr. Ci, którzy chcą zobaczyć raukary – cuda natury w postaci kilkunastometrowych wapiennych ostańców – powinni wybrać się do rezerwatu Langhammars na północnym cyplu Fårö. W innym rezerwacie, w okolicy Gamla Hamm, wyrzeźbione przez wiatr i wodę kamienne posągi wyglądają niczym zamarłe w bezruchu prehistoryczne stwory. Aparat sam wskakuje do ręki...

Marzena Mróz



SPOTKAJMY SIĘ NA... COSTA DAURADA

Lazur nieba powoli ustępował skrzącemu się szmaragdowi morza. Nasz Embraer zniżał się do lądowania na lotnisku El Prat pod Barceloną. Trzy godziny lotu, a przenieśliśmy się z deszczowej polskiej wiosny do krainy skąpanej w słońcu.

Hispania ma wiele costas – to marka sama w sobie. Rzadko zastanawiamy się nad wyborem regionu, sprawdzając raczej jakość hotelu i odległość od morza. Tymczasem każdy z nadbrzeżnych regionów, każda costa charakteryzuje się inną mieszanką walorów kulturowych, przyrodniczych i turystycznych. Costa Dorada, czy jak Katalończycy mówią Costa Daurada, to po polsku Złote Wybrzeże. Jeżeli chcemy połączyć złoty blask piasku szerokich na 100 metrów plaż i urok kamiennych miasteczek z bliskością atrakcji turystycznych Barcelony – to Wybrzeże jest dla nas.

DOBRA BAZA TO PODSTAWA

Jako punkt wypadowy proponujemy miejscowość Salou położoną w samym środku regionu Costa Daurada. To doskonałe miejsce zakwaterowania i jednocześnie plażowy kurort. Znajduje się tu 50 hoteli, wiele apartamentów i kempingów. Większość mieści się tuż przy nadmorskim bulwarze, więc nie zmęczymy się w drodze nad morze. Dziewięć długich, pokrytych złotym piaskiem plaż zachęca do kąpieli i wodnych zabaw. Praktykowaliśmy je regularnie do późnej nocy, do czego skłania ciepła i czysta woda Morza Śródziemnego.

Sezon w regionie trwa od marca do listopada. Słońce wtedy przyjemnie grzeje, ale nie pali jak dalej na południu Hiszpanii. Zresztą cień znaleźć można pod koronami wchodzących na plażę pinii i palm. Kolorytu dodają krzewy kuflika (*callistemon speciosus*) z dużymi czerwonymi kwiatami. Plaże przedzielone są kamiennymi ostrogami, ale łączność między nimi zapewnia świeżo otwarta camino de ronda. Ta drewniana estakada 2-kilometrowej długości umożliwia spacer tuż przy brzegu wzdłuż całej miejscowości. Wieczorami ożywa nadmorski bulwar, gdzie wśród fontann prezentowane są multimedialne pokazy. Laserowe światła kreują na rozpylonej wodnej mgłę różnokolorowe obrazy, czemu towarzyszy taneczna muzyka habanera, która przetrwała w portach północnej Katalonii.

DOZWOLONE DO LAT 18

Chcąc podnieść poziom adrenaliny proponujemy wizytę w Port Aventura na przedmieściach Salou. To największy w Hiszpanii park rozrywki, wielki kompleks łączący w sobie wesołe miasteczko i akwapark z wioskami edukacyjnymi, hotelami i restauracjami. Za 44 euro mamy zapewnioną zabawę przez cały dzień, a dzieci na pewno nie będą chciały stąd wyjść.

My zaczęliśmy od najwyższej i najszybszej w Europie kolejki górskiej, rollerco-

astera zwanego Shambhala. Długa, otwarta w tym roku trasa poprowadzona jest w naturalnym krajobrazie. Ze szczytowego punktu kolejki, 76 metrów nad ziemią, rozpościera się piękny widok na morze, ale zanim zdążyliśmy się nim nacieszyć wagonik z prędkością 134 km/h runął w dół. Piski, krzyki, chwila na łapanie oddechu w czasie ponownego podjazdu pod górę, zakręt i znowu w dół. Te barwne obrazy krajobrazów przeplatane szaleńczymi zjazdami zapadają głęboko w pamięć. Jest zresztą wiele tras kolejek, wież, z których (siedząc na krzeselku) spada się kilkadziesiąt metrów w dół i innych wywracających wnętrzności urządzeń, które powinny być dozwolone do lat 18. Dla ochłody skorzystać można z wodnych zjeżdżalni, które na pewno nie pozostawiają nas suchymi lub otwartymi i krytych basenów.

Są części tematyczne, jak Dzikie Zachód, Meksyk, Chiny, Polinezja, ze specjalnymi pokazami i restauracjami. Jest wreszcie, również otwarte w tym roku, rozległe miasteczko drogowe dla dzieci. W bezpiecznych, elektrycznych samochodzikach mogą one jeździć po realistycznie odtworzonych ulicach, poznając znaki i zasady ruchu. Cały teren pogrążony jest w parkowej zieleni.

WYRUSZAMY NA MORZE

W poszukiwaniu morskich wrażeń wypłynęliśmy z Salou w krótki rejs stateczkiem do Cambrils. To mały rybacki port, wciąż czynny i pełen życia. Cumuje tu flotylla bous – małych łódek zaopatrzonych w duże lampy, zapalane podczas nocnych połowów. Na nabrzeżu suszą się sieci cerowane przez

złoty rybaków, u których zaopatrzyć się można w świeże owoce morza. W wąskich uliczkach jest zresztą ukrytych wiele restauracji serwujących proste acz pyszne miejscowe potrawy oparte na owocach połowów.

TRADYCJA KONTRA NOWINKI

Posiłek proponujemy zacząć od lokalnego białego wina. Wzmocnieni nim łatwiej znosimy wyłupiasty wzrok wielkich krewetek podanych na przystawkę, czyli tapas. Z regionalnej kuchni ze smakiem kosztujemy paelli na świeżych owocach morza: ośmiornicach, krewetkach, kalmarach, małżach czy ślimakach. Nie dziwny się widząc czasami czarny kolor ryżu – to tylko atrament z kałamarnic. Pyszny jest też okoń morski podawany prosto z pieca. Generalnie lepiej polegać na tradycji niż na wymyślnych potrawach tzw. kuchni fusion. W tej kategorii poprobowaliśmy mięsa z czekoladą, a na deser podano nam lody z koziego sera z cebulą. Do wszystkiego oczywiście serwuje się lokalne wino lub wermut, którego produkcją szczyci się każdy region.

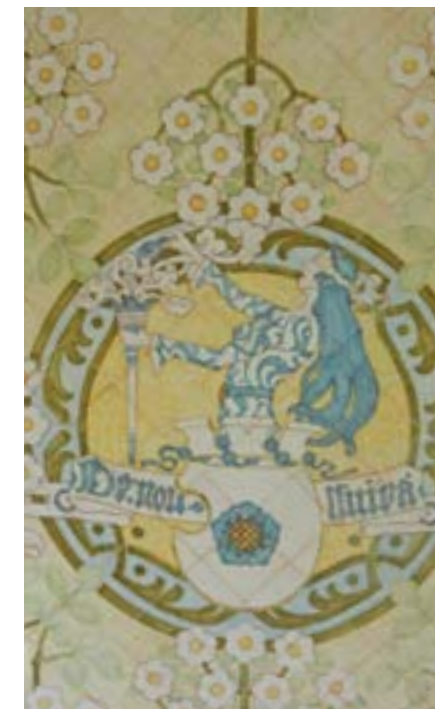
BAJKOWE POLE

Po wzmocnieniu się posiłkiem czas na sportowe doznania. Region Costa Daurada chwali się od niedawna kilkoma doskonale zaprojektowanymi polami golfowymi. My posmakowaliśmy tego sportu w Lumine Golf Club, gdzie na 17 hektarach stworzono krajobraz jak z bajki: wszędzie zielona trawa, roślinność, pagórki, stawiki. Cierpliwi instruktorzy obrazowo tłumaczą technikę uderzeń. Jest tu wiele tras o różnych stopniach trudności i z podziałem na męskie lub żeńskie. Na nadmorskim klifie mieści się klubowa restauracja i zejście na piaszczystą plażę. Wszystko skąpane w zieleni.

NIESPODZIANKI ARCHITEKTURY

Następnego dnia jedziemy do miasta Reus, w którym urodził się Antoni Gaudí. Nie ma tu niestety budowli słynnego architekta, ale jest poświęcone mu muzeum, a w nim makiety jego projektów i rekonstrukcja pracowni. Sam budynek muzeum – czarna kubistyczna bryła – jest jednak jak najdalszy od stylistyki Gaudiego.

W poszukiwaniu modernistycznych kształtów trafiamy więc do... szpitala psychiatrycznego Pere Mata. To chyba jedyny tego typu obiekt, który służy jednocześnie jako muzeum. Wybudowany na przełomie XIX i XX wieku zespół pawilonów zaprojektowany został przez znanego architekta Lluís Domènech i Montaner. Główny budynek wyróżniający się bogatą ornamentyką stanowi perłę modernistycznej architektury i zamieniony został na muzeum. W swoim



pierwotnym zamiarze jego piękne kształty, barwy i luksusowe warunki miały oddziaływać terapeutycznie na bogatych pacjentów.

Z HISTORIĄ W TLE

Cofając się dziesięć wieków w czasie i przenosząc 30 km w przestrzeni trafiamy do miasteczka Montblanc. W niezmienionej formie zachowało ono wygląd średniowiecznego grodu. Ściśnięte wysokimi blankowanymi murami wznoszą się wokół wąskich uliczek dwupiętrowe kamienne domy poprzedzielane kilkoma kościołami. Cała zabudowa powstała między XII a XIV wiekiem i szczęśliwie przetrwała do dziś. Łatwo więc znaleźć możemy miejsce, gdzie pod mierzającymi 1500 m długości obronnymi murami, walkę ze smokiem stoczył św. Jerzy broniąc miejscowej królowy przed skonsumowaniem przez gada. Tak przynajmniej historię tę opisuje kataloński pisarz Joan Amades. Co roku, w dniu świętego Jerzego, czyli 23 kwietnia mieszkańcy odgrywają całą historię przy użyciu gigantycznych kukieł, którymi porusza ukryty w środku człowiek. Przez cały tzw. Średniowieczny Tydzień na malowniczym rynku pośrodku miasta trwa ludowy jarmark, a ulicami przeciągają parady organizowane przez liczne stowarzyszenia.

Trzymając się średniowiecznego klimatu odwiedzamy pobliskie Poblet. Mieści się tu

Dobry adres

Hotele

Blaumar Hotel, Salou tel.+34 977 35 00 48, www.blaumarhotelsalou.com

Hotel Mas La Boella, www.laboella.com

reservas@laboella.com

tel.+34 977 77 15 15, fax +34 977 77 49 93

Restauracje

Germans Miquels, C/Consolat de Mar, 28

43850 – Cambrils, tel. +34 977 791653

www.germansmiquels.com

Lumine Restaurant, www.lumine.com

Avda. del Pla de Maset, Salou

Gaudi Restaurant, Paca del Mercadal 3, 43201 Reus, tel. +34 977 127 702

ufundowany w 1149 roku klasztor zakonu cystersów. Wielki kompleks budynków stanowi pierwowzór średniowiecznego opactwa, a była to wbrew pozorom niezwykle żywa i wielofunkcyjna instytucja. Budynki mieszczą też panteon królów Aragonii i są domem dla kilkunastu zakonnic.

Zanurzając się jeszcze głębiej w historię trafiamy do stolicy regionu – portowego miasta Tarragona. Cała starówka wybudowana została na gruzach lub fundamentach rzymskiego miasta Tarraco. Był to pierwszy poza Italią, zasiedlony na stałe w 218 r. p.n.e. fort rzymski, ważne miasto starożytnego Imperium Romanum, stolica prowincji Hispania Citerior. Cały czas prowadzone są tu prace archeologiczne i odkrywane fragmenty budowli zaginionego świata. Obecnie jest to jedno z najlepiej zachowanych pozostałości rzymskiego miasta, wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Zobaczyć tu możemy cyrk z podziemnymi korytarzami, w których niosą się echa kroków gladiatorów i ryk prowadzonych na arenę lwów. Są też długie miejskie mury i akwedukt, a romańska katedra stoi w miejscu dawnej świątyni. Dobrze zachował się malowniczy amfiteatr zbudowany na nadbrzeżnym tarasie, gdzie słuchając niesionych morską bryzą strof Horacego obserwować można czerwoną tarczę zachodzącego słońca. Nie trzeba wspomagać wyobraźni miejscowym winem, gdyż raz w roku podczas festiwalu rzymskiego Tarraco Viva możemy to wszystko na nowo zobaczyć. Warto też przybyć do Tarragony 23 września, gdy w dniu św. Tekli, patronki miasta, odbywa się wielka fiesta tradycją sięgająca 1370 roku. Jej atrakcją są castells – wieże ubranych w kolorowe stroje ludzi. Akrobaci stając sobie na ramionach tworzą wysokie na 9 poziomów żywe „konstrukcje”.

Tak, Katalończycy potrafią się bawić. Są weseli, zadowoleni z siebie. Dzieci i dorośli. Więc i my pamiętajmy, by na wycieczkę do Costa Daurada zabrać dobry humor.

Barbara Scharf



Dobrze zachował się malowniczy amfiteatr wybudowany na nadbrzeżnym tarasie, gdzie słuchając niesionych morską bryzą strof Horacego obserwować można tarczę zachodzącego słońca.

POZNAJ POZNAŃ

To wyjątkowe miasto – panuje tu przyjazny klimat dla rozwoju znanych marek biznesowych. A i Poznań rozwija się dzięki tym markom, które oprócz tego, że dbają o dobry biznes, chcą mieć siedzibę w mieście ciekawym i prężnym kulturalnie.



Palmiarnia Poznańska – właśnie ukończyła 100 lat i może pochwalić się 17 tys. roślin 1100 gatunków, 170 gatunkami ryb, i najważniejszym – możliwością odbycia podróży przez wszystkie strefy klimatyczne (może poza arktyczną) w jedno popołudnie.

Centrum Wycieczkowe Lech – jak wygląda produkcja piwa w nowoczesnym browarze można się przekonać podczas wycieczki wzdłuż całego cyklu produkcji, aż po rozlewnię i degustację w firmowym pubie. Wycieczki organizowane są również w nocy.

Stary Browar – przestrzeń wypełniona nowoczesną sztuką, także przestrzeń wystawiennicza, sale teatralne, ważny ośrodek tańca współczesnego. Wraz z otaczającymi nowoczesnymi biurami i hotelami stanowi początek poznańskiego city. Połączenie handlu, biznesu z kulturą i sztuką nawiązuje do ciągle żywego w Poznaniu etosu pracy organicznej. Choć to miejsce ma swoją historię, nie jest zabytkiem – jest żywą przestrzenią, w której ludzie robią mniej lub bardziej codzienne zakupy, zwiedzają wystawy, umawiają się na spotkania towarzyskie i biznesowe, odpoczywają, a także zwiedzają. Stary Browar znajduje się wśród 20 obiektów noszących miano Ikony Architektury po 1989 roku i jest kwintesencją miejskości, a w 2011 roku otrzymał Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej dla Najlepszego Produktu Turystycznego.

Concordia Design – najnowsze dziecko poznańskiej innowacyjności osadzonej w tradycji. Zrewitalizowana stara drukarnia zyskała nowe oblicze, a przede wszystkim nową funkcję, lecz przede wszystkim to Poznań zyskał nową wizytówkę, zaprojektowaną zgodnie z najnowszymi trendami światowego wzornictwa.

Dziedzictwo przemysłowe Poznania to bogactwo przemysłowej i militarnej architektury z XIX i XX wieku. Stary Browar, stara gazownia, stara rzeźnia, koszary, forty... Niektóre dostępne dla każdego w nowej formie i funkcji (Stary Browar, SPOT, City Park), inne przy okazji różnorodnych imprez (np. w starej gazowni odbywają się m.in. spektakle operowe).

Dziś Poznań chce być kontrapunktem dla Warszawy. Biznesową alternatywą, która dzięki nastawieniu na biznes i rozwój będzie przyciągać najlepszych. Powołując do życia Konsorcjum Marki, Miasto Poznań przeciera szlak, którym powinna podążać Polska na arenie międzynarodowej, stając się uznaną marką biznesową. A przy tym oferuje wiele możliwości spędzania wolnego czasu. Nie sposób wymienić wszystkich poznańskich atrakcji – oto kilka na dobry początek.

Jezioro Maltańskie – jeśli w pobliżu miasta brakuje jeziora, to trzeba je zrobić. Stworzone w latach 50. jezioro ma około 65 ha i jest nazywane „najładniejszym torem kajakowym i wioślarskim” w Europie. Dokoła można znaleźć ośrodki sportowe, ścieżki piesze i rowerowe, tory mini-golfa i do gry boules, całoroczny stok narciarski z kolejką górską Alpine Coaster i park wodny Termy Maltańskie. Odbywają się tu także międzynarodowe imprezy i zawody sportowe

Park Cykada – największy park miejski (ok. 100 ha). Był tu potężny fort – zwieńczenie twierdzy Poznań, broniącej drogi do Berlina. Dziś to jedno z ulubionych miejsc wypoczynku poznanianów, z bogatą ofertą muzealną (Muzeum Uzbrojenia i Muzeum Armii Poznań).

Zamek cesarski – najmłodszy zamek Europy. Wybudowany na początku XX wieku dla niemieckiego cesarza Wilhelma II. W 20-lecie międzywojennym znajdowała się tu



LOTNISKO PEŁNE NUT

Wiedeń – muzyczną stolicę Europy, miasto Johanna Straussa, Ludwiga van Beethovena i Wolfganga Amadeusza Mozarta, a także jednej z najsłynniejszych oper świata – dzieli od Warszawy tylko godzina lotu. Największe lotnisko w Austrii leży 18 km na południowy wschód od centrum Wiednia, w pobliżu miasta Schwechat.

W 2008 roku wiedeński port lotniczy obsłużył prawie 20 milionów pasażerów. Jest ważnym węzłem linii lotniczych Austrian Airlines, a także wielu innych światowych przewoźników, m.in.: KLM, Areoflot, Airbaltic, Air Berlin, Air France, British Airways, LOT, Iberia.

Wiedeńskie lotnisko dwukrotnie w swojej historii przyjmowało uczestników zimowej olimpiady. Z lotniska Wiedeń Schwechat zawsze korzystał też papież Jan Paweł II podczas swoich podróży do Austrii.

W CENTRUM EUROPY

Ze względu na centralne położenie w Europie, Wiedeń Schwechat zaliczane jest do lotnisk z najlepiej rozwiniętą siecią połączeń

– latają tu samoloty ponad 70 linii. Lotnisko ma bogatą historię – powstało w 1938 roku i na początku, podobnie jak wiele innych, było lotniskiem wojskowym.

Dziś Wiedeń Schwechat dysponuje trzema terminalami pasażerskimi. Termina-

le 1. i 2. mieszczą się w jednym budynku i można się poruszać pomiędzy nimi pieszo. Trzeci – nieco prowizoryczny terminal 1A, obsługuje głównie tanich przewoźników. W trakcie budowy jest też nowy terminal o nazwie Skylink.

Pasażerowie mają do swojej dyspozycji kilka banków, bankomaty, kantory wymiany walut, pocztę, sklepy, kawiarnie, restauracje, aptekę oraz poczekalnie. Mogą skorzystać z sali konferencyjnej. Na całym lotnisku można korzystać z bezprzewodowego dostępu do internetu, dostęp do komputera z siecią oferują też liczne kioski i kafejki internetowe. Działa tu oddział austriackiej poczty oraz kilka firm kurierskich. W razie kłopotów zdrowotnych można skorzystać



z pomocy mini-kliniki lotniskowej. Dostępne są także pokoje dla matek z dziećmi oraz VIP-owskie łóżka, które prowadzi kilka linii lotniczych. A jeśli zechcemy zrobić zakupy, na pewno będzie w czym wybierać – kameralne butiki i sklepy wielkopowierzchniowe oraz wolnocłowe oferują bardzo różnorodny asortyment. Można tu kupić ubrania, elektronikę, alkohole, perfumy, prasę oraz oczywiście pamiątki z Wiednia.

W DRODZE NA LOTNISKO

Jadąc na lotnisko z centrum Wiednia najlepiej kierować się na drogę szybkiego ruchu A4. Czas podróży uzależniony jest od ruchu drogowego, trzeba jednak założyć, że podróż potrwa co najmniej 25 minut.

Z południowych i wschodnich części Wiednia, należy jechać drogą A23, a następnie kierować się na drogę szybkiego ruchu A4. Z południowych i zachodnich dzielnic, należy jechać drogą S1, a następnie kierować się w stronę drogi szybkiego ruchu A4. Czas podróży to około 20 minut.

Do centrum Wiednia można również dojechać autobusem Vienna Airport Lines. Do miejscowości Baden oraz Mödling dojedzie linia o nazwie „Postbus”. Do centrum

Wiednia i z powrotem jeździ też pociąg City Airport Train (CAT). Pociąg kursuje non stop, podróż trwa około 16 minut.

Z kolei do stacji Wiedeń-Centrum (Wien-Mitte) oraz Wiedeń-Północ (Wien-Nord lub Praterstern) dojeżdża kolej S-Bahn. Czas podróży to około 25 minut.

Na lotnisko kilka razy dziennie kursują też autobusy z Czech, Słowacji oraz Węgier.

PARKUJ I LEĆ

Cała powierzchnia jaką zajmują lotniskowe parkingi pozwala na postój nawet 23 tysięcy pojazdów. Można skorzystać z 2 parkingów krótkoterminowych (K1 oraz K2), 2 parkingów mieszanych (3 oraz 4) oraz jednego parkingu długoterminowego (C).

Parking musi być opłacony zanim będziemy chcieli go opuścić. Opłat można dokonać w automatach albo w punkcie przy parkingu nr 4. Możliwa jest płatność kartami kredytowymi przy barierkach automatycznych zlokalizowanych przy wyjazdach.

Marzena Mróz

WIĘCEJ O LOTNISKACH
PRZECZYTAJ NA
www.businesstraveller.pl

Warto wiedzieć

Wiedeń Schwechat

Vienna International Airport
P.O. Box 1
A-1300
Vienna Airport
Austria
Kod IATA: VIE
Kod ICAO: LOWW

Oficjalna strona internetowa lotniska

www.viennaairport.com

Wszelkie informacje dotyczących podróży i lotniska można uzyskać pod numerem telefonu +43 (0) 1 70070

Wypożyczalnie samochodów

Avis, Budget, Europcar, Hertz, Sixt, Alamo, National, Thrifty.

Taksówki

Holiday Taxis Vienna Schwechat
Airport Driver +43-1-7007-36422
Airport Jet-Set Service +43-1-7007-33141
ATS Airport Transfer Service
+43-1-7007-35905
C&K Airportservice: +43-1-7007-33280

KROPLA ŻYCIA

„Szkoda, że nie jest grzechem pić wodę.
Tak świetnie by smakowała...” Nie sposób odmówić
temu aforyzmowi racji, bo choć niby wiemy,
że woda jest niezbędna do życia, rzadko zdarza nam się
doceniać ją tak, jak na to zasługuje.



W

ciąż trwa ogłoszona przez ONZ w 2004 roku dekada „Woda dla życia”. Pół wieku po pierwszych podbojach kosmosu dostęp do wody wciąż w wielu regionach Ziemi jest problemem. Właśnie dlatego w swojej rezolucji Zgromadzenie Ogólne ONZ uznało, że dostępność czystej wody jest jednym z najpilniejszych wyzwań, jakie stoją przed ludzkością. Przesada? Nam, mieszkańcom Europy i reszty zachodnich cywilizacji trudno docenić znaczenie wody, która przecież jest dostępna na każde żądanie – wystarczy odkręcić kurek. Setki litrów w wannie, miliony w byle stawie... O co więc tyle szumu?

NA MARSIE I W NAS

Zanim wrzucimy ramionami i po raz kolejny zostawimy nie dokręcony kran, powinniśmy uświadomić sobie przynajmniej jedno – chyba największe poruszenie w historii odkryć kosmicznych wywoływały tak zwane kanały na Marsie – hipotetyczne ślady, że kiedyś na Czerwonej Planecie płynęła woda. Gdyby była to prawda oznaczałoby, że tuż obok nas mogło istnieć życie. Ten prosty fakt na tyle rozpałił wyobraźnię naukowców, że uruchomiono cały program badań. Na Marsa w 2004 roku wysłano dwie sondy i choć Spirit milczy od 2009 roku, jego bliźniak – Opportunity – wciąż zbiera dane. Pół roku temu, w listopadzie wreszcie doszło do odkrycia, na które wszyscy czekali – na skraju krateru nazywanego Endeavour, łazik natknął się na gips. Dlaczego to takie ważne? Wystarczy przypomnieć sobie chemiczną nazwę gipsu: uwodniony siarczan wapnia. Już ona wskazuje, że by gips powstał, potrzebna jest woda...

Ale nawet jeśli nie obchodzą nas kosmiczne badania i spekulacje, doceniajmy wodę, bo tylko dzięki niej istniejemy. Nasze ciało składa się z niej niemal w 80 procentach. Jest niezbędna we wszystkich proce-

sach biologicznych – od przyswajania pokarmów po regulację ciepłą. Bez jedzenia człowiek może przeżyć nawet kilkadziesiąt dni, bez wody – najwyżej kilka. Wystarczy 20-procentowe odwodnienie organizmu, by nasze życie było zagrożone.

CUDA BEZ CUDÓW

Skoro więc woda jest tak ważna, warto dbać, by była jak najlepszej jakości. Chemicznie czysta w przyrodzie w zasadzie nie istnieje, ale nie ma się czym przejmować, bo nasz organizm potrzebuje nie tylko wody, ale też minerałów. A ponieważ woda jest znakomitą rozpuszczalnicą na ogół zawiera wiele makro i mikrośladków. Niektóre są dla organizmów żywych szkodliwe – i wtedy mamy do czynienia z wodą niezdadną do picia. Inne przeciwnie – i to są wody stołowe, mineralne lub lecznicze.

Ich jakość ludzie doceniali od tysięcy lat – w każdej kulturze i społeczności istniały miejsca, najczęściej źródła lub rzeki, otaczane kultem, znane daleko i szeroko ze swoich cudownych, na przykład leczniczych właściwości. Moc tę przypisywano zwykle boskiej interwencji, prawda jest jednak chyba jeszcze bardziej fascynująca.



Potwierdzają to choćby niedawne badania Gangesu. Ta rzeka w Indiach od tysięcy lat uważana jest za świętą, a rytualnych kąpiei Hindusi zażywają do dziś. I mimo olbrzymiego zanieczyszczenia, jakoś nie słysząc o epidemiach wywołanych tymi kąpielami. Już w XIX wieku brytyjski lekarz Ernest Hankin zauważył, że woda z Gangesu zabija zarazki cholery. Kilkadziesiąt lat później okazało się, że przyczyną jest obecność bakteriofagów – istniejących w wielu odmianach wirusów niszczących bakterie. To odkrycie nakazuje powściągnąć sceptycyzm, gdy słyszymy o cudownych właściwościach wody z takiego czy innego źródła.

PIJMY NA ZDROWIE

Szczęście mieli więc mieszkańcy okolic, w których źródła wody uchodzącej za leczniczą lub po prostu smacznej były dostępne. Z czasem w takich miejscach powstały słynne później kurorty, a wyjazdy „do wód” stały się ulubioną rozrywką towarzyskiej elity. Dziś zamiast „do wód” jeździmy raczej do spa, a bez ulubionej wody w butelkach właściwie nie wyobrażamy sobie życia. Wprawdzie statystyczny Polak nadal wypija pięciokrotnie mniej wody niż Włoch czy Francuz, ale i u nas woda mineralna zyskuje coraz więcej zwolenników.

I słusznie bo zawarte w niej składniki mineralne: wodorowęglany, siarczany, chlorki, sód, potas, wapń, magnez poprawiają przemianę materii i zmniejszają ryzyko pojawienia się wielu chorób. Najpopularniejsze są wody niskozmineralizowane – polecane zwłaszcza dla dzieci. Natomiast wody wysokozmineralizowane powinniśmy pić w czasie dużego wysiłku fizycznego, ponieważ dzięki temu uzupełniamy wydalone razem z potem składniki mineralne. Takich wód nie powinny jednak pić osoby z nadciśnieniem i chorobami nerek.

Joanna Kadej-Krzyczkowska

Jak pić, żeby się napić

1. Od rana. Warto mieć butelkę wody przy łóżku i napić się, gdy tylko otworzymy oczy, a potem (jeszcze przed kawą i śniadaniem) po kilka łyków dwu- lub trzykrotnie. To pobudzi jelita do pracy i usprawni przemianę materii.
2. Regularnie. Organizm potrzebuje 1,5 do 2 litrów wody dziennie (do 3 litrów w czasie intensywnego wysiłku lub upałów). Nie warto jednak cały dzień zmagać się z pragnieniem, by wieczorem próbować gwałtownie uzupełnić braki. Najlepiej popijać często, przez cały dzień, małymi łykami. Pamiętajmy jednak, że woda dostarczą nam nie tylko płyny, ale też jedzenie.
3. W odpowiedniej temperaturze. Najlepiej wchłania się woda o temp. zbliżonej do ciepłoty ciała, czyli ok. 37° C. Woda gorąca rozluźnia żołądek, natomiast niekorzystnie działa woda lodowata – ochładza ciało od wewnątrz i spowalnia przemianę materii. Woda, którą pijemy w czasie upałów powinna mieć ok. 20°C – różnica temperatur sprawi, że i tak wyda się chłodna.
4. Nie przy jedzeniu. Woda pita jednocześnie z posiłkiem rozcieńcza enzymy trawienne. Lepiej napić się kilka minut przed posiłkiem (zalecane zwłaszcza w czasie kuracji odchudzającej, bo żołądek się wypełni i zjemy mniej) oraz pół godziny po nim.

FOT: BIGSTOCKPHOTO, NA POPRZEDNIEJ STRONIE: DREAMSTIME

ZOSTAŃ CZŁONKIEM TOWARZYSTWA

NATIONAL GEOGRAPHIC SOCIETY

Roczna prenumerata National Geographic Polska

+ w prezencie **globus** z logo National Geographic



Globus w ramce wykonanej z drewna, wymiary: wysokość ok. 15 cm, średnica kuli 11 cm

155zł

kod oferty: PREN.NG.155GL

- W prenumeracie 16 dodatkowych stron
- 12 numerów dostarczonych bezpłatnie do domu
- Członkostwo w elitarnym towarzystwie naukowym NG
- Karta uprawniająca do Rabatów 40% u naszych Partnerów
- Co kwartał mapy i e-booki. Kolejna mapa w numerze 09/2012. E-booki dostępne po zalogowaniu w Klubie Prenumeratora
- Dostęp do Klubu Prenumeratora
- Do 60% zniżki na nasze produkty

DO **SIERPNIOWEGO** WYDANIA NATIONAL GEOGRAPHIC POLSKA SPECJALNIE DLA PRENUMERATORÓW DOŁĄCZYMY UNIKALNĄ POCZTÓWKĘ AUTORSTWA **TOMASZA GUDZOWATEGO**



JAK ZAMÓWIĆ?

www.national-geographic.pl

Infolinia: +48 22 360 37 77, e-mail: bok@guj.pl

SMS: **71001** treść: PREN.NG.155GL Twoje imię i nazwisko + adres (koszt 1,23 zł)

Przelew: PEKAO SA 85 1240 6003 1111 0000 4943 5577, w tytule pełne dane adresowe + wybrana oferta

Listownie: BOK, ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa

PLASTYKA RIESLINGA

Riesling gdy tylko dotarł do Polski trafił za kraty. Za kraty więzienia, które skazuje go na trwanie w stereotypie, w który sami go wpędziliśmy. Przyszedł jednak czas na ułaskawienie, bo na świecie nazwa Riesling wypowiedana jest z szacunkiem, a u nas wciąż kojarzy się z błękitną butelką i Maryjką na etykiecie.

Nie chodzi o to, że nasz sposób postrzegania tego cudownego szczepu wziął się znikąd. Ostatecznie kultura winna w Polsce weszła do nas kuchennymi drzwiami, przemycana za pazuchą. Riesling kojarzy się ze słodkawym i nieco nudnym winem, ewentualnie z kwaśnym i podłym dlatego, że długo nie było nic innego. Ale skoro polowi potrafimy robić miejsce dla jakości na podniebieniu, a naszym kryterium przestaje być tylko cena i już nie jest nam wszystko jedno, czy jemy musztardę z Dijon czy sarepską z plastikowego wiaderka, to odkrycie Rieslinga takim jakim być potrafi, może okazać się najbardziej spektakularnym zwrotem w naszej zmysłowej perspektywie.

TROCHĘ KAPRYŚNY

Riesling jest szczepem niezwykle plastycznym. Pozwalającym w ramach swojego wyrazistego charakteru na wszelkie możliwe wariacje ze sposobem uprawy, winifikacji czy dobierania stylu, ale nie wszędzie i nie każdemu jest gotów swojej wszechstronności użyć. Bardzo znamienne jest, że w większości szczepów zmiana stylu jest dostrzegalna w osi północ-południe. Na północy bardziej powściągliwe, kruche i finezyjne na południu masywniejsze, szczodre, choć bardziej prostolinijne. Z Rieslingiem oś zmian przebiega ze wschodu na zachód w wąskim pasie rozciągniętym między piąty a dwunasty południkiem.

Na wschodzie w niemieckim Rheingau, Nahe, Baden czy austriackim Kremstal i Wachau powstają Rieslingi surowe i zimne, a im bardziej na zachód tym stają się bardziej miękkie, ciepłe i gęste aż do Alzacji. W innych miejscach (z pojedynczymi chlubnymi wyjątkami) Riesling się nie udaje. Jest autochtonem. To tak, jakby zabrać swojego starego, pocziwego dziadka do Włoch i kazać mu jeść cannelloni, uśmiechnie się zyczliwie i powie „Dobre, moje dzieci-

ko, dobre, ale kurczak lepszy, schabowy lepszy...” Tak samo jest z Rieslingiem. Da się go karmić ziemią włoską, kalifornijską albo australijską... Tylko po co skoro najbardziej lubi swoją i tam jest najszczęśliwszy.

CUKIER I BĄBELKI

Jeśli ktoś by mnie zmusił do tego, bym wybrał jeden tylko szczep, z którego wino miałbym pić do końca życia, to wskazałbym Rieslinga. Nie istnieje drugi szczep o tak ogromnej wszechstronności. Można z niego zrobić wino bardzo wytrawne o niespotykanej głębokiej mineralnej materii jak to się dzieje w niemieckim Rheingau czy austriackim Kremstal. Krystalicznie czyste i przenikliwe. Można też zrobić wina bardziej elastyczne z owocowością przesyconą zapachem dojrzałych brzoskwiń i moreli jak te Mozelskie. W końcu można wykręcać z nich oleistą masę, noszącą w sobie aromaty ziół, grzybów i metalu jak w Alzacji czy Palatynacie. Ale to dopiero początek.

Spectrum jego możliwości jest znacznie szersze. Obecnie w naszej głowie jedyną alternatywą dla Szampana jest katalońska Cava, po którą jeździć trzeba aż w okolicy Barcelony, podczas gdy tuż pod boki mamy wspaniałe Sekt'y, robione tą samą metodą co Szampan, a najlepsze robi się z Rieslinga. Są obok Franciacorty z włoskiej Lombardii zdecydowanie najbliższe wielkości Szampanów i jako jedyne mogą się z nimi równać czystością, doskonałą kwasowością, elegancją i długowiecznością.

Poza winami wytrawnymi jest jeszcze słodczy. Słodczy inteligentna i nieoczywista, dla której Niemcy stworzyli unikalną klasyfikację określającą dojrzałość owoców, z których wino się produkuje, a Riesling jest flagowym szczepem nadającym temu wszystkiemu sens. I tak zaczynamy od Kabinet. Są to wina lekkie wytrawne i rześkie produkowane z dojrzałych owoców. Potem mamy Spatlese – późny zbiór. Winogrona

do jego produkcji są trzymane dłużej na krzewie, dzięki czemu koncentrują cukier. Następnie Auslese – wina wyraźnie słodkie o dojrzałej miodowej ekspresji i wciąż zniewalającej kwasowości. Beerenauslese to już prawie rodzynki, z których tłoczy się bursztynową esencję pachnącą suszonymi owocami, choć wciąż jeszcze żywe i spontaniczne. Dalej już robi się bardzo wytwornie, bo kolejny etap klasyfikacji to Trockenberenauslese (TBA). Wymówić trudno, ale warto się nagiąć do przykrego polskiemu uchu języka, bo to wino jest robione z winogron dotkniętych szlachetną pleśnią, która porasta skórę i odparowuje z nich wodę. Widok nie jest może bardzo apetyczny, ale złota substancja, którą się z nich otrzymuje

Jeśli ktoś by mnie zmusił do tego, bym wybrał jeden tylko szczep, z którego wino miałbym pić do końca życia to wskazałbym Rieslinga. Nie istnieje drugi szczep o tak ogromnej wszechstronności.

jest wcieleniem doskonałości, jaką można osiągnąć przy produkcji wina słodkiego. Zawsze rozlewane do małych butelek, wydaje się być bardzo drogie, ale tylko do momentu w którym spróbujemy go po raz pierwszy. Trufle, gryczany miód i pieczone jabłka, bardzo słodkie, gęste jak nektar i obezwładniająco złożone. Dalej jest już tylko Eiswein, robiony ze ściętych przymrozkiem owoców, które tłoczy się natychmiast po zerwaniu, by cała woda w postaci lodu pozostała w prasie, a wino jest robione niemal z czystego cukru, którego w winogronach jest mnó-

stwo. Choć cały proces jest imponujący i atrakcyjny, to już samo wino nawet nie zbliża się wielkością do TBA.

RDZEŃ TOŻSAMOŚCI

Mimo tysiąca możliwości, które daje winiarzom plastyka Rieslinga dwie rzeczy pozostają w nim niezmiennie. Doskonała kwasowość, która winom wytrawnym zapewnia przenikliwość, a słodkim przełamanie nadmiaru słodczy tak, że można bez większej żenady wypić samotnie całą butelkę, a jeśli się powstrzymamy to po-

zwoli nam się przechować znacznie dłużej niż jakakolwiek inna. I mineralność rozumiana jako umiejętność Rieslinga do przekazywania w sobie i reagowania na każdą najdrobniejszą zmianę w warunkach, w których dojrzewa. Jak w żadnym innym winie można w nim wyczuć każdy kamień w winnicy i określić jaka pogoda panowała w roku jego zbioru. Może brzmi to nieco abstrakcyjnie, ale to naprawdę szczyt tego, co wino może osiągnąć. Opowiadać historię miejsca, w którym powstaje i dorasta.

Michał Poddany, Robert Mielżyński



FOT. ARCHIWUM



TV SZAŁ

Nie wyobrażamy już sobie bez nich życia.
Dzięki nim mamy stały dostęp do najnowszych informacji
i rozrywki. Wystarczy jedynie wcisnąć guzik na pilocie.
Telewizory, już tak wszechstronne i wyrafinowane,
to nasze okno na świat w globalnej wiosce.

Bez telewizji żyć się da, jednak gdy ktoś raz spróbował, trudno się przede telewizorem obronić. Ruchome obrazy zamknięte w pudełku? I owszem i to już niemal od stu lat (pierwsza czarno-biała transmisja miała miejsce w 1928 roku, kolorowa kilka miesięcy później). Świat zachłyśnął się tym technologicznym cudem.

Teraz producenci zaskakują nas co chwila nowościami. Dopiero przecieraliśmy oczy, widząc olbrzymie ekrany plazmowe, ciesząc się obrazem w wysokiej rozdzielczości, by teraz zachwycać się obrazami w trzecim wymiarze oraz błyskawicznym dostępem do internetu. Jaka będzie telewizja za kilkanaście lat? Nie próbujemy nawet gdybać. Jednak bez zagłębiania się w detale warto przyjrzeć się najnowszemu modelom telewizorów z pełną gamą udogodnień.

OKULARY PRECZ!

W końcu mamy to, o czym trudno było marzyć, czyli trzeci wymiar bez specjalnych okularów. Taki sprzęt wyprodukowała japońska Toshiba. Zaangażowana jest w to wielordzeniowa technologia Cevo Engine o potężnej mocy obliczeniowej. Model ZL2 ma 55 cali przekątnej, wyświetlacz LED i aż czterokrotnie więcej punktów obrazu niż zwykła rozdzielczość HD (tzw. Quad HD 3840x2160 punktów). Ostrość dodatkowo wzmacnia AMR 800 Hz (Active Motion Rate) – technologia zwiększająca szesnastokrotnie liczbę wyświetlanych na ekranie klatek – dzięki temu nawet szybki ruch ma być pokazany płynnie i bez smug.

Do tego Toshiba oferuje wiele ustawień filmowych czy specjalnie dla graczy i wbudowane Wi-Fi. Zainstalowana w telewizorze kamera wykrywa widza (ustawienia dla 4 osób) i dostosowuje się do jego spersonalizowanych ustawień. Brak chętnych do oglądania, powoduje przełączenie urządzenia w tryb oszczędnościowy. W przeciwnieństwie do ceny, bo ten bajeczny gadżet to wydatek około 25 tysięcy złotych.

DUŻY MOŻE WIĘCEJ

Sponsor „naszego” Euro 2012, firma Sharp, przygotował dla kibiców całkiem smaczkowity kąsek. Największy na świecie ekran LCD do użytku domowego, dzięki któremu trzeba pomyśleć o nowym salonie, bo przekątna tego tv-łotniskowca to 80 cali, a więc 203 centymetry. Aquos Full LED LE645E w Pol-

sce kosztuje 27 tysięcy zł i, poza gigantycznymi rozmiarami, oferuje pełne podświetlenie LED, odświeżanie 100 Hz, dostęp do internetu poprzez Aquos Net+ i funkcję nagrywania programów (Time Shift+). Wbudowany ma także Media Player, co pozwala odtwarzać filmy, muzykę czy zdjęcia zapisane na nośnikach podłączanych przez USB.

KINO DOMOWE

Nie chodzi o zestaw gigantycznej mocy dźwięku z odtwarzaczem płyt DVD. Tym razem przedstawiamy rozwiązanie Philipsa, czyli telewizor ultrapanoramiczny pokazujący obraz w formacie 21:9 (telewizory kinoskopowe miały format 4:3, a plazmy i LCD 16:9). Jest to typowy format filmowy, daje więc wrażenia kinowego ekranu na własnej ścianie. Model Cinema z serii Platinum ma oczywiście rozdzielczość full HD z technologią Perfect Pixel oraz PMR (Perfect Motion Rate) o częstotliwości odświeżania 1200 Hz, co zdecydowanie podbija jakość i ostrość obrazu. System Ambilight Spectra dba o dodatkowe wrażenia a 3D Max – po założeniu specjalnych okularów – przenosi widza w przestrzenną „imaginację” (z konwersją trybu 2D do 3D).

Wbudowany interfejs Wi-Fi umożliwia bezprzewodowe korzystanie z aplikacji internetowych (równoległe surfowanie po sieci dzięki funkcji Multiview), a urządzeniem można kierować przy pomocy smartfona.

NA GAZIE

Plaskie monitory LCD nie gwarantują jakości obrazu, jakiego spodziewają się koneserzy. Dla tych ostatnich rozwiązaniem jest technologia plazmowa, czyli PDP (Plasma Display Panel) wykorzystująca do wyświetlania pikseli zjonizowany gaz szlachetny. To co w „plazmach” najlepsze, oferuje teraz Panasonic w modelu Viera TX-P65VT50 (przekątna ekranu 65 cali). Progresywny, dający pełną rozdzielczość full HD, panel plazmowy ma czas reakcji ok. 0,001 milisekundy. „Viera” umożliwia oglądanie programów 3D (w okularach, dwie pary dołączone do urządzenia) oraz konwersję do 3D. Te-

lewizor nagrywa na twardym dysku przez USB i na kartach SD, ma Media Player oraz system Viera Connect.

DLA OCZU I DLA DUSZY

Wielki ekran telewizora to oczywiście nie wszystko. Producenci starają się opakować go tak, by stanowił niemal dzieło sztuki i dawał radość patrzącemu. W zasadzie prawie wszystkie nowoczesne modele mają w sobie „coś”, ale kilka firm znanych jest właśnie przede wszystkim z doskonałego stylu. Do takich firm z pewnością zaliczyć można Loewe oraz Bang&Olufsen.

Loewe przyciąga obecnie klientów serią Connect ID – dostępną w trzech wersjach przekątnej – 32, 40 oraz 46 cali. Są to matryce ciekłokrystaliczne LCD z technologią 200 Hz, czyli bardzo przyzwoitym poziomem odwzorowania ruchu. Okulary dają możliwość oglądania produkcji w 3D, dodatkowo można korzystać z internetu czy nagrywać wybrane pozycje na zintegrowanym dysku o pojemności 500 GB. A sam design? Projektanci chcieli dać odbiorcy szansę dopasowania telewizora do siebie, dali więc możliwość wybrania jednej z 12 opcji kolorystycznych i setki dodatkowych opcji konfiguracji. Wszystko po to, by to był „twój telewizor”!

Z kolei Bang&Olufsen od dawna zachwyca wzornictwem linii BeoVision. Najnowsze, BeoVision 12 to 65-calowy panel plazmowy wyposażony oczywiście w technologię 3D. Duńczycy znani są też z tego, że bardzo dbają o jakość dźwięku, zatem nie zabrakło tu zestawu doskonałych głośników czy chociażby czujnika natężenia oświetlenia monitorującego pomieszczenie i dostosowującego jasność obrazu. No i przede wszystkim ten wygląd. Trzeba jednak zań słono zapłacić, bo BeoVision 12 to chyba najdroższy obecnie seryjnie produkowany telewizor na świecie – cena sięga 40 tysięcy złotych.

Rafał Jemielita

autor jest dziennikarzem miesięcznika Playboy, współprowadzi magazyn Automaniak w TVN Turbo

FOT: MATERIAŁY PRASOWE FIRM

Świat widziany z roweru

Damian Drobyk, pasjonat ekspedycji rowerowych, wrócił niedawno z kolejnej wyprawy, tym razem po najwyższych szczytach Wielkiej Brytanii i Irlandii. Podczas podróży trwającej 47 dni Damian przejechał swoim rowerem ponad 6 tysięcy kilometrów.

W samotnej podróży towarzyszyły mu jedynie najnowszy smartfon **HTC One X** oraz tablet **HTC**.

6 TYSIĘCY KILOMETRÓW W 47 DNI

Dokładnie 68,3 kilometrów na godzinę – to najwyższa prędkość, jaką udało się osiągnąć Damianowi podczas wyprawy. Choć celem ekspedycji nie było bicie rekordów, Damian pokonywał dziennie ponad 130 kilometrów, jeżdżąc zarówno po ulicach, szosach czy ścieżkach rowerowych, jak i po wzgórzach czy bezdrożach.

– O ile nawigacja po mieście jest stosunkowo łatwa, to odnajdywanie kierunku jazdy na peryferiach jest o wiele większym problemem, dlatego korzystałem z telefonu HTC wyposażonego w GPS, który z powodzeniem pomagał mi odnaleźć drogę do celu – mówi Damian.

PRZED WISIENKĄ NA TORCIE

Zanim Damian rozpoczął zdobywanie upragnionych szczytów, czekała go podróż na Wyspy Brytyjskie, która wiodła z Polski przez Niemcy, Holandię, Belgię i Francję. Po drodze do listy zdobytych szczytów dołączyły Brocken – najwyższy szczyt gór Harz w Niemczech i holenderski Vaalserberg, który znajduje się u zbiegu granic trzech państw.

WIELKA BRYTANIA I IRLANDIA

– CEL OSIĄGNIĘTY

W czasie wyprawy na Wyspy Damian zdobył koronę Wielkiej Brytanii i Irlandii, ale także najwyższy szczyt na terenie Szkocji – Ben Nevis, o wysokości 1344 metrów nad poziomem morza. Przejechał również przez spory kawałek Anglii, m.in. przez Bristol, Liverpool i Londyn.

– Prócz miast zwiedziłem takie wsłone miejsca, jak Stonehenge w południowej Anglii, najpiękniejsze hrabstwo w Irlandii, czyli Kerry z jego Carrauntoohil,



dolinę Black Valley, półwysep Dingle i część szlaku Ring of Kerry – mówi Damian.

TECHNOLOGIA UŁATWIA ŻYCIE

Damianowi w samotnej podróży towarzyszyły jedynie tablet HTC oraz najnowszy

smartfon HTC One X posiadający uznawany za najlepszy aparat fotograficzny ze wszystkich smartfonów dostępnych na rynku. Telefon zapewniał mu łączność z bliskimi, pomagał odnaleźć drogę, jak również umożliwiał uwiecznienie pięknych widoków doskonałym aparatem fotograficznym. Z tabletu rowerzysta korzystał, pisząc dziennik podróży, który można przeczytać na stronie www.damiandrobyk.pl/WyprawaUK.html

– **HTC One X** uczynił moją podróż znacznie łatwiejszą. To nie tylko rozmowy, GPS czy doskonały aparat fotograficzny: w smartfonie zainstalowałem na przykład licznik rowerowy i mogłem również za jego pomocą obliczać profil nachylenia tras podjazdów, co jest dla mnie niezwykle ważne. **HTC One X** to moim zdaniem najlepszy telefon na rynku i polecam go wszystkim podróżnikom, a szczególnie tym, którzy udają się w dalekie wyprawy i muszą korzystać z niezawodnego sprzętu – dodaje Damian.

Damian ma wiele marzeń związanych z rowerowymi wyprawami. Miejsc, które chciałbym odwiedzić i szczytów, które w przyszłości chcę zdobyć jest wiele. Spośród ambitnych celów jakie sobie postawiłem mogę wymienić najwyższy podjazd Świata w Chile na wulkan Aucanquilcha 6176m, słynną drogę śmierci w Boliwii czy najwyższą przejezdną przełęcz Świata w Tybecie – Semo La – mówi Damian.

Już wkrótce wyruszy on w kolejną, jeszcze dalszą i trudniejszą wyprawę planując zdobyć najwyższych szczytów i przełęczycy Indii.

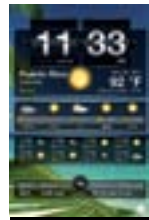
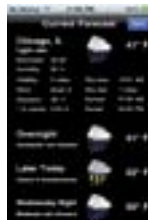
Trzymamy kciuki!



iPhone lub iPad to wprowadzie nie elektroniczne wróżki, jak można dzięki nim sprawdzić i szybko, i wygodnie – podpowiada **Rafał Jemielita**.



Nic więc dziwnego, że pogodowe aplikacje „ajfonowo-ajpadowe” pojawiają się jak grzyby po deszczu. Co jest na topie? To zależy. Bo w App Store macie wersje bezpłatne i te, które ściągamy za opłatą. Nie da się z góry ocenić czy płatne są lepsze. Każdy inaczej postrzega informacje pogodowe, różnimy się podejściem do tzw. interfejsu – ekranu obsługującego aplikację. Nasze wypowiedzi traktujcie więc tylko jako propozycje.

[illegible]

HOWE BOW 300

**Chrysler Motor
Finance Firm**
c/o Chryslersource 73
04-1781 14
Tel: +43 22 871 3 80 03
www.chryslersource.com

Country	Year	Value
China	2000	1.00
China	2001	1.00
China	2002	1.00
China	2003	1.00
China	2004	1.00
China	2005	1.00
China	2006	1.00
China	2007	1.00
China	2008	1.00
China	2009	1.00
China	2010	1.00
China	2011	1.00
China	2012	1.00
China	2013	1.00
China	2014	1.00
China	2015	1.00
China	2016	1.00
China	2017	1.00
China	2018	1.00
China	2019	1.00
China	2020	1.00
China	2021	1.00
China	2022	1.00
China	2023	1.00
China	2024	1.00
China	2025	1.00
China	2026	1.00
China	2027	1.00
China	2028	1.00
China	2029	1.00
China	2030	1.00
China	2031	1.00
China	2032	1.00
China	2033	1.00
China	2034	1.00
China	2035	1.00
China	2036	1.00
China	2037	1.00
China	2038	1.00
China	2039	1.00
China	2040	1.00
China	2041	1.00
China	2042	1.00
China	2043	1.00
China	2044	1.00
China	2045	1.00
China	2046	1.00
China	2047	1.00
China	2048	1.00
China	2049	1.00
China	2050	1.00
China	2051	1.00
China	2052	1.00
China	2053	1.00
China	2054	1.00
China	2055	1.00
China	2056	1.00
China	2057	1.00
China	2058	1.00
China	2059	1.00
China	2060	1.00
China	2061	1.00
China	2062	1.00
China	2063	1.00
China	2064	1.00
China	2065	1.00
China	2066	1.00
China	2067	1.00
China	2068	1.00
China	2069	1.00
China	2070	1.00
China	2071	1.00
China	2072	1.00
China	2073	1.00
China	2074	1.00
China	2075	1.00
China	2076	1.00
China	2077	1.00
China	2078	1.00
China	2079	1.00
China	2080	1.00
China	2081	1.00
China	2082	1.00
China	2083	1.00
China	2084	1.00
China	2085	1.00
China	2086	1.00
China	2087	1.00
China	2088	1.00
China	2089	1.00
China	2090	1.00
China	2091	1.00
China	2092	1.00
China	2093	1.00
China	2094	1.00
China	2095	1.00
China	2096	1.00
China	2097	1.00
China	2098	1.00
China	2099	1.00
China	2100	1.00
China	2101	1.00
China	2102	1.00
China	2103	1.00
China	2104	1.00
China	2105	1.00
China	2106	1.00
China	2107	1.00
China	2108	1.00
China	2109	1.00
China	2110	1.00
China	2111	1.00
China	2112	1.00
China	2113	1.00
China	2114	1.00
China	2115	1.00
China	2116	1.00
China	2117	1.00
China	2118	1.00
China		

Z dostępem do Facebooka i Twittera

ACCUWEATHER 5.0.1

Numer jeden to darmowa aplikacja Accuweather. Należy do najbardziej sprawdzonych. Podpowie, co w meteorologii dzieje się w 2,7 miliona punktów na świecie! Aplikacja współpracuje z tzw. chmurą plików, oferuje 15-dniową prognozę (!) oraz jej odmiany dedykowane np. golfiarzom, miłośnikom spacerów z psem lub tym, którzy właśnie chcą przycinać trawniki. Podaje alarmy pogodowe i te dla alergików. Umożliwia szybki dostęp do Facebooka, Twittera oraz wysłanie prognozy przez e-pocztę.

Za jej pomocą można sprawdzać pogodę również w miejscach, gdzie znajdują się przyjaciele (oczywiście muszą sami włączyć lokalizację w swoich smartfonach). Wystarczy zaimportować kontakty z książki, żeby już po chwili wiedzieć czy u nich deszcz, czy słońce.



Intuicyjna obsługa

TWC THE WEATHER CHANNEL 5.0.0

Poprawiona wersja aplikacji, która debiutowała w roku 2008. Tych kilka lat wystarczyło, żeby stworzyć z niej pogodowy „instrument” najwyższej jakości i w dodatku jeden z najbardziej popularnych na świecie. Aplikacja „TWC” jest darmowa, łatwa w obsłudze, intuicyjna.

Prócz temperatury i warunków pogodowych podaje również siłę wiatru, widzialność w kilometrach, wilgotność, ciśnienie oraz godziny wschodu i zachodu słońca. The Weather Channel to pogoda na 10 najbliższych dni, łatwa personalizacja (można wymieniać tło), dostęp do radarów pogodowych (z możliwością animowanego odtworzenia ruchu chmur), a także wygoda – na ekranie głównym aplikacja ma przycisk, który uruchamia aparat fotograficzny iPhone’a. Zdjęcia można – także poprzez „TWC” – zawiesić na Facebooku, Twitterze czy wysłać do iWitness.



*ceny w App Store są najczęściej podawane właśnie w euro

Dla narciarzy i żeglarzy

POGODYNKA



Prognozy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (oczywiście dla Polski) są dostępne w wersji darmowej lub płatnej „Pro” (0,79 euro*). Wersja „free” podaje pogodę dla blisko 70 tysięcy miejscowości w całej Polsce na najbliższy tydzień, potrafi ostrzec przed burzami i powodzią. „Pogodynka” podaje informacje o temperaturze powietrza, opadach, prędkości i kierunku wiatru, ciśnieniu oraz opis aktualnej sytuacji meteorologicznej. Aktualizuje też na bieżąco dane z serwerów IMiGW.

W wersji „Pro” dochodzi pogoda godzinowa dla każdego dnia, możliwość zapamiętywania miejscowości na liście ulubionych, lokalizacja GPS, pogoda dla poszczególnych pasm górskich, grubość pokrywy śnieżnej (w tym czy jest świeża i z jakim gatunkiem śniegu możemy się spotkać), temperatura wody w popularnych kąpieliskach (jeziora i Bałtyk – w sezonie), stany rzek w Polsce, informacje o aktualnych poziomach wód w rzekach, stanach ostrzegawczych i alarmowych oraz animowane zdjęcia radarowe całego obszaru Polski z ostatnich kilku godzin.

Przyjazna w użytkowaniu

WEATHER+ 1.6

Recenzenci z dziennika „New York Times” bardzo chwalą tę aplikację, bo ich zdaniem jest maksymalnie użyteczna, a przede wszystkim prosta w obsłudze. „Weather+” podaje bieżące informacje o różnych parametrach pogodowych i prognozę na 5 dni ze wszystkich stacji meteorologicznych na świecie! Naszym zdaniem, niestety trochę się przy tym gubi (potrafi np. sprawnie wyszukać Ruciane Nida, a następnie do danych o tej miejscowości dołączyć informacje, że znajduje się w województwie zachodniopomorskim – kilkaset kilometrów dalej).

Niewątpliwym atutem jest natomiast przyjemny interfejs – pogodowe detale można odczytywać z tzw. widgetów lub uproszczonego paska na miłym dla oka animowanym tle.

„Weather+” działa nie tylko w telefonach iPhone i tabletach iPad, ale można ją zainstalować również w odtwarzaczach iPod. Ważna informacja! Odświeżanie da się przy tym ustawić ręcznie – dane mogą być ściągane z serwera raz dziennie lub co jedną-trzy-sześć, a nawet 12 godzin. To idealne rozwiązanie, które bardzo przydaje się zwłaszcza w czasie zagranicznych podróży, ponieważ pozwala zmniejszyć opłaty za ściągnięcie danych w drogim roamingu. Aplikacja jest darmowa, ale dla amatorów przygotowano wersję płatną „Pro” za 0,79 euro.

FOT: MATERIAŁY PRASOWE



We are the champion of the malls

230 best shops, 30 restaurants, Cinema, Services



Arkadia – Warsaw, Al. Jana Pawła II 82, www.arkadia.com.pl, www.facebook.com/ArkadiaCH
Shops: Mon-Sat 10:00-22:00, Sun 10:00-21:00 Carrefour: Mon-Sat 8:30-23:00, Sun 9:00-21:00 Cinema City: Mon-Sun 10:00-23:00





SKANDYNAWSKI LUKSUS CZYLI NOWE VOLVO V40

Volvo V40, które zadebiutowało podczas 82. targów motoryzacyjnych w Genewie to pięciodrzwiowy i pięcioosobowy prestiżowy hatchback, który łączy w sobie cechy samochodu kompaktowego z zaletami i wyposażeniem dużego auta. Swoją linią stylistyczną nowy model nawiązuje do kultowego Volvo P1800ES.

Głównym wyróżnikiem auta jest klasyczna maska w kształcie litery V oraz błyszczący, niski i szeroki przedni grill. Powiększono również dolny wlot powietrza. Światła do jazdy dziennej zostały umieszczone w dolnych narożnikach, a ich linia zakrzywia się ku górze. Te zabiegi nadały samochodowi bardziej dynamiczny charakter oraz poprawiły jego właściwości aerodynamiczne.

Sportowe cechy auta widać także w pozostałych elementach stylistycznych nowego Volvo. Boczne przetłoczenia nawiązują stylem do legendarnego modelu P1800.

Samochód wyróżnia również stały panoramiczny szklany dach. Szyba jest przyciemniana, a pod sufitem znajduje się sterowana elektrycznie materiałowa żaluzja.

Wnętrze zostało zaprojektowane z myślą o wszystkich pasażerach – szczególny nacisk położono na ergonomię i komfort. Wrażenie luksusu podkreśla także dobór kolorów i materiałów.

Ergonomia i wygoda to kluczowe słowa opisujące proces projektowania foteli przez Volvo Car Corporation. Podobnie jak fotele przednie, skrajne siedzenia z tyłu są wygodnie ukształtowane. Elektryczne ogrzewanie foteli jest dostępne w obu siedzeniach przednich i w bocznych z tyłu.

PEŁNA PERSONALIZACJA AUTA

Samochód wyróżnia również nowy design cyfrowych zegarów. Wszystkie komunikaty wyświetlane na nich właściciel samochodu może w pełni modyfikować. Personalizacji

może ulec także zewnętrzna stylistyka. Jest to możliwe dzięki zestawowi stylizacyjnemu obejmującemu owiewki, dwukolorowy dyfuzor tylny, prostokątne chromowane podwójne rury wydechowe, 18-calowe alufelgi oraz spojler dachowy, które czynią nowe Volvo V40 jeszcze bardziej sportowym.

Volvo V40 zostało również wyposażone w elektryczne wspomaganie kierownicy (EPAS). Dzięki temu kierowca może wybrać jeden z trzech trybów wspomagania – niski (ułatwiający parkowanie), średni (szybsza reakcja przy większych prędkościach) oraz wysoki (komfortowe i szybkie prowadzenie).

Klient będzie mógł też wybrać jedną z 8 wersji silnika – od ekonomicznego diesla z emisją CO₂ na poziomie 94 g/km, po silnik benzynowy T5 z turbodoładowa-

niem o mocy 254 KM i przyspieszeniu do 100 km/h w 6,5 sekundy. Wszystkie silniki zostały wyposażone w ekologiczną funkcję start-stop oraz odzyskiwanie energii z hamowania, niezależnie od rodzaju skrzyni biegów. Pozwoliło to zredukować średnie zużycie paliwa – na przykład dla T5 wynosi ono 7,9 l, a dla D2 3,6 l na 100 km.

AKTYWNE BEZPIECZEŃSTWO

Auto zostało też wyposażone w szereg funkcji wspierających kierowcę oraz poprawiających bezpieczeństwo jazdy, m.in.:

- Udoskonalony system dynamicznej kontroli trakcji i stabilności (DSTC) – układ został też wyposażony w czujnik kąta odchylenia, który zwiększa stabilność pojazdu.

- Zmodyfikowaną kontrolę trakcji w zakrętach – dzięki któremu, samochód zdecydowanie lepiej trzyma się w zakrętach.

- Nowy system utrzymania pasa ruchu – kamera monitoruje linie wyznaczające pasy ruchu z obu stron. System rejestruje ruch samochodu pomiędzy liniami i podejmuje działanie, jeżeli kierowca zjeżdża z wyznaczonego toru jazdy. System działa przy prędkościach od 65 km/h do 200 km/h.

- Zmodernizowany system informowania o martwym polu.

- System monitorowania znaków drogowych – kamera wykrywa znaki ograniczenia prędkości oraz znaki zakazu wyprzedzania.

- Adaptacyjny tempomat – po wykryciu przez radar wolniejszego auta prędkość jest dostosowywana do pojazdu przed nim.

- System unikania kolizji z pieszymi (Pedestrian Detection) – układ wykrywa

pieszych i zahamuje, jeśli kierowca nie zareaguje na czas. Żaden inny samochód w tej klasie nie oferuje podobnej technologii.

- Zmodernizowany system City Safety (aktywny przy prędkościach do 50 km/h). Układ monitoruje ruch przed samochodem i automatycznie hamuje, jeżeli kierowca nie zareaguje na czas na zwolnienie lub zatrzymanie samochodu przed nim.

PIERWSZE TAKIE PODUSZKI

Nowe Volvo V40 jako pierwsze na świecie zostało wyposażone w poduszkę powietrzną dla pieszych. Czujniki w zderzaku przednim rejestrują kontakt fizyczny pomiędzy samochodem, a pieszym. Tylny koniec maski jest zwalniany i podnoszony przez napełniającą się poduszkę. Napełniona poduszka okrywa obszar pod uniesioną maską plus około jedną trzecią powierzchni szyby i dolną część słupków A. Pozwala to zmniejszyć rozmiar obrażeń pieszego.

Samochód został również wyposażony w nową poduszkę powietrzną chroniącą kolana kierowcy. Jest ona zamontowana w pulpicie nad pedałami i napełniana razem z pozostałymi poduszkami w przypadku zderzenia czołowego.



Auto będzie dostępne z dwoma typami zawieszenia: standardowym dynamicznym lub sportowym, które jest o 11 mm niższe od dynamicznego, co pozwala na szybszą jazdę w zakrętach.

4 GODZINY W... LILLE

Oddalona zaledwie o godzinę drogi pociągiem od Paryża i 35 minut od Brukseli, stolica regionu Nord-Pas de Calais, może poszczycić się swoją odmiennością. **Marzena Mróz** zaprasza do Lille – miasta plasującego się między francuską elegancją i flamandzką jowialnością.



Wyobraźmy sobie miasto z tysiącletnią historią, posiadające dziś najmłodszą we Francji populację, która niemal każdego dnia wyraża swoją żywiołowość w organizowaniu zabaw. To właśnie Lille! Tylko tu można wziąć udział w niemających sobie równych imprezach, takich jak choćby odbywający się we wrześniu największy w Europie pchli targ – Braderie. Jego tradycje sięgają 900 lat. Do Lille zjeżdżają 2 miliony hobbystów i antykwariuszy z całej Europy. Targ ma aż 10 kilometrów stoisk i 10 tysięcy sprzedawców, a imprezę otwiera oficjalny maraton. Ale Lille tętni życiem

przez cały rok i oferuje wiele architektonicznych oraz historycznych atrakcji.

PALAIS DES BEAUX-ARTS

To monumentalny gmach wzniesiony pod koniec XIX wieku, który obecnie zajmuje Muzeum Sztuk Pięknych. Mieści się w nim drugie po Luwrze najważniejsze muzeum we Francji. Muzeum powstało w 1809 roku, początkowo mieściło się w kościele, a następnie w ratuszu. Jego budowę rozpoczęto w 1885 roku pod kierunkiem Gery Le-grand, prace ukończono w 1892 roku.

Na trzech kondygnacjach można obejrzeć, m.in. kolekcję obrazów powstałych od

XVI do XX wieku. Autorami są francuscy, włoscy i hiszpańscy mistrzowie, tacy jak: Domenico Panetti, Pieter Boel, Antony van Dyck, Rubens, Eugene Delacroix, Gustave Coubert, Cyprian Godebski, Francisco de Goya, Eduard Manet, Odilon Redon czy Pablo Picasso. W kolekcji muzeum nie brak też rzeźb, ceramiki, rysunków i grafik. Cała ekspozycja zajmuje powierzchnię 22 tysięcy metrów kwadratowych.

MUZEUM LAM

To niezwykle muzeum sztuki nowoczesnej zostało otwarte w 2010 roku i uchodzi za jeden z najpiękniejszych tego typu obiektów

w Europie. Jest pierwszym muzeum prezentującym pod jednym dachem sztukę nowoczesną i Art brut. Położone w centrum ogromnego parku rzeźb, wystawia dzieła mistrzów kubizmu (Picasso, Braque, Leger), fowizmu (Derain, Rouault), Szkoły Paryskiej (Modigliani, Utrillo, Buffet) oraz surrealizmu (Miro, Masson).

VIEUX LILLE

Historyczna dzielnica pełna brukowanych uliczek z dwóch stron otoczonych uroczymi flamandzkimi kamienicami, jest siedzibą najbardziej luksusowych butików słynnych marek mody i designu. Znajdują się tu także antykwariaty i galerie sztuki. Wokół dobre restauracje, cukiernie i winiarnie.

DOM GENERAŁA DE GAULLE'A

W 1890 roku przy 9 rue Princesse w Lille urodził się przyszły przywódca francuskiego ruchu oporu w czasie drugiej wojny światowej oraz prezydent Francji w latach 1958–1969 Charles de Gaulle. W budynku zgromadzono wiele pamiątek po jednym z najsłynniejszych Francuzów, m.in. kopię citroena, którym de Gaulle podróżował podczas nieudanego zamachu na swoje życie, portrety rodzinne, przedmioty osobiste.

Wkraczając w mury zabytkowej posiadłości można poczuć niezwykłą atmosferę XIX i początku XX wieku. Znajduje się tam jadalnia, salon kosmetyczny, duży pokój dzienny, pokoje na piętrze oraz pomieszczenia piwniczne. Dom de Gaulle'a to piękna posiadłość wykończona w jasnej tonacji, składająca się z dwóch części oddzielonych dziedzińcem. W 1961 roku została przejęta przez stowarzyszenie przyjaciół generała, a w 1983 otwarto w niej muzeum.

RATUSZ (HOTEL DE VILLE)

Wzniesiony w latach 1924–1927 jest widoczny z niemal każdego miejsca w mieście, a to za sprawą wysokiej na 100 m wieży – dzwonnicy, którą jest zwieńczony. Zaprojektowany przez Emila Dubuisson łączy w sobie dziedzictwo lokalnych tradycji (takich jak stosowanie różnych kolorów, trójkątne szczyty, pionowe okna) i nowoczesność. Ratusz znajduje się w ciągu 143-metrowej galerii, którą podzielono na trzy nawy wykończone kolumnami z motywami secesyjnymi. Klatki schodowe, korytarze i pokoje ozdobione są piękną kolekcją sztuki współczesnej, a na ścianach widnieją freski przedstawiające historię miasta. Imponująca dzwonnica została wybudowana w latach 1929-1932 i w całości wykonana ze zbrojonego betonu. U jej podstawy znajdują się rzeźby, przedstawiające założycieli Lille – Lideric'a i Phineart'a.



HOSPICE COMTESSE

Warto zobaczyć ten XVII-wieczny gmach dawnego przytułku, założonego w 1237 roku przez hrabinę Joannę Flandryjską, w którym obecnie mieści się muzeum historyczno-etnograficzne. Jest jednym z ostatnich świadectw działalności w Lille hrabiów Flandrii. W dawnej sali szpitalnej na uwagę zasługuje drewniana konstrukcja sufitu.

Na kolekcję muzealną składają się dzieła z XVII i XVIII w., m.in. ceramika, w tym biało-niebieskie kafle z Holandii i Lille. Warto obejrzeć XVIII-wieczne gobeliny, obrazy, meble, dzieła sztuki sakralnej, biżuterię, tkaniny, instrumenty muzyczne oraz ekspozycje dotyczące historii miasta.

Dobry adres

Hotel et Casino Barriere, Lille

Położony blisko dworca kolejowego, w ciągu 15 minut można z niego spacerem dojść do centrum miasta. Nowoczesny, wygodny, komfortowy, wyróżnia się doskonałym bufetem śniadaniowym. www.lucienbarriere.com

Restauracja L'Atelier Gourmand

Wyśmienita francuska kuchnia, dobry wybór win. 4 rue des Bouchers, 59000 Lille, France; tel. 03 20 37 38 53 www.lille-lacarte.com/restaurant-lille/atelier-gourmand



ZAPYTAJ PIOTRA

Listy naszych Czytelników

Piotr Kalita jest związany z rynkiem przewozów lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych. Masz wątpliwości? – zapytaj Piotra. Wyślij pytanie na adres: redakcja@businessstraveller.pl

Latanie z maluchem

Chcemy odwiedzić naszą rodzinę we Włoszech, a potem wylecieć na krótkie wakacje do Hiszpanii. Zabieramy naszą córeczkę, która dopiero skończyła rok. Do Włoch córeczka poleci z mężem, z Rzymu do Barcelony z moją mamą, a ja do nich dołączę i zabiorę małą z powrotem do Polski. W biurze podróży dowiedziałam się, że córeczka musi mieć 3 oddzielne bilety i że będzie to kosztować drożej niż jeden bilet. Dlaczego?

Natalia

Pani Natalio
Agent w biurze podróży ma rację. Córeczka będzie miała wystawione 3 oddzielne bilety na podaną trasę. Dziecko do lat 2 (przez personel lotniczy określane jako infant) płaci tylko 10% wartości biletu na danej trasie, ale nie ma prawa do własnego miejsca w samolocie. Musi podróżować na kolanach rodzica lub opiekuna. Dla mniejszych niemowląt na długich trasach możliwe jest zamówienie specjalnej kołyski (bassinet), która jest przymocowana do ścianki wewnętrznej w samolocie. Na krótkich trasach europejskich takie rozwiązanie jest stosowane bardzo rzadko.

Rzeczywiście taniej jest zastosować taryfę z Warszawy do Barcelony ze stopem w Rzymie i od tej ceny skalkulować zniżkę dla infanta. Jednak bilet dziecka do 2 lat jest zawsze przypisany do biletu rodzica lub opiekuna. Ponieważ w tym przypadku na każdym odcinku podróży dziecko będzie podróżowało pod opieką innej osoby, dlatego agent najpierw wystawi bilet dla opiekuna, a następnie dla dziecka. Stąd 3 różne dokumenty przewozu i 3 rachunki do zapłaty.

Bardzo Panią uczulam, żeby dziecko i opiekunowie mieli wszystkie niezbędne dokumenty, na podstawie których będzie dokonana kontrola na lotnisku. Podróż odbywa się wewnątrz Strefy Schengen, zatem nie mówimy o kontroli granicznej. Jednak służby lotniskowe przy odprawie będą żądać dodatkowych dokumentów, zwłaszcza jeśli dziecko nosi inne nazwisko niż opiekun. Przykładowo niezbędne może być poświadczony notarialnie zezwolenie rodziców. Proszę zatem o wcześniejsze sprawdzenie, jakie dokumenty będą wymagane na lotnisku w Rzymie.

Czy zdążę z przesiadką?

Wybieram się do Newark. Samolot z Warszawy wylatuje o godzinie 6:40, w Hamburgu jest na 8:15, a o godzinie 9:00 jest już samolot do Newark linii United Airlines. Czy zdążymy się przemieścić z terminala 2 na terminal 1 bez problemów? Czy samolot poczeka na nas i czy na lotnisku w Hamburgu muszę się jeszcze raz odprawiać? Bardzo proszę o odpowiedź, gdyż trudno mi się będzie porozumieć na lotnisku, ponieważ nie znam ani niemieckiego ani angielskiego. Dziękuję.

Anna

Pani Anno
Rzeczywiście ma Pani stosunkowo niewiele czasu na przesiadkę w Hamburgu, ale jest to zgodne z przepisami portu lotniczego. 45 minut mieści się w tak zwanym minimum connecting time, czyli w minimalnym czasie, w którym można przesiąść się z jednego samolotu do drugiego.

Najważniejsze, że bagaż zostanie nadany w Warszawie do punktu docelowego. W tym przypadku nie musi więc Pani odbierać bagażu w Hamburgu i go powtórnie nadawać. Istotne jest, żeby miała Pani wcześniej przydzielone konkretne miejsce w samolocie lecącym z Hamburga do Newark. To pozwoli na wydrukowanie kart wstępu na oba odcinki Pani podróży. Proszę o sprawdzenie tej możliwości w biurze podróży, gdzie kupowała Pani bilet. Linie United mają także możliwość dokonania odprawy na stronie internetowej na 24 godziny przed odlotem, ale nie ma dostępnej wersji polskiej.

W Hamburgu bardzo istotne będzie sprawdzenie na tablicy odlotów numeru wyjścia (gate), z którego będzie odlatywał samolot do Newark. Informacja ta będzie widoczna przy numerze rejsu. Proszę pamiętać, że Pani lot może mieć kilka oznaczeń i numerów ze względu na umowy między liniami lotniczymi o wspólnych rejsach. Należy od razu skierować się do odpowiedniego wyjścia (gate).

Terminale 1 i 2 są ze sobą połączone. Po drodze niezbędne będzie przejście przez kontrolę paszportową oraz dodatkową kontrolę bezpieczeństwa. Dlatego nie będzie już czasu na zakupy. Samolot na pewno nie będzie na Państwa czekał, musi wylecieć z Hamburga w ustalonym czasie.

 WIĘCEJ O ORGANIZACJI
PODRÓŻY PRZECZYTAJ NA
www.businessstraveller.pl



Ekscytujące piękno, futurystyczna technologia.

www.siemens-home.pl

Najnowsze trendy w zabudowie kuchni proponują czyste formy wkomponowane w pełną powietrza przestrzeń. Sprzęt Siemens doskonale spełnia te wymagania. Podobnie jak piekarniki i płyty grzewcze, również nowe okapy wyróżniają się ekskluzywnym designem o wyjątkowo eleganckiej, oszczędnej linii. Piękna obudowa ze szlachetnych materia-

łów kryje innowacyjne rozwiązania i zaawansowaną automatykę, dzięki której urządzenia działają prawie samodzielnie, nie wymagając Twojego zaangażowania. Kontrolowane przez elektroniczne systemy, pracują wydajnie, skutecznie i cicho, zapewniając idealnie świeżą atmosferę w kuchni. Więcej informacji: www.siemens-home.pl